

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,50 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE



19-25 listopada 2018 r. | nr 47 (620)/2018 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

24 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

W PiS-ie frakcje rywalizują o miejsca w Zarządzie Województwa Lubelskiego

SKOK na Lubelszczyznę

Zarekomendowany przez Komitet Polityczny Prawa i Sprawiedliwości skład Zarząd Województwa Lubelskiego oznacza zwycięstwo frakcji związanej ze SKOK-ami i senatorem Grzegorzem Biereckim, a także załamanie dotychczasowej równowagi sił między dotychczasowymi grupami interesów w obrębie PiS. Czy to lubelskie echo coraz mocniej huśtającej rządem afery bankowej?

Str. 3

Projekt nie spodobał się radnym

Pomnikowe wizje radnej Suchanowskiej

Do dalszych prac w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków został skierowany projekt uchwały w sprawie budowy pomnika Lecha i Marii Kaczyńskich. Radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli rezygnacji z przeprowadzania konkursu, radni Platformy woleliby, żeby projekt pomnika był jednak inny.

Str. 2



Kontrolerzy z ochrony środowiska nie wyczuli „substancji złoonych”

Kto rozwiąże cuchnącą zagadkę?

– Odór jest taki, że nie można otworzyć okien, ale nie jesteśmy w stanie zlokalizować jego źródła – skarżą się mieszkańcy dzielnicy. Sprawa została już zgłoszona do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, ale zdiagnozowanie problemu może być trudnym zadaniem.

Str. 4

Piotr Kowalczyk po 12 latach pożegnał się z radą miasta i polityką i aż trudno uwierzyć, że do niej nie powróci...

Trzy medale na pożegnanie



– Jesteś bohaterem. Zawsze mogłem liczyć na wsparcie z twojej strony – mówił prezydent Krzysztof Żuk, dekorując go trzema medalami. – Jesteś jednym z architektów sukcesu Lublina – dodawał radny Jarosław Pakuła (PO). Tak prezydent i radni koalicji pożegnali odchodzącego z samorządu przewodniczącego rady Piotra Kowalczyka.

Str. 4

Protest mieszkańców ulicy Betonowej i Ciepłej

Mają dość pękających ścian



Mimo zapowiedzi mieszkańcy nie zdecydowali się na zablokowanie ruchu w rejonie ulicy Krochmalnej. Zebrali się za to w piątek, 16 listopada u wylotu ulicy Betonowej by wspólnie zaprotestować przeciwko tirom i ciężarówkom masowo przejeżdżającym przez wąskie uliczki dzielnicy Za Cukrownią. W najgorszej sytuacji są mieszkańcy ulic Ciepłej i Betonowej, bo to pod ich oknami przejeżdża najwięcej samochodów.

Str. 2

Kilka osób narzuciło wolę większości – uważają radni PiS

„Wyrwani z niewoli” nie pośpiewają

Jako dyskryminację osób wierzących miejsca radni Prawa i Sprawiedliwości ocenili decyzję o odwołaniu ewangelizacyjnego koncertu zespołu „Wyrwani z niewoli”, który miał się odbyć w Zespole Szkół nr 12. Dyrektor placówki nie chciał komentować sprawy.

Str. 3

Doniesień o tym zjawisku nie wkładaj między bajki

Lublin w oparach smogu



Przy bezwietrznej, listopadowej aurze nad Lublinem znowu unoszą się ciężkie chmury smogu...

Str. 9

Kontrowersyjna instalacja zagraża nie tylko czworonogom

Artyści się zastanawiają, psy się kaleczą

W wawozie między LSM a Czubami, na stoku od strony osiedla imienia Marii Konopnickiej pojawiła się instalacja: spore pole nałożone 7 tysiącami ostrych palików. – Czy ten teren nie mógłby być lepiej zabezpieczony? Mój pies wpadł między paliki i poranił sobie brzuch. W nocy to w ogóle ich nie widać, a jak człowiek na nie wpadnie, to co wtedy będzie? – pyta nasza czytelniczka, pani Elżbieta.

Str. 5



60-letnia Salomea Ż. może spędzić resztę życia w więzieniu

Zaatakowała kochanka nożem, gdy dobierał się do jej córki

Str. 6

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



REKLAMA

ZA CUKROWNIĄ: Protest mieszkańców ulicy Betonowej i Ciepłej

Mają dość pękających ścian

Mimo zapowiedzi mieszkańcy nie zdecydowali się na zablokowanie ruchu w rejonie ulicy Krochmalnej. Zebrali się za to w piątek, 16 listopada u wylotu ulicy Betonowej by wspólnie zaprotestować przeciwko tirom i ciężarówkom masowo przejeżdżającym przez wąskie uliczki dzielnicy Za Cukrownią. W najgorszej sytuacji są mieszkańcy ulic Ciepłej i Betonowej, bo to pod ich oknami przejeżdża najwięcej samochodów.



Zdesperowani mieszkańcy ulic Betonowej i Ciepłej zamierzają kontynuować protestować

– Mieszkańcy mają dość poprowadzonego pod ich oknami objazdu. Od 29 października, w związku z budową skrzyżowania Damentowa/Krochmalna ulicami Betonową i Ciepłą został poprowadzony

objazd. Zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez urząd miasta miał dotyczyć tylko samochodów osobowych. Tak się jednak nie stało, bo przez kilka dni wąskimi uliczkami jeździły wszystkie pojazdy i tiry oraz autobusy, które nie mogły wyrobić się na zakręcie. Zniszczona została infrastruktura dzielnicy – zapadła się studzienka, zniszczono krawężniki wykonane ostatnio z rezerwy celowej dzielnicy a mieszkańcy skarżyli się na uciążliwy hałas – tłumaczy Lidia Kasprzak-Chachaj, przewodnicząca rady dzielnicy Za Cukrownią.

dla pojazdów o masie nie przekraczającej 3,5 tony, regularnie zapędzają się ciężarówki i tiry. Tymczasem dla tego typu pojazdów wyznaczony jest zupełnie inny objazd: ulicami Stadionową, Muzyczną i Nadbystrzycką.

– Mammy dość tirów pod naszymi oknami, od tego pękają nam ściany domów i kafelki w łazienkach – protestowali w piątek mieszkańcy ulicy Ciepłej. Jak dodają, największy problem na tym odcinku jest nocą, gdy nie ma patroli policji. Liczą na obecność służb i wzmożone patrole policji na tym odcinku. – Na pewno będziemy wnioskowali do zarządcy drogi o zwiększenie oznakowania i ilości informacji o objęździe m.in. przez postawienie znaków fluorescencyjnych. Na Ciepłej przydałby się również jakiś spowalniacz drogowy albo próg zwalniający, bo nie wszyscy kierowcy przestrzegają tu przepisów – dodaje Lidia Kasprzak-Chachaj.

Zgodnie z zapowiedziami mieszkańcy zamierzają protestować jeszcze w poniedziałek, 19 listopada i być może również 21 oraz 23 listopada. Nie wiadomo, czy tym razem zdecydują się na zablokowanie ulicy Krochmalnej. Wyznaczone objazdy w dzielnicy obowiązywać mają do końca br.

EMILIA KALWIŃSKA

Noc Przedsiębiorczości w I LO

Przyszli menadżerowie nie zmrużyli oka

W piątkowy wieczór (16 listopada) I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie zaprosiło na dziesiątą edycję Nocy Przedsiębiorczości.

– Nasza szkoła bardzo licznie i aktywnie bierze udział w olimpiadach dotyczących przedsiębiorczości i ekonomii, stąd pomysł na taką akcję. Noc Przedsiębiorczości jest świetnym przygotowaniem do tych olimpiad. Drugim powodem jest to, że działa u nas klasa menadżerska pod patronatem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, więc jest bardzo dużo osób zainteresowanych takimi tematami. To dobra okazja dla nas, żeby czegoś się nauczyć, dowiedzieć i rozwijać swoje pasje. Dzięki temu możemy nadążać za najnowszymi trendami w biznesie – mówiła Aleksandra Dudzińska, jedna z organizatorek.

Klasa menedżerska w I LO cieszy się dużym zainteresowaniem kandydatów, ze względu na swój profil. Dzięki patronatowi SGH uczniowie mogą wziąć udział w warsztatach, wykładach i wycieczkach, np. zwiedzić Giełdę Papierów Wartościowych. Cyklicznie są organizowane również prelekcje, które prowadzą np. przedsiębiorcy, absolwenci szkoły, którzy osiągnęli sukces



w tej dziedzinie i wykładowcy wyższych uczelni. Opowiadają o rozwoju firm, o tym, jak rozpocząć swój pierwszy biznes, na czym się skupić.

– Dzięki temu możemy uzyskać odpowiedź na nurtujące nas pytania – dodaje Sabina Walczyńska, jedna z organizatorek.

W programie znalazły się m.in. wykłady na temat nowych trendów na rynku kapitałowym, nowych trendów w finansach,

strategii inwestycyjnych, inwestycji alternatywnych, nowych technologii i kryptowalut, pracy w korporacji, własnego biznesu i różnych form inwestowania. Wydarzenie było też okazją do przeprowadzenia różnych quizów oraz sprawdzenia swojej wiedzy i umiejętności pracy w zespole. Uczestnicy wspólnie uczyli się i bawili do późnych godzin nocnych.

JOANNA NIECKO

Dary od Krzyżaków trafiły do Lublina

15 ton pomocy

Ordo Militaris Teutonicus Komturia w Polsce, czyli przedstawiciele Zakonu Krzyżackiego, przekazali do Lublina już 15 ton darów. Skorzystają z nich podopieczni lubelskiej Caritas.

Tiry z pomocą trafiły do Lublina 15 listopada. Dla lubelskiej Caritas przedstawiciele

zakonu przekazali łózka elektryczne dla obłożnie chorych, ubrania i zabawki. Do tej pory Zakon Krzyżacki przekazał 5 ton darów, m.in. specjalistyczną żywność HIPP i sprzęt medyczny. Dary trafiły do placówek w całym województwie, m.in. do domów dziecka i domów opieki społecznej (np. w Matczynie).

W Lublinie od lipca tego roku funkcjonuje Komturia Ordo Militaris Teutonicus, mieszcząca się w przyszpitalnym kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w przy ulicy Staszica. Motto Zakonu brzmi *Providebit Deus* – łac. ‘Bóg będzie chronił’.

(EM.K.)

Projekt nie spodobał się radnym

Pomnikowe wizje radnej Suchanowskiej



Koncepcja pomnika według pomysłu radnej Małgorzaty Suchanowskiej w nocnej scenerii

Do dalszych prac w Komisji Kultury i Ochrony Zabytków został skierowany projekt uchwały w sprawie budowy pomnika Lecha i Marii Kaczyńskich. Radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli rezygnacji z przeprowadzania konkursu, radni Platformy woleliby, żeby projekt pomnika był jednak inny.

W sprawie budowy pomnika radni głosowali już w maju tego roku. Projekt zgłosił klub PiS na czele z przewodniczącą społecznego komitetu, radną Małgorzatą Suchanowską, która chciała, by stanął w pobliżu Centrum Kultury na placu L. Kaczyńskiego. Przedstawiła również koncepcję artystyczną, której była autorem. Pomysł budowy pomnika nie spodobał się Platformie Obywatelskiej, ale, co ciekawe, poparli go koalicyjni radni Wspólnego Lublina – z jednym zastrzeżeniem. – Zawsze uważaliśmy Lecha Kaczyńskiego za państwowca. Zgadamy się z wolą wnioskodawców, ale wnosimy, aby wybór autora nastąpił w wyniku konkursu – tłumaczył wówczas przewodniczący rady miasta, Piotr Kowalczyk. Po klubowej naradzie radni PiS-u przystali na poprawki i uchwała została wówczas przegłosowana.

Na kilka miesięcy temat ucichł, ale powrócił przed piątkową, kończącą kadencję samorządu sesją. Stanisław Brzozowski, Piotr Popiel i M. Suchanowska przygotowali kolejny projekt uchwały „w sprawie budowy na terenie placu Lecha Kaczyńskiego w Lublinie pomnika Pary Prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich”. Tym razem chcieli, aby rada miasta zrezygnowała z przeprowadzania konkursu i zgodziła się na wcześniejszą koncepcję Suchanowskiej. Jakiej się jej szczegóły? „Postacie Pary Pre-

zydenckiej wykonane są z brązu. Leżące kamienie oraz stopnie schodów z szarego lub białego granitu. Wokół kamiennego zarysu granic Polski leży czerwony granit, z tego samego materiału wykonane są pionowe elementy schodów” – czytamy w opisie. Obejmujący się małżonkowie mieliby siedzieć na swego rodzaju podeście. Z kolei sama budowa miałaby zostać sfinansowana ze zbiorów społecznych oraz z pieniędzy darczyńców.

W piątek temat wzbudził duże emocje wśród radnych. – Projekt uchwały powinien zostać skierowany do Komisji Kultury i Ochrony Zabytków – stwierdził Piotr Dreher (PO).

– W jakim celu? – pytała M. Suchanowska.

– Nie jesteśmy przeciwko idei, ale trzeba trzymać się litery prawa. Projekt jest obarczony wadami. Nie można narzucać swojej wizji, o kształcie pomnika powinien zdecydować konkurs – tłumaczył Dreher.

Do dyskusji włączył się też Bartosz Margul, klubowy kolega Drehera. – Ja jestem przeciwko samej idei. Prezydent Kaczyński zyskał poparcie Polaków dopiero po tym, jak zginął w katastrofie smoleńskiej – stwierdził.

Z jego opinią nie zgadzał się Tomasz Pitucha, szef klubu radnych PiS. – Kwestia budowy pomnika budzi emocje nie tylko w Lublinie, ale w każdym mieście, kiedy tylko jest podejmowana – zauważył, przekonując, że pomnik jest potrzebny.

– Nie stawiamy kwestii formalnych ponad meritum sprawy – przekonywał z kolei radny S. Brzozowski. Ostatecznie zdecydowały jednak głosy koalicji (16:12) i projekt uchwały trafi do dalszych prac w komisji.

GRZEGORZ REKIEL

Dwudziesta szósta taka akcja

Pamiętajmy o potrzebujących

Ruszyła 26. edycja ogólnopolskiej akcji charytatywnej Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą. Patronat nad zbórką darów objęła Agata Kornhauser-Duda, małżonka prezydenta RP i metropolita lubelski arcybiskup Stanisław Budzik.

– Zgodnie z naszym hasłem „Podziel się tym co masz” będziemy dzielić się tym, co przyniesie radość i umocni wiarę w drugiego człowieka. Będziemy nieść pomoc dzieciom, ich rodzinom, bliskim i dalszym, wszystkim, dla których los nie zawsze jest łaskawy, których spotyka „zima” zapomnienia i samotności, tych, którzy wciąż mają

nadzieję na prawdziwe, pełne miłości Boże Narodzenie – podkreśla redaktor Ewa Dądos z Radia Lublin, inicjatorka akcji.

Jak co roku Główny Społeczny Komitet Organizacyjny PDPZ mieści się przy Radiu Lublin. Rejestracja sztabów rozpoczęła się w 12 listopada. W akcji zbierane są tylko dary materialne: słodycze, zabawki, książki, żywność, chemia gospodarcza, czapki czy ubrania zimowe (w bardzo dobrym stanie).

Już w niedzielę, 25 listopada, odbędzie się Wielka Uliczna Zbiórka Darów. W ubiegłym roku podczas całej akcji udało się zebrać 186 564 kilogramy darów.

EMILIA KALWIŃSKA

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:

Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Kilka osób narzuciło wolę większości – uważają radni PiS

„Wyrwani z niewoli” nie pośpiewają

Jako dyskryminację osób wierzących miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości ocenili decyzję o odwołaniu ewangelizacyjnego koncertu zespołu „Wyrwani z niewoli”, który miał się odbyć w Zespole Szkół nr 12. Dyrektor placówki nie chciał komentować sprawy.

„Wyrwani z niewoli” to zespół tworzący w nurcie chrześcijańskiego hip-hopu. **Jacek Zajkowski** oraz **Piotr Zalewski** rapują i opowiadają o zagrożeniach, czyhających na młodych ludzi, których sami doświadczali, np. o uzależnieniach. Przekonują, że w życiu bardzo pomocna jest wiara w Boga. W środę, 14 listopada, artyści mieli wystąpić w ZS nr 12 przy ulicy Sławinkowskiej. Mieszczą się tam Szkoła Podstawowa nr 14 i wygaszane Gimnazjum nr 27. Koncert był adresowany do uczniów klas 7-8 oraz 3 klasy gimnazjum. Miał się odbyć w godzinach wieczornych, a uczestnictwo w nim miało być dobrowolne.

Dyrekcja szkoły odwołała jednak wydarzenie po protestach dwójki rodziców. – Z kolei do mnie zwrócili się rodzice oburzeni decyzją o odwołaniu koncertu. Jego organizacja była zasadna, to dyskryminacja osób wierzących – uważa **Tomasz Pitucha**, przewodniczący klubu radnych PiS, który zwołał konferencję prasową na ten temat. Skierował również interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka.

– Tematyka koncertu wpisuje się w programy profilaktyczne, a jego ewangelizacyjny charakter jest zgodny z treściami i celami katechezy szkolnej. Dyrektor odwołał koncert bez konsultacji z radą rodziców. Jest to sytuacja precedensowa, a jej skutki mogą dotyczyć większości mieszkańców i ich konstytucyjnych praw – uważa. Podobne zdanie na ten temat ma radny **Stanisław Brzozowski** (PiS). – Nasza kultura wyrasta z filozofii chrześcijańskiej. Papież Jan Paweł II nauczał w swoich kazaniach, że nie można podcinać tych korzeni. Kilka osób narzuciło wolę większości, to swego rodzaju terror – ocenił.

Bardziej zróżnicowane są opinie internautów, komentujących sytuację na facebookowym profilu Fundacji Wolność od Religii: „To nie tylko naruszenie świętości, ale promowanie patologii”, „Religijne występy do kościoła. Kto chce, ten pójdzie. Szkoła ma być świecka”, „W tym przypadku przynajmniej rację wierzącym. Po zajęciach szkoła może udostępnić sale na organizację wydarzeń kulturalnych i religijnych”, „Koncert powinien się odbyć” – to wybrane komentarze.

Nie udało nam się skontaktować telefonicznie z **Lucjanem Miciukiem**, dyrektorem placówki. Dyrektor nie odpowiedział również na pytania wysłane drogą mailową.

GRZEGORZ REKIEL

Pożyteczna aplikacja dotarła do Lublina

Bilecik za blik

Za pomocą nowej aplikacji możemy kupować bilety komunikacji miejskiej. Jest ona dostępna na smartfony z systemem Android oraz iPhone'y.

Chodzi o darmową aplikację „z biletem.pl”, która na rynku funkcjonuje od trzech lat i działa w kilkunastu polskich miastach. Od niedawna mogą z niej korzystać mieszkańcy Lublina. W jaki sposób? – Wystarczy pobrać aplikację i zarejestrować się swoim numerem telefonu. Za bilet można zapłacić każdą kartą płatniczą Visa lub Mastercard. Można też skorzystać z opcji płatności szybkim przelewem lub Blikiem. Bezpieczeństwo zakupów zapewnia PayU, lider

płatności internetowych w Polsce – tłumaczy **Anna Zalewska**, podinspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego.

Bilet nabyty za pośrednictwem aplikacji jest „skasowany” od momentu zakupu. – Jego kontrola wygląda podobnie jak w przypadku biletów papierowych z tą różnicą, że bilet okazujemy na ekranie smartfona. Trzeba go kupić najpóźniej z chwilą wejścia do pojazdu. W Lublinie dostępne są zarówno bilety jednonprzejazdowe, jak i czasowe – dodaje A. Zalewska. Aplikację „zBILETEM.PL” można pobrać w „sklepach” Google Play oraz AppStore. **GR**

Nicola Palladini czeka na lublinian

Muzyczna podróż przez Italię

Przypominamy o koncercie „La Dolce Vita”, który uraduje każdego melomana. Ponadczasowe hity włoskiej piosenki zabrzmią 23 listopada 2018 r. o godz. 18 w sali Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie (przy ul. Akademickiej 15).

Gwiazdą wieczoru będzie wszechstronny aktor musicalowy z Rzymu **Nicola Palladini**. Wraz z zespołem wybitnych muzyków zabierze słuchaczy w podróż przez dzieje włoskiej piosenki. Usłyszymy utwory dobrze znane polskiemu odbiorcy, takie jak: „Azzurro”, „Marina”, „Volare”, „O sole mio”, „L'italiano”, „Love in Portofino”, „Tu vuò fa l'Americano”, „Mamma Maria”, „Baila Morena”.

W redakcyjnym konkursie dotyczącym

włoskiej piosenki 2-osobowe wejściówki jako nagrody wygrały: **Bożena Dymowska**, **Iwona Głaz**, **Edyta Kozłowska**, **Ewa Szafranek**. Prosimy o zgłoszenie się w tej sprawie w godz. 10-16 pod adres widniejący w stopce gazety.

– Czynimy ten ukłon w stronę czytelników „Nowego Tygodnia”, pragnąc propagować włoską kulturę i piosenkę – mówi **Krzysztof Kutarski**, organizator imprez z Fundacji Rozwoju Kultury ArtBiz w Lublinie.

Nadal dostępne są bilety na koncert: od 20 do 60 zł. Można je nabyć na portalach: KupBilecik oraz Ewejsciowki.pl. Rezerwacje miejsc pod adresem: artbiz@artbiz.eu, tel. 572 229 519. Dla większych grup widzów przewidziano rabaty. **MR**



Koncert „La Dolce Vita” już 23 listopada o godz. 18 w sali Centrum Kongresowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

W PiS-ie frakcje rywalizują o miejsca w Zarządzie Województwa Lubelskiego

SKOK na Lubelszczyznę

Zarekomendowany przez Komitet Polityczny Prawa i Sprawiedliwości skład Zarząd Województwa Lubelskiego oznacza zwycięstwo frakcji związanej ze SKOK-ami i senatorem Grzegorzem Biereckim, a także załamanie dotychczasowej równowagi sił między dotychczasowymi grupami interesów w obrębie PiS. Czy to lubelskie echo coraz mocniej huśtającej rzeźmy afery bankowej?

Opinie ludzi Biereckiego mają rekomendowany na marszałka wiceminister sportu **Jarosław Stawiarski** i mający zostać wicemarszałkiem były prezydent Białej Podlaskiej **Dariusz Stefaniuk**. – To ma być nagroda pocieszenia za przegranie wyborów nie do przegrania?! – oburzają się lubelscy członkowie PiS. Ci mają powody do niezadowolienia, bowiem KP PiS zaproponował obsadzenie Zarządu z pominięciem lubelskich i zamojskich polityków tej partii. Tylko jedno miejsce członka Zarządu udało się wyszarpnąć silnej kobiecie PiS, chełmskiej posłance **Beacie Mazurek** dla jej protegowanego, **Zbigniewa Szweda**. Pozostałe dwa stołki miałyby zaś trafić do koalicjantów ze Zjednoczonej Prawicy – **Zbigniewa Wojciechowskiego** z Porozumienia (byłego wiceprezydenta Lublina) oraz **Bogny Bender-Motyki** z Solidarnej Polski. O ile w przypadku Wojciechowskiego sprawa była jasna nie tylko ze

względu na umowę koalicyjną, ale i przez obawę, że w przeciwnym razie radnego może pozyskać opozycja o tyle Bender-Motyka, której po raz kolejny nie udało się uzyskać mandatu radnej, była również mocno krytykowana i blokowana przez lubelskich rywali z PiS. Na otarcie łez jedynie funkcję przewodniczącego Sejmiku zarezerwowano na polityka łączącego grupy lubelską i zamojską – **Michała Mulawy**.

Najgorsze jest pominięcie

Oczywiście, rekomendacja jeszcze niczego nie przesądza, decyzję bowiem i tak jednoosobowo podejmie **Jarosław Kaczyński**, jednak głosowanie KP PiS pokazuje aktualny rozkład sił tak w centrali, jak w i regionie, dowodząc nie tylko nagłego wzmocnienia frakcji SKOK-ów (być może na fali głośnej afery Getin Noble Banku i Komisji Nadzoru Finansowego, bijącej w związanych z bankowością przeciwników Kas w ramach PiS), jak i słabej pozycji posłów **Krzysztofa Michałkiewicza** i **Sławomira Zawisłaka**. Pierwszego (działającego na rzecz członka zarządu grupy PKP **Tomasza Miszczuka**) obciąża słaby wynik wyborów w samym Lublinie, drugiego (wspierającego ambicje wojewody **Przemysława Czarnka**), konflikt z wicemarszałek sejmu Beatą Mazurek. Co innego jednak osłabnąć, a co innego zostać całkowicie pominiętym, można się więc spodziewać, że do ostatnich chwil przed sesją w PiS-ie będą trwały targi personalne.

TAK



Rekomendowany na marszałka Jarosław Stawiarski od czterech kadencji jest posłem, a od 2015 roku wiceministrem sportu

Mieczysław Majewski po 37 latach żegna się z lotniczą spółką

PZL-Świdnik z nowym prezesem

W ubiegły czwartek przedstawiciele grupy Leonardo Helicopters poinformowali o zmianach na stanowisku prezesa zarządu zakładów PZL-Świdnik. Od 15 listopada stanowisko to objęła Beata Stelmach, stając się następczynią Mieczysława Majewskiego, który był związany ze świdnickim zakładem od 1981 roku. Dotychczasowy szef PZL zapowiedział wycofanie się ze spółki po udzieleniu wsparcia swojej następczyni we wdrażaniu w nowe obowiązki.

„Grupa Leonardo wyznaczyła panią **Beatę Stelmach**, dotychczasową wiceprezes zarządu Leonardo Helicopters Polska, na stanowisko nowego prezesa zarządu zakładów PZL-Świdnik, będących częścią pionu Leonardo Helicopters od roku 2010. Pani Stelmach zastąpi Mieczysława Majewskiego, który ogłosił wycofanie się ze spółki po udzieleniu wsparcia pani prezes we wdrażaniu w nowe obowiązki” – czytamy w komunikacie prasowym grupy Leonardo.

Jak podkreślają władze spółki Stelmach posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe obejmujące rynki kapitałowe, politykę oraz przemysł. Pracowała jako dyrektor sekretariatu i rzecznik Komisji Papierów Wartościowych. Pełniła również funkcję konsultantki Banku Światowego,



Mieczysław Majewski szefował PZL-Świdnik od 1991 roku z roczną przerwą od stycznia 2015 do stycznia 2016 roku

w latach 2000-2001 była prezesem zarządu Warszawskiej Giełdy Towarowej. W 2011 roku została powołana na stanowisko podsekretarza stanu w MSZ i funkcję tę pełniła do października 2013 r., kiedy to przeszła na stanowisko prezesa General Electric na Polskę i kraje bałtyckie. W grudniu 2017 r. zrezygnowała z tego stanowiska, przechodząc do Leonardo Helicopters Polska.

Nowa prezes stwierdziła, że nie może doczekać się rozpoczęcia nowej przygody na czele firmy, będącej tak ważnym graczem w polskim przemyśle.

– W Polsce zakłady PZL-Świdnik to

partner strategiczny polskich sił zbrojnych charakteryzujący się technologiczną doskonałością dzięki wykwalifikowanej i oddanej swojej pracy kadry oraz zapleczu globalnej spółki, jaką jest Leonardo. Z radością będę współpracować z tą spółką tak, aby Polska odniosła jak największe korzyści z posiadania tak znakomitego krajowego czempiona – zadeklarowała Beata Stelmach.

Odchodzący prezes **Mieczysław Majewski** był związany ze świdnickim zakładem od 1981 roku, przechodząc w PZL wszystkie stopnie kariery zawodowej. Swoją pracę rozpoczął w biurze prób w locie. Następnie został dyrektorem Zakładu Badawczo-Rozwojowego, po czym od 1990 roku pełnił funkcję dyrektora naczelnego firmy, a na początku 1991 r. został prezesem zarządu spółki. W 2015 roku Majewski został odwołany ze stanowiska przez ówczesnych właścicieli świdnickiego zakładu – włoską spółkę AgustaWestland, ale w lipcu tego samego roku powrócił do zarządu WSK PZL-Świdnik jako jego członek, a w styczniu 2016 roku ponownie został prezesem zarządu, na którego czele stał do ubiegłego czwartku.

– Chcę podziękować panu Mieczysławowi za to, jak silnym i godnym zaufania prezesem był przez ostatnie lata – podkreślił **Gian Piero Cutillo**. **MJ**

NASZ PATRONAT: 32 najlepszych krawców prezentowało swoje kreacje w Lublinie

Wernisaż ślubny

32 najlepszych krawców szyjących suknie ślubne uczestniczyło w wyjątkowym pokazie. Imprezę, nazwaną „Wernisaż Ślubny”, w luksusowych wnętrzach hotelu In Beetwen w niedzielę, 18 listopada, zorganizowała **Kinga Rybicka**, właścicielka Manufaktury Sukien Ślubnych Paris.

Wydarzenie cieszyło się ogromną popularnością wśród przyszłych małżonków. Na wybiegu królowały oczywiście piękne modelki w sukniach ślubnych z najnowszej kolekcji Manufaktury Sukien Ślubnych

Paris. W salonie przy ulicy Narutowicza w Lublinie powstają od podstaw wyjątkowe, eleganckie, lekkie i delikatne koronkowe suknie ślubne – te najpiękniejsze były ozdobą Wernisażu. Częścią niedzielnej imprezy była także loteria z nagrodami. Nie zabrakło degustacji weselnych potraw i słodkości a wielu wystawców przygotowało tego dnia dla odwiedzających świetne oferty promocyjne. To już druga edycja Wernisażu – w ubiegłym roku odbył się on w Kaźmierzu nad Wisłą. **(EM.K.)**



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N

WIENIAWA: Nawierzchnia ulicy wymaga pilnej naprawy, ale wszystko zależy od remontu Al. Racławickich

Puławska, jak fale Dunaju

Ulica Puławska jest w fatalnym stanie. Miasto powinno coś z tym zrobić – skarży się pan Łukasz, nasz czytelnik. Wykonanie remontu jest jednak uzależnione od innej inwestycji.

Puławska to boczna Al. Racławickich, biegnie równoległe do al. Generała Władysława Sikorskiego. – Od wielu lat nic się tu zmienia. Jazda samochodem po Puławskiej jest niczym pływanie po falach Dunaju – skarży się pan **Łukasz**, okoliczny mieszkaniec i jednocześnie nasz czytelnik. Z postawioną przez niego diagnozą zgadza się

nocesny remont Puławskiej całkowicie sparaliżowałby północną część Wieniawy – wyjaśnia radny.

Co się stanie, jeśli przetargu na wykonanie przebudowy Al. Racławickich nie uda się rozstrzygnąć? – Zgłoszę do budżetu na 2019 rok zadanie pod nazwą „przebudowa ul. Puławskiej i ul. Popiełuszki”, zabezpieczając środki na ten cel z remontu Alei Racławickich. Jeżeli Aleje Racławickie będą remontowane, wówczas remont Puławskiej umieszczę w budżecie na rok 2020 – dodaje M. Nowak.

GRZEGORZ REKIEL



Marcin Nowak, miejski radny Wspólnego Lublina, który w nadchodzącej kadencji nadal będzie odpowiadał za okręg numer 1. Może zatem zgłosić remont Puławskiej do budżetu. – Remont powinien zostać przeprowadzony jak najprędzej, ale jest uzależniony od rozstrzygnięcia przetargu na remont Al. Racławickich (pierwszy został unieważniony ze względu na zbyt wysoką cenę, jaką zaoferowali potencjalni wykonawcy – **przyp. aut.**). W przypadku rozpoczęcia prac na Racławickich, jed-

Na Puławskiej, na przejściu dla pieszych przy Szkole Podstawowej nr 21 im. Królowej Jadwigi pojawiły się niedawno znaki fluorescencyjne. Poprawy bezpieczeństwa na tym przejściu domagali się okoliczni mieszkańcy, zwracając uwagę, że często przechodzą tamtędy dzieci, a kierowcy jeżdżą z nadmierną prędkością. – Znaki przykują ich uwagę, dlatego zachowują większą ostrożność – uważa **Tomasz Makarczuk**, przewodniczący zarządu dzielnicy. Wcześniej na przejściu wymalowano biało-czerwone pasy.

Akcja sterylizacji i czipowania zwierząt

Dbajmy o nasze czworonogi!

Jeszcze tylko do końca listopada trwa akcja bezpłatnej sterylizacji psów i kotów. Zwierzęta można również „zaczipować”.

Sterylizacja jest skutecznym sposobem kontrolowania liczby zwierząt i ograniczania problemu ich bezdomności. „Czipowanie” wiąże się z nadaniem numeru rejestracyjnego i pozwala np. odnaleźć zaginione zwierzę. W tym roku sterylizacji poddano już 370 psów i 1016 kotów. „Zaczipowano” 370 psów (w miejskiej bazie jest już 11 250 zwierząt z wszystkimi czipami)

W akcji uczestniczą: Gabinet Weterynaryjny AgiVet Agnieszka Bajor-Kicińska, ul. Kleiner 3; Gabinet Weterynaryjny

Amicus Karolina Sakowicz, ul. Leonarda 16; Przychodnia Weterynaryjna „NOE” Aneta Koczmara, ul. Wierzbowa 5; Gabinet Weterynaryjny UNICKA Izabela Pisulak, ul. Dolińskiego 2/U5; Gabinet Weterynaryjny Jacek Pyzik, ul. Kunickiego 74; Przychodnia Weterynaryjna „Vet” Wiesław Janiszewski, ul. Młodej Polski 18; Przychodnia Weterynaryjna „Vethand” Jerzy Wójcik, ul. Turystyczna 132; Przychodnia Weterynaryjna HAU-MIAU Rafał Rzezak, ul. Szafrów 15; Gabinet Weterynaryjny „EUROVET” Robert Paluch, ul. Halickiego 3; Gabinet Weterynaryjny Felis Michał Bukowski, ul. Władysława Jagiełły 10.

JOANNA NIECKO

CZUBY: Projekt odłożony do rezerwy

Nie będzie wyświetlacza?

O zamontowanie elektronicznego rozkładu jazdy na jednym z przystanków autobusowych przy ulicy Filaretów proszą mieszkańcy osiedla Skarpa. Ich starania poparł radny Zbigniew Ławniczak.

Chodzi o przystanek „Sympatyczna 02”, który obsługuje linie numer 26, 31, 32, 37, 39, 42, N1 i 152. Korzystają z niego przede wszystkim mieszkańcy ul. Radości i ul. Sympatycznej, którzy uważają, że zamontowanie elektronicznego rozkładu ułatwi im korzystanie z komunikacji miejskiej. – To ważny przystanek, odjeżdżamy z niego np. na targ przy ulicy Wileńskiej oraz do Leclerca

– tłumaczą w petycji, która trafiła do Zbigniewa Ławniczaka, miejskiego radnego Prawa i Sprawiedliwości. Podpisało się pod nią 41 osób.

Radny poparł wniosek mieszkańców i skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka. Inwestycja musi jednak poczekać. – Zakup oraz montaż wyświetlacza był planowany do realizacji z inicjatywy Zarządu Transportu Miejskiego z projektów dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Ostatecznie przedsięwzięcie zostało przeniesione do projektów rezerwowych – odpowiada **Krzysztof Komorski**, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji. **GR**

Piotr Kowalczyk po 12 latach pożegnał się z radą miasta i polityką i aż trudno uwierzyć, że do niej nie powróci...

Trzy medale na pożegnanie

– Jesteś bohaterem. Zawsze mogłem liczyć na wsparcie z twojej strony – mówił prezydent Krzysztof Żuk, dekorując go trzema medalami. – Jesteś jednym z architektów sukcesu Lublina – dodawał radny Jarosław Pakuła (PO). Tak prezydent i radni koalicji pożegnali odchodzącego z samorządu przewodniczącego rady Piotra Kowalczyka.

40-letni **Piotr Kowalczyk** był jednym z najdłużej urzędujących oraz najbardziej znanych i wpływowych lubelskich radnych. Mandat objął w 2006 roku jako radny PiS. Młody (28 lat) działacz szybko wyrósł na lidera tego klubu w radzie, został szefem miejskich struktur PiS i wrócono mu wielką karierę polityczną u boku samego **Jarosława Kaczyńskiego** (w przeszłości był członkiem Porozumienia Centrum, którą tworzyli najbardziej zaufani ludzie Kaczyńskiego). Jednak w 2012 roku Kowalczyk złożył partijną legitymację i wraz z kilkoma radnymi PiS założył klub Wspólny Lublin. Rozłamowcy chcieli nadal wspierać w samorządzie urzędującego prezydenta Krzysztofa Żuka (PO), kiedy władze partii nakazywały przejście do twardej opozycji. – Mielśmy dość politycznych nacisków z góry i poleceń, jak głosować wysyłanych SMS-m – tłumaczyli swoją decyzję secesjonistów.

Kowalczyk od dziewięciu lat przewodniczył radzie miasta. Był jednym z najbliższych współpracowników Żuka. Jego decyzja o nieubieganiu się o mandat radnego na kolejną kadencję była dla wielu zaskoczeniem. Jak wyjaśniał przewodniczący, chce



Piotr Kowalczyk przez trzy kadencje zasiadał w radzie miasta, a przez dziewięć ostatnich lat kierował pracami tego gremium

odpocząć od samorządu, w najbliższym czasie obronić doktorat i poświęcić się pracy naukowej – jest asystentem na Wydziale Ekonomicznym UMCS.

Przed rozpoczęciem ostatniej, 50. sesji VII kadencji, Kowalczyk wyszedł na balkon ratusza i wciągnął na maszt flagę Lublina. Samo posiedzenie zaczęło się od jego pożegnania przez pozostałych radnych. – To była niezwykła przygoda. Nie zawsze znajdujemy porozumienie w sprawach światopoglądowych, ale w samorządzie nie są one najważniejsze – powiedział wruszony Kowalczyk, po czym na salę obrad wjechał tort.

Krzysztof Żuk odznaczył P. Kowalczyka Medalem Prezydenta, Medalem Unii Lubelskiej i Medalem 700-lecia Lublina. – Jesteś bo-

haterem. Zawsze mogłem liczyć na wsparcie z twojej strony – przyznał prezydent. Ciepłe słowa pod adresem P. Kowalczyka skierował też **Jarosław Pakuła** (Platforma Obywatelska), wiceprzewodniczący RM. – Jesteś jednym z architektów sukcesu Lublina. Mam nadzieję, że kiedyś do nas wrócisz – powiedział.

Byli koledzy Kowalczyka z PiS od głosu się powstrzymali.

W piątek z funkcją radnego pożegnali się też m.in.: **Anna Jaśkowska** (PiS), **Dariusz Jezior** (PiS), **Ryszard Prus** (PiS), **Marek Wójtowicz** (PiS) czy **Jan Madejek** (PO). O reelekcję nie ubiegał się profesor **Mieczysław Ryba** (PiS), który obejmie mandat radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego.

GRZEGORZ REKIEL

TATARY: Kontrolerzy z ochrony środowiska nie wyczuli „substancji złoonych”

Kto rozwiąże cuchnącą zagadkę?

– Odór jest taki, że nie można otworzyć okien, ale nie jesteśmy w stanie zlokalizować jego źródła – skarży się mieszkańcy dzielnicy. Sprawa została już zgłoszona do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, ale zdiagnozowanie problemu może być trudnym zadaniem.

Odór doskwiera mieszkańcom od kilku lat. – Przypomina woń jakiegoś kwasu. Są okresy, kiedy sytuacja się poprawia, ale co pewien czas problem powraca. Nie jesteśmy w stanie zidentyfikować źródła nieprzyjemnego zapachu, ale mamy pewne podejrzenia – mówi **Jerzy Pietraszek**, jeden z okolicznych lokatorów. Mieszkańcy przypuszczają, że źródło może znajdować się na terenie byłej Fabryki Samochodów Ciężarowych. – Podejrzewamy, że część spośród działających tam zakładów nie korzysta z centralnego ogrzewania, lecz pali w piecu np. olejem napędowym albo plastikiem – sugeruje **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady dzielnicy.

Kilka tygodni temu sytuacja na Tatarach się pogorszyła. – W nocy było ciepło, dlatego zostawiłem otwarte okno. W pewnym momencie obudził mnie przeraźliwy smród, którego nie było jeszcze kilka godzin wcześniej. Odór nie mógł mieć związku np. ze smogiem. Aplikacja mierząca jakość powietrza wskazywała, że jego stan był wówczas niezły – denerwuje się J. Pietraszek.

Mieszkańcy zgłaszali sprawę m.in. do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, ale jej wyjaśnienie leży głównie w gestii Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Właśnie ta instytucja zajmuje się m.in. monitoringiem jakości powietrza. Przed kilkoma dniami mieszkańcy złożyli do WIOŚ oficjalne zawiadomienie. – Mamy nadzieję, że problem uda się rozwiązać. Zasugerowaliśmy, aby pracownicy dokonali właśnie kontroli zakładów mieszczących się na terenie dawnej FSC – dodaje J. Nowomiński.

W czwartek koło południa przedstawiciele WIOŚ dokonali oględzin rejonu ulic Gospodarczej i Mełgiewskiej. – Nie

stwierdziliśmy występowania nieprzyjemnych zapachów. Pracownicy pobrali jednak próby powietrza do analizy – mówi **Grzegorz Uliński**, dyrektor Wydziału Inspekcji. Jerzego Pietraszka nie przekonuje ta argumentacja. – Najbardziej intensywny odór jest wyczuwalny w rejonie Dworca Północnego, bliżej skrzyżowania z ul. Hutniczą. Poza tym sytuacja poważnie pogarsza się w nocy – ripostuje.

Rozwiązanie zagadki może być jednak trudnym zadaniem. – Na terenie wskazanym we wniosku znajduje się wiele zakładów produkcyjnych, które potencjalnie mogą być źródłem uciążliwości. Ich analiza jest też trudna do przeprowadzenia z uwagi na brak przepisów prawnych regulujących kwestię emisji „substancji złoonych” – wyjaśnia G. Uliński. Mieszkańcy Tatar nie zamierzają jednak się poddawać. – Chcemy skontaktować się z któryś z radnych startujących do wyborów z naszego okręgu. Czekamy tylko na rozpoczęcie nowej kadencji – wyjaśnia J. Nowomiński.

GRZEGORZ REKIEL

Od czwartku nowa kadencja

Radni złożą ślubowanie

W czwartek, 22 listopada, po raz pierwszy w nowej kadencji zbierze się nowa Rada Miasta Lublin. W roli radnego zadebiutują dzielnicowi aktywiści.

Radni dostaną zaświadczenie o wyborze. Następnie złożą uroczyste ślubowanie, podobnie jak prezydent Krzysztof Żuk. Spośród 31-osobowego grona wybrany zostanie nowy przewodniczący, gdyż dotychczasowy, Piotr Kowalczyk (Wspólny Lublin), nie startował w październikowych

wyborach. W kuluarach spekuluje się, że zastąpi go Jarosław Pakuła, który w minionej kadencji był zastępcą Kowalczyka. Zdecydowaną większość w Radzie będzie mieć komitet Krzysztofa Żuka (19 mandatów przy 12 Prawa i Sprawiedliwości). Zobaczymy w niej nowe twarze, np. Maję Zaborowską, Stanisława Kierońskiego, Dariusza Sadowskiego, Monikę Kwiatkowską, Adama Osińskiego, (wszyscy dostali się z komitetu Krzysztofa Żuka), Marcina Jakób-

czyka, Radosława Skrzetuskiego i Roberta Derewendę (przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości). Trzeba zauważyć, że w gronie radnych zadebiutują dzielnicowi aktywiści. Monika Kwiatkowska, zanim dostała się do RM, była przewodniczącą zarządu na Rurach, zaś Adam Osiński na Kalinowszczyźnie. W Radzie Dzielnicy Czuby Południowej działał z kolei Radosław Skrzetuski.

Czwartkowa sesja zacznie się o godzinie 14. **GR**

Śledczy nie wiedzą jak prawnie rozstrzygnąć aferę polityczno-historyczną

Co zrobić z Kuprianowiczem?

Na zaproszenie prezydenta Andrzeja Dudy szedł w Marszu Niepodległości 11 listopada, ale prokuratura nadal sprawdza, czy nie znieważył narodu polskiego.

Postępowania w sprawie przemówienia dra **Grzegorza Kuprianowicza**, prezesa Towarzystwa Ukraińskiego w Lublinie, jest nadal prowadzone.

Za swoje przemówienie, oskarżające partyzantów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich o antyukraińską czystkę etniczną (choć zdaniem historyków walka w Sahryniu była operacją wojskową wymierzoną w tamtejszy obóz Ukraińskiej Powstańczej Armii, odpowiedzialnej za napady i morderstwa dokonywane w okolicznych polskich wsiach) dr Kuprianowicz został już odwołany z Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, jednak nadal współ-

przewodniczy Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Właśnie w związku z tą funkcją Kuprianowicz wziął oficjalny udział w uroczystościach z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę razem z przedstawicielami Związku Ukraińców w Polsce. Jego stronę wzięło też ukraińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, podając sprawę Kuprianowicza jako dowód na rzekome prześladowanie mniejszości ukraińskiej w RP. Wyrazy solidarności z działaczem wyrazili Obywatele RP, a czołowym krytykiem prezesa TU okazał się wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek**.

Sprawa od początku ma charakter polityczny, nic więc dziwnego, że śledczy nie spieszą się z zajęciem stanowiska. Co zrobić z samym Kuprianowiczem – na razie nie mają pomysłu.

TAKE

Młodzież z OHP szukała wzorców

100 Bohaterów na 100-lecie Niepodległości

Taką nazwę nosił Ogólnopolski Konkurs Historyczny OHP, który rozstrzygnięto w Lublinie 15 listopada podczas uroczystej gali finałowej.

Nagrody i dyplomy otrzymało 24 laureatów z całej Polski. Ich prace zaprezentowano na wystawie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Na konkurs wpłynęło 187 projektów z całego kraju. Ocenie poddano 149 prac. W składzie komisji znaleźli się historycy: prof. **Tomasz Panfil** i **Przemysław Jaśkiewicz** oraz plastyczka **Dorota Jurkowska**.

Romera czy R. Traugutta.

Wśród kobiecych bohaterek młodzież najczęściej wybierała E. Orzeszkową i M. Konopnicką, ale był i biogram św. Urszuli Ledóchowskiej, założycielki Urszulanek Serca Jezusa Konającego czy Joanny Żubr, uczestniczki wojen napoleońskich, pierwszej kobiety odznaczonej krzyżem Virtuti Militari.

Dyplomy i nagrody dla laureatów wręczyli: Renata Wicha, zastępca komendanta głównego OHP, **Piotr Gawryszczak**, wojewódzki Komendant OHP, **Robert Rudnicki**,



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

– Każda z prac składa się z opracowania graficznego oraz biogramu dotyczącego danego bohatera – mówi **Piotr Klejny** z lubelskiej Komendy OHP.

Materiały dotyczące postaci historycznych z okresu od konfederacji barskiej w 1768 r. do przyłączenia Litwy Środkowej do Państwa Polskiego w 1922 r. opracowywane były w pięciu kategoriach: bohaterowie związani z działaniami militarnymi, politycznymi, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentanci różnych grup społecznych, zawodowych, ekonomicznych, nauki, sztuki i kultury, bohaterowie „małych ojczyzn”. – Młodzież wybierała bardzo różnorodne postacie. Oprócz znanych powszechnie ojców niepodległości, jak J. Piłsudski, W. Witos czy I. J. Paderewski, pojawiły się nazwiska J. H. Dąbrowskiego, H. Kołłątaja, E.

prezes Zarządu Fabryki Cukierków „Pszczółka” S.A., **Marcin Krzysztofik**, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie i **Piotr Szczepanik**, dyrektor Wydziału Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Kuratorium Oświaty w Lublinie. Laureaci przebywali w Lublinie trzy dni, w tym czasie wzięli udział m.in. w warsztatach survivalowych zorganizowanych w Nasutowie i wycieczce lubelskim szlakiem niepodległościowym połączoną z grą miejską.

Wśród laureatów konkursu, którzy reprezentowali komendy OHP niemal z całego kraju, znalazł się lublinianin **Mateusz Rycak**, z 3-18 ŚHP w Lublinie, który w kategorii „bohaterowie małych ojczyzn” zajął czwarte miejsce za pracę poświęconą Józefowi Czechowiczowi.

EMILIA KALWIŃSKA

Żeby jeździło się bezpiecznie i wygodnie

Rowerzyści pytają rowerzystów

Do piątku 30 listopada można wypełnić internetową ankietę przygotowaną przez Porozumienie Rowerowe. Jego członkowie chcą poznać oczekiwania pozostałych cyklistów.

Ankieta jest dostępna pod adresem lublinrowerem.pl/ankieta i składa się z dwudziestu pytań. – Jest to jedno z pierwszych badań na temat opinii i oczekiwań lubelskiego środowiska rowerowego. Chcemy wiedzieć m.in., jakiej infrastruktury potrzebują cykliści, a także,

co można poprawić w kwestii bezpieczeństwa. Wypełnienie ankiety zajmie kilka minut – wyjaśnia **Michał Wolny** z Porozumienia Rowerowego.

Zbiorcze wyniki zostaną opublikowane na stronie internetowej i przekazane władzom miasta jako zbiór postulatów. Członkowie PR liczą, że „dzięki temu Lublin stanie się jeszcze bardziej rowerowym miastem”. Ankietę można wypełniać do piątku, 30 listopada.

GR

RURY: Kontrowersyjna instalacja zagraża nie tylko czworonogom

Artyści się zastanawiają, psy się kaleczą

W wąwozie między LSM a Czubami, na stoku od strony osiedla imienia Marii Konopnickiej pojawiła się instalacja: spore pole najeżone 7 tysiącami ostrych palików. – Czy ten teren nie mógłby być lepiej zabezpieczony? Mój pies wpadł między paliki i poranił sobie brzuch. W nocy to w ogóle ich nie widać, a jak człowiek na nie wpadnie, to co wtedy będzie? – pyta nasza czytelniczka, pani Elżbieta.

O złożoną z geodezyjnych palików konstrukcję zapytaliśmy urzędników miasta. – Jest to instalacja artystyczna o nazwie „Opium”, której realizatorem jest Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry” – informuje **Katarzyna Duma** z biura prasowego ratusza. – Zadaniem organizatora, czyli w tym przypadku Centrum Kultury w Lublinie, jest właściwe zabezpieczenie terenu. W odpowiedzi na interwencję mieszkańców skierowaliśmy pismo do organizatora, w którym wezwaliśmy do odpowiedniego zabezpieczenia terenu – dodaje.

Na stronie internetowej „Rewirów” znajduje się opis projektu. Jego autorem jest warszawski artysta Michał Frydych. – „Okolo siedmiu tysięcy palików geodezyjnych pomalowanych na czerwono

tworzy plantację maku. Jest to uprawa o tyle podejrzana, że z maku można wydestylować opium, silnie uzależniający narkotyk. Destyluję tu jego pochodną, równie silnie uzależniająca lecz nie dla ludzi, a dla procesów miejskich. Deweloperka jest opium dla miast” – czytamy.

„Opalikowana” przestrzeń to w artystycznej wizji wizualizacja „dzikiej” deweloperki, zajmującej wolne przestrzenie na osiedlach: „Gdyby była to działka budowlana, znajdowałaby się pośrodku terenu rekreacyjnego, gdzie widok z 10., a nawet z 5. pietra zapierałby dech w piersiach. Taka działka generowałaby tzw. „money flow”, zarówno ten jawny, wpływający zarówno do kasy miejskiej, jak i państwowej, jak i ten przemieszczający się pod stołem, który mógłby wesprzeć fundusze jakiegokolwiek opcji politycznej, władnej by wydać pozwolenie na zabudowę tego terenu” – informuje artysta.

– Zastanawiamy się nad dodatkowym zabezpieczeniem tego terenu – przyznaje **Szymon Pietrasiewicz** z „Rewirów”. – Mamy jednak wątpliwości, czy takie działanie jest zasadne w przypadku sztuki i czy nie będzie to ingerencja w koncepcję artysty. Postawiliśmy już na czterech jej rogach tabliczki z



krótkim objaśnieniem – dodaje. Czerwone, drewniane paliki znajdują się w wąwozie od końca października. Nie wiadomo jeszcze, jak długo będą na miejscu. – Jeszcze nie zastanawialiśmy się nad demontażem „Opium”. Na pewno ten teren należałoby zabezpieczyć w przypadku sztuki i czy nie będzie to ingerencja w koncepcję artysty. Postawiliśmy już na czterech jej rogach tabliczki z

EMILIA KALWIŃSKA

CZUBY PÓŁNOCNE/ KONSTANTYNÓW: Dzielnicowy projekt przyciągnął dzieci, młodzież, rodziców i dziadków

Tropili ptaki, poznawali rośliny

Zakończył się cieszący się wśród mieszkańców dużą popularnością kilkomiesięczny projekt „Trop. Tropiciiele Osiedlowej Przyrody”. Sfinansowany był ze środków projektu Dzielnic Kultury.

Projekt do miejskiego programu Dzielnic Kultury napisały dwie lubelskie aktywistki **Marta Nazaruk-Napora** i **Agnieszka Duda-Jastrzębska**. – Zauważyliśmy, że w przestrzeni osiedla brakuje projektów, które byłyby związane z przyrodą – tłumaczy **Agnieszka Duda-Jastrzębska**. – W sumie inspiracją stały się dla nas nasze dzieci, które na spacerach zadawały nam pytania dotyczące drzew, krzewów czy ptaków. Kiedy nasza książkowa i szkolna wiedza przestała nam wystarczać, postanowiliśmy poszukać wiadomości u specjalistów – dodaje **Marta Nazaruk-Napora**.

Od czerwca do lipca br. odbyło się dziesięć spotkań. Na każde z nich przychodziło około trzydziestu osób w różnym wieku: młodzi rodzice, uczniowie oraz seniorzy z wnukami i bez. Zdecydowanie największą popularnością cieszyły się spacerzy z przyrodniczką **Justyną Choroś**, która na osiedlowych trawnikach potrafiła odnaleźć rośliny jadalne i zioła oraz z „Inspektorem Bywakiem”, ornitologiem, który w fascynujący sposób opowiadał o ptakach. Dzieciaki chętnie uczestniczyły także w kreatywnych zajęciach plastycznych prowadzonych przez **Magdę Zaworską** czy **Kamila Czosnyk**. Efektem projektu jest przepiękna, kolorowa mapka młodych tropicieli, którą można samodzielnie uzupełniać. Publikacja pt. „Obserwatorzy osiedlowej przyrody oo-patrzi!” dostępna jest w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin oraz w Biblio. W wersji online można pobrać ją z facebookowej strony projektu Trop.



Cenne lekcje przyrody

Efekt spacerów, które odbywały się na osiedlu Błonie, nie jest jedynie publikacją. To również rozbudzenie ciekawości wielu młodych przyrodników, których zachwyciła osiedlowa przyroda. Spotkania łączące pokolenia były niejednokrotnie okazją do wymiany doświadczeń. – Jedliśmy lebiędę w czasie wojny, jak był głód – opowiadała np. jedna z senierek z osiedla Błonie podczas spotkania przyrodniczego z Justyną Choroś. Uzbrowione w lupki dzieci szybko nauczyły się odróżniać babkę zwyczajną czy dziurawiec. Niektóre odważyły się też spróbować zielonych listków jadalnych roślin. – W szkołach mamy lekcje biologii i przyrody, a tak naprawdę nie znamy najbliższego świata, który nas otacza – mówi Justyna Choroś.

– Wychodząc przed blok czy dom, nie potrafimy nieraz nazwać drzew i roślin, które tam rosną. Skoro nie potrafimy ich nazwać, to nie potrafimy także ich dostrzec – dodaje Justyna Choroś.

– Dla wielu dorosłych każdy czarny ptak

to wrona, a tymczasem prawdziwe wrony rzadko przylatują do miasta. Mamy kilka gatunków krakowatych, mylnie określanych jako wrony – tłumaczy **Jakub Orłowski**, czyli Inspektor Bywak, ornitolog. Na spacer po osiedlowych alejkach przynosił prawdziwe ptasie pióra, kolorowe fotografie czy nagrania ptasich odgłosów. Spacerujący z nim mieszkańcy mogli dyskretnie podglądać lokatorów ptasich budek czy gniazd. Dla wielu był to pierwszy kontakt z tego typu praktyczną wiedzą.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za projekt „Trop. Tropiciiele osiedlowej przyrody”. Dzięki temu, że zajęcia odbywały się na naszym osiedlu, moje dzieci odkryły w sobie pasję do zbierania piór i w krótkim czasie udało im się zgromadzić ich małą walizeczkę. W dodatku, dzięki spotkaniom z ornitologiem, wiedzą, czyje są poszczególne piórka. A jak komuś zdarzy się upaść i np. nabije sobie siniaka, to zaczyna szukać w trawie babki, bo wie, że jest lecznicza – mówi mama dwóch przedszkolaków.

EMILIA KALWIŃSKA

Przypomni o stuleciu

Ławka niepodległości na pl. Litewskim

Jedna z „ławek niepodległości” stanie na placu Litewskim w Lublinie. Ratusz ogłosił już zamówienie na jej budowę.

Multimedialne ławki są formą upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Powstały w całym kraju dzięki dofinansowaniu, jakie samorządy, mogły otrzymać od Ministerstwa Obrony Narodowej. „O jego przyznaniu decyduje m.in. lokalizacja w miejscu powszechnie

dostępnym, wysokość wkładu własnego (co najmniej 20 procent – **przyp. aut.**), a także propozycja nagrania dźwiękowego związanego z lokalną historią. Chodzi o to, aby multimedialna ławka, przy której będą odtwarzane nagrania dotyczące tradycji oręża polskiego i wydarzeń związanych z odzyskaniem niepodległości, była związana z lokalną społecznością” – czytamy na stronie internetowej MON-u.

Jedna z ławek stanie na placu Litewskim ratusz ogłosił już zamówienie na jej budowę. Konstrukcja ma być zgodna z wytycznymi ministerstwa. Przyszły wykonawca musi też wykonać instalację zasilania, przyłączyć telekomunikacyjne oraz wgrać treści multimedialne. Oferty można było składać do czwartku, 15 listopada. Wykonawcę powinniśmy poznać jeszcze w tym miesiącu, gdyż ławka ma zostać zamontowana najpóźniej 15 grudnia. **GR**

60-letnia Salomea Ż. może spędzić resztę życia w więzieniu

Zaatakowała kochanka nożem, gdy dobierał się do jej córki

Kiedy Salomea Ż. (60 l.) zobaczyła, że jej przyjaciel próbuje napastować jej 37-letnią córkę, chwyciła za nóż i dźgnęła nim kilka razy swojego partnera. Mężczyzna cudem przeżył atak. Teraz kobieta stanęła przed Sądem Okręgowym w Lublinie, gdzie odpowiada za usiłowanie zabójstwa. Resztę swoich dni może spędzić za kratkami, grozi jej bowiem dożywocie.



Salomea i 60-letni Andrzej C. byli parą od dawna. Przez osiemnaście lat mieszkali razem w wynajmowanym domu w Kraśniku. Jeden z pokoi zajmowała 37-letnia córka kobiety. To ją od pewnego czasu próbował napastować konkubent matki.

W maju tego roku rozegrał się krwawy dramat. 60-latkę obudził harmider. Kiedy zajrzała do sypialni córki, zobaczyła swojego przyjaciela, który próbował dobierać się do Moniki. – Chciałam go odciągnąć, ale on się opierał – zeznawa-

ła sprawczyni. Wtedy poszła do kuchni i wróciła z nożem. Zaczęła dźgać nim partnera. Zadała dwa mocne ciosy w klatkę piersiową i plecy, aż wygięto się ostrze. – Miałam tego wszystkiego dość. Andrzej robił to już wcześniej, zwłaszcza jak był po alkoholu, a pił prawie co drugi dzień – tłumaczyła oskarżona, przyznając się do winy.

Mężczyzna brocząc krwią wybiegł przed dom i wzywał pomocy. Wtedy zauważył go sąsiad, który wezwał karetkę. Tylko dzięki szybkiej pomocy lekarzy udało

się uratować ciężko rannego Andrzeja. Teraz pokrzywdzony stał się na procesie w sądzie, ale twierdzi zupełnie coś innego niż w śledztwie. – Nie wiem, kto mnie zaatakował. Nie patrzyłem – mówił.

Zanim wszedł na salę rozpraw, wspólnie z rodziną oskarżonej zaślaniał ją przed aparatami fotoreporterów.

Według ustaleń śledczych 60-latek miał napastować młodszą z kobiet już wcześniej, dlatego wobec niego toczy się także postępowanie karne. Znajduje się pod dozorem policji. LL

Udawali pielgrzymów, aby okraść księdza



Podjeżdżająca para dłużej nie cieszyła się łupem



Mówili, że pielgrzymują pieszo szlakiem św. Jakuba do Hiszpanii i tym zaskarбили sobie przychylność księdza, który zgodził się przenocować dwoje wędrowców. Okazało się, że proboszcz zaprosił do domu parafialnego złodziei.

Sprytna para rabusiów przemierzała całe województwo. Śledczy ustalają, czy „pielgrzymi” mają na sumieniu więcej przestępstw. Udało się ich zatrzymać krótko po tym, jak okradli parafię w Opolu Lubelskim. „Pielgrzymi” skorzystali z gościnności duchownego. Ksiądz zgodził się im pomóc. Nie spodziewający się złych zamiarów gości, poszedł do kościoła, zostawiając mło-

dych ludzi samych. Ci tylko na to czekali. Wykorzystując sytuację, postanowili okraść duszpasterza. Ich łupem padło 6 tys. zł.

Proboszcz, który później stwierdził brak pieniędzy, o zdarzeniu powiadomił policjantów. Błyskawiczna obława przyniosła efekty. W ręce mundurowych wpadli 24-latek i jego 32-letnia towarzyszką. Początkowo obydwójce utrzymywali, że nie mają nic wspólnego z kradzieżą, jednak później przyznali się do winy oddając skradzione pieniądze. Swoje zachowanie tłumaczyli trudną sytuacją materialną.

Złodzieje to mieszkańcy pow. chełmskiego. Trafili do policyjnego aresztu. Teraz grozi im do 5 lat więzienia. LL

Kto zgubił pieniądze?

Policjanci poszukują właściciela pieniędzy, które zostały znalezione przez jedną z klientek na terenie galerii handlowej przy al. Witosa. Kobieta gotówkę przekazała pracownikom biura administracji, którzy następnie zgłosili sprawę funkcjonariuszom. Zguba czeka na właściciela w VI komisariacie przy ul. Gospodarczej 2. LL

Kibic zmarł dwa dni po bójce na Arenie Lublin

Śmiertelny cios pięścią

Kibic Motoru Lublin z meczu swojej drużyny wrócił z poważnymi obrażeniami. Dwa dni później zmarł w swoim mieszkaniu. Teraz śledczy oskarżyli 28-letniego Macieja K. o przyczynienie się do śmierci mężczyzny.

Wszystko zaczęło się na stadionie Arena Lublin. Motor grał wtedy mecz z Podhalem Nowy Targ. Ofiara była z dwoma kolegami. Mężczyźni pili alkohol. Zeszli do toalety, gdzie doszło do sprzeczki z 28-latką, który zadał pokrzywdzonemu mocny cios. To on powalił kibica na podłogę. Nieszczęśnik uderzył

głową o posadzkę i stracił przytomność. Po chwili odzyskał jednak świadomość. Koledzy obmyli go z krwi, a ratownicy chcieli udzielić pomocy, ale mężczyzna odmówił. Kumpel odprowadził go do mieszkania przy ul. Montażowej. Dwa dni później znaleziono jego ciało. Okazało się, że bezpośrednią przyczyną śmierci były obrażenia głowy. Ofiara miała pękniętą czaszkę i obrzęk mózgu.

Po śmierci kibica policja szybko ustaliła napastnika. 28-latek, pracownik budowlany, był już wcześniej karany za pobicie. Teraz nie przyznaje się do winy. Jego sprawą zajmie się wkrótce Sąd Okręgowy w Lublinie. LL

Nic nie powstrzyma jej przed „kieszonką”

Policjanci znów zatrzymali seryjną złodziejkę kieszonkową. To 55-latka z Lublina. Więzienie nic jej nie nauczyło. Wyszła na wolność i od razu wróciła do swojego ulubionego zajęcia.

Złodziejka grasowała w autobusach komunikacji miejskiej. Policja ostatnio zatrzymała całą serię zgłoszeń dotyczących kradzieży portfeli i telefonów komórkowych.

– Z zawiadomień wynikało, że kieszonkowiec niepostrzeżenie wkładał rękę do toreb i plecaków. Pokrzywdzeni wycenili straty na łączną kwotę ponad 5,5 tys. zł – informuje Anna Kamola z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Sprawą ustalenia kieszonkowca zajęli się kryminalni, którzy m.in. zabezpieczyli nagrania z zainstalowanych w autobusach kamer. Policjanci rozpoznali na nich znajomą twarz kobiety, która wcześniej notowana była za podobne przestępstwa.

Podjeżdżająca – 55-letnia mieszkanka Lublina – spędziła w więzieniu kilka lat. Niedawno wyszła na wolność. Kobieta trafiła znów na komisariat, gdzie została przesłuchana. Usłyszała 6 zarzutów: kradzieży i kradzieży z włamaniem, bowiem w dwóch przypadkach za pomocą skradzionych kart dokonała wypłaty pieniędzy z bankomatów.

Wkrótce 55-latka za popełnione przestępstwa odpowie w warunkach recydywy. LL

Szukają wandalę

W środku nocy przy ul. Dworcowej w Lublinie wandal zdemolował zaparkowane dwa autobusy rejsowe marki Setra i Volvo. Bezcelny chuligan zbił przednią szybę w jednym z pojazdów oraz urwał wycieraczkę i uszkodził osłonę lusterka. W drugim natomiast stłukł szybę w przednich drzwiach. Poszkodowana firma swoje straty wyceniła na 22 tys. zł. Pracujący nad tą sprawą policjanci zabezpieczyli monitoring. Kamery zarejestrowały zdarzenie, a także wizerunek łobuza. – Bez względu na powody, jakimi kierował się sprawca, jego skandaliczny czyn nie może mu uść na sucho, zatem ktokolwiek rozpoznaje tego mężczyznę, proszony jest o kontakt – apelują policjanci.

Na informacje czekają funkcjonariusze III komisariatu – nr tel. 81 535 58 00 lub 997/112. LL



Na ślubowanie policjanci przyszli z rodzinami

Przybywa policjantów. 29 nowych funkcjonariuszy w czwartek złożyło w Lublinie uroczyste ślubowanie i rozpoczęło służbę.

Policjantki i policjantów powitał w szeregach insp. Robert Szewc, komendant wojewódzki. Młodzi funkcjonariusze odebrali od niego odznaki i legitymacje służbowe.

W szereg lubelskiego garnizonu wstąpiło 26 mężczyzn i 3 kobiety. Wcześniej musieli zdać egzaminy – wykazać się wiedzą i sprawnością fizyczną. Już w najbliższym czasie trafią na szkolenie podstawowe do jednej ze szkół policji, gdzie zdobędą wiedzę i umiejętności, a potem zobaczymy ich na patrolach.

Najlepsze wyniki podczas testów kwalifikacyjnych uzyskała post. Marzena Szacoń, której macierzystą jednostką będzie Komenda Miejska w Lublinie. Młoda policjantka to także zawodniczka kickboxingu, zdobywczyni wielu tytułów. Zatem, drżycie przestępcy! LL



ŚWIDNIK: Najlepsze życzenia

Rówieśnik niepodległej Polski

Pan Stanisław Wróbel, mieszkaniec Świdnika, w minionym tygodniu obchodził setne urodziny. Pytany o receptę na długowieczność mówi: – Trzeba cieszyć się życiem. Ja odmawiałem sobie tylko papierosów i alkoholu.

Seniora odwiedził burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**. Odczytał list od premiera **Mateusza Morawieckiego**, a także wręczył jubilatowi bukiet kwiatów, życząc mu wszelkiej pomyślności. Podczas wizyty podkreślił też, że urodziny pana Stanisława zbiegły się w czasie z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

– Jest nam niezmiernie miło, że mamy takiego mieszkańca – mówił burmistrz.

Kolejne życzenia napłynęły od **Zbigniewa Twaroga**, szefa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Piaskach, który równocześnie poinformował 100-latkę o znacznej podwyżce świadczeń emerytalnych związanej z osiągnięciem



W dniu setnych urodzin dostojnego jubilata odwiedził burmistrz Waldemar Jakson, życząc panu Stanisławowi dużo zdrowia i pomyślności

setnego roku życia.

Pan **Stanisław Wróbel** przyjechał do Świdnika w 1976 roku z Bystrzejowic. Pracował jako intendent w Szkole Podstawowej nr 1. Był bardzo lubiany przez uczniów i nauczycieli placówki. Nadal jest tam serdecznie wspominany, o czym świadczy zapowiedź urodzinowej wizyty szkolnej delegacji. Stulecie mieszka samotnie w jednym z bloków przy ul. Raławickiej. Codziennego wsparcia udzielają mu najbliżsi sąsiedzi. Jak na swój wiek jest w bardzo dobrej kondycji. Przyznał, że nikt z jego rodziny nie dożył tak sędziwego wieku oprócz brata, który obecnie ma 92 lata. (MG)

Warto dożyć setki

Każdy, kto ukończył 100 lat, może liczyć na specjalne, tzw. honorowe świadczenie z ZUS, czy KRUS. Dodatek do emerytury jest naprawdę wysoki. W tej chwili wynosi 3731,13 zł brutto. Bonus jest wypłacany dożywotnio co miesiąc. Emeryci lub renciści, którzy przeżyli sto lat, nie muszą występować o świadczenie. W ich przypadku ZUS lub KRUS sam załatwia formalności. Inaczej jest ze statulkami, którzy nie mają emerytury lub renty z żadnej instytucji. Oni również mogą otrzymać świadczenie honorowe, ale muszą w tym celu złożyć wniosek do ZUS i przedstawić dokument potwierdzający datę urodzenia. Obecnie takie świadczenie w województwie lubelskim z ZUS pobiera ok. 70 osób, kolejnych 94 z KRUS.

ŚWIDNIK: Weź puszkę z serduszkami

Wielka orkiestra już się stroi

To będzie już 27. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem zbiórka przeznaczona będzie na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. W świdnickim sztabie rozpoczęły się poszukiwania wolontariuszy, którzy 13 stycznia wyjdą na ulice, by wspólnie kwestować na rzecz najmłodszych.

– Możemy przyjąć 120 wolontariuszy. Do ich zadań będzie należało zbieranie pieniędzy do oznaczonych puszek, ale po-

mogą także w sztabie, przy finale WOŚP – mówi **Anna Broda**, szefowa świdnickiego sztabu i zaprasza 23 listopada, o godz. 19 do sali kameralnej MOK na spotkanie organizacyjne. Należy mieć przy sobie dokument tożsamości z numerem PESEL oraz aktualne zdjęcie legitymacyjne dobrej jakości. Osoby, które nie ukończyły jeszcze 18 lat, powinny przyjść z rodzicami.

Szczegółowe informacje na temat wolontariatu dostępne są na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury. (MG)

ŚWIDNIK: Udawał, że go nie ma

Nie chciał iść siedzieć

Miał wyrok 10 miesięcy do odsiadki, ale nie chciał poddać się karze. Gdy policjanci zapukali do jego drzwi, udawał, że nikogo nie ma w domu. Zrezygnował dopiero, kiedy strażacy zapowiedzieli, że wyważą drzwi.

Do tej interwencji doszło w południe 13 listopada w Piaskach.

– Policjanci podczas patrolu zauważyli, że w swoim domu znajduje się mężczyzna poszukiwany nakazem celem odbycia kary

10 miesięcy pozbawienia wolności – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku.

Poszukiwany najwyraźniej chciał zabawić się z funkcjonariuszami w chowanego, bo gdy zapukali do drzwi, udawał, że go nie ma w domu. Na miejsce wezwano strażaków. Gdy zapowiedzieli, że otworzą drzwi siłą, najwyraźniej zrozumiał, że nie ma co dalej udawać i wpuścił mundurowych do środka. Jeszcze tego samego dnia trafił do aresztu. (MG)

ŚWIDNIK: Zginął młody mężczyzna

Śmierć na torach

19-letni chłopak zginął pod kołami pociągu na stacji kolejowej Świdnik Wschód. Samobójstwo czy tragiczny wypadek?

Do tragedii doszło 12 listopada, chwilę po godz. 7. Maszynista pociągu relacji Chełm – Lublin, choć zbliżając się stacji Świdnik Wschód mocno wytracił prędkość, i tak nie miał szans zatrzymać składu przez stojącym na torach młodym człowiekiem.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że pociąg poruszał się z niewielką prędkością.

Pomimo tego uderzenie sprawiło, że życia mężczyzny nie udało się uratować. Ofiarą jest 19-letni mieszkaniec Świdnika – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Policjanci przebadali maszynistę alko-matem. Był trzeźwy. Teraz śledczy wyjaśniają okoliczności tego makabrycznego wypadku. Prokurator zdecydował, by ciało zmarłego mężczyzny przewieźć do sekcji zwłok, gdzie lekarz sądowy przeprowadzi sekcję zwłok. (MG)

ŚWIDNIK: Wiceburmistrz nie chce zawieść wyborców

Dmowski zastąpi Piotrowicza?

– Nie mogę zawieść 8,5 tysiąca wyborców – mówi **Michał Piotrowicz** (PiS), przecinając wszelkie spekulacje, że nie przyjmie mandatu radnego sejmiku województwa, zostając na stanowisku wiceburmistrza Świdnika. Jak ustaliliśmy, jego miejsce w ratuszu może zająć **Marcin Dmowski**.

Michał Piotrowicz, dotychczas wiceburmistrz odpowiadający w Urzędzie Miasta Świdnik za rozwój i inwestycje, w wyborach do Sejmiku zdobył 8546 głosów i uzyskał mandat radnego. Wyborczy sukces startującego z odległego miejsca na liście Piotrowicza był w Świdniku pewnym zaskoczeniem. Wśród samorządowców pojawiły się głosy, że wiceburmistrz powinien zostać na stanowisku, rezygnując z mandatu, by dokończyć rozpoczęte przez miasto wielkie inwestycje jak choćby budowę kompleksu basenów, tym bardziej, że Świdnik i tak będzie miał w sejmiku swojego reprezentanta – **Konrada Sawickiego**, który był numerem drugim na liście PiS i zdobył ponad 11 tys. głosów.

Michał Piotrowicz od początku zapowiadał, że nie może zawieść zaufania wyborców i pozostać na stanowisku. W ubiegłym tygodniu zapewnił po raz kolejny, że 21 listopada na inauguracyjnej sesji sejmiku nowej

kadencji złoży ślubowanie radnego.

Wciąż nie potwierdził jednak informacji, jakoby miał być szykowany na sekretarza w starostwie powiatowym w Świdniku, która to funkcja nie koliduje z zasiadaniem w sejmiku. Nie zechciał tych pogłosek skomentować też typowany na nowego starostę **Łukasz Reszka** (PiS)

– Rozmowy odnośnie pełnienia poszczególnych funkcji jeszcze trwają. Wszystko wyjaśni się 22 listopada podczas pierwszej sesji rady powiatu – stwierdził.

O żadnych personalnych decyzjach przed pierwszą sesją rady miasta, planowaną na 23 listopada, nie chce ujawniać także burmistrz **Waldemar Jakson**, choć coraz głośniejsze mówi się o tym, że znalazł już następcę Piotrowicza. Miałby nim być **Marcin Dmowski**, w ostatniej kadencji szef klubu radnych Rodzina i Prawo oraz pełnomocnik burmistrza do spraw współpracy z przedsiębiorcami. Przypomnijmy, że miał on startować z listy PiS do Sejmiku Województwa Lubelskiego, ostatecznie jednak zrezygnował. Nie kandydował również do rady miasta. Na Facebooku tłumaczył wówczas: „Decyzja o kandydowaniu (do sejmiku – przyp. red.) była dla mnie bardzo trudna, bo oznaczała duże oderwanie od spraw Świdnika, ale tłumaczyłem sobie, że o nasze miasto można też walczyć na tym forum. (...) Jednak, jak to w polityce, często zmie-

nają się okoliczności i coś, co wydaje się dobrą decyzją, po jakimś czasie okazuje się błędem. Zrozumiałem, że najwięcej satysfakcji daje mi praca dla Was, informowanie o tym, co dzieje się w naszym mieście i realizowanie wizji miasta. (...) Wejście w machinę dużej polityki kłóciłoby się z moimi wewnętrznymi przekonaniami. Dlatego też podjąłem decyzję o rezygnacji ze startu w wyborach samorządowych”.

W rozmowie z nami Dmowski przyznał wtedy, że po tym, jak zrezygnował ze startu do sejmiku, otrzymał propozycję kandydowania do rady miasta lub rady powiatu.

– Listy były już ustalone i abym mógł wystartować, kogoś trzeba byłoby wykreślić. Nie chciałem tego, bo uważam, że nie byłoby to do końca uczciwe, stąd taka decyzja – tłumaczył radny. Równocześnie zapewniał, że rezygnacja ze startu nie oznacza całkowitego wycofania się z życia publicznego i niewykluczone, że wróci do niego w zupełnie nowej funkcji.

Prawdopodobnie drugim z zastępców Waldemara Jaksona pozostanie **Andrzej Radek**. Co prawda on również z sukcesem starował w wyborach, zdobywając mandat radnego powiatowego, ale wiele wskazuje na to, że tak jak przed czterema laty zrezygnuje z mandatu, zachowując stanowisko w ratuszu. Sam Radek wciąż oficjalnie tego nie potwierdza. (MG)

TEKST SPONSOROWANY

Czas na drugi raz



Już niemal rok minął od pierwszej edycji turnieju „Uwolnij energię młodych”, zorganizowanego przez Miejski Klub Sportowy Avia i Polską Grupę Energetyczną. Impreza okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, więc nie może dziwić, że w grudniu odbędzie się jej kolejna edycja.

W ubiegłorocznych zmaganiach piłkarskich wzięło udział ponad 150 najmłodszych adeptów futbolu, uczestników programów „Avia Skrząty” i „Avia z klasą”. To był wyjątkowy turniej, bo wszystkie drużyny, niezależnie od uzyskanych wyników, święciły triumf. Każdy zawodnik otrzymał bowiem pamiątkowy medal i dyplom,

a zespoły – puchary. Podobnie będzie i tym razem.

– Zależy nam, by wszyscy nasi młodzi piłkarze czuli się zwycięzcami – mówi **Łukasz Reszka**, prezes MKS Avia, by dobrze zapamiętali początek swojej sportowej drogi. Organizacja tego typu wydarzeń to czysta przyjemność, tym bardziej, jeśli u boku ma się takiego partnera, jak Polska Grupa Energetyczna. Nasza współpraca reszta sięga dużo dalej niż ten projekt. PGE jest obecna na wielu płaszczyznach naszego klubu, bardzo mocno włączyła się w promocję grup młodzieżowych Avii Świdnik.

Faktycznie, odłąd Polska Grupa Energetyczna dołączyła do grona sponsorów Miejskiego Klubu Sportowego, jej logo trafiło na koszulki

treningowe wszystkich sekcji żółto-niebieskich, stroje do wyprowadzania piłkarzy Avii czy flagi, które powiewają przed spotkaniami trzecioligowca. Znakiem PGE opatrzone są także wszelkie materiały promocyjne, między innymi plakaty i programy meczowe, plakaty na przystankach, grafiki na oficjalnej stronie internetowej klubu i profilach społecznościowych.

– Nie ukrywamy, że zależy nam na dobrej współpracy z tym partnerem – dodaje Ł. Reszka. – Chcemy także, by czerpał jak najwięcej korzyści z umowy z naszym klubem. Planujemy już kolejne działania promocyjne i wierzymy, że Polska Grupa Energetyczna chętnie w nie się włączy.

Dzielnicowe wnioski do projektu budżetu Lublina na 2019 rok (5)

Spis dzielnicowych potrzeb

Tym odcinkiem kończymy prezentację wniosków inwestycyjnych zgłoszonych przez rady poszczególnych lubelskich dzielnic do przyszłorocznego budżetu miasta.

Śródmieście:

realizacja punktu widokowego na Czwartku – wzgórze-skarpa nad tarciem przy ul. Ruskiej, utworzenie miejsc parkingowych u zbiegu ul. Szkolnej i ul. Czwartek, przeniesienie ze środka chodnika na skraj chodnika 6 słupów oświetleniowych (w tym 2 stalowych) i wymianienie 4 słupów żelbetowych na nowe przy ul. Czwartek 21-27, zamontowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Unickiej-Walecznych-Podzamcze + monitoring, nasadzenie zieleni wysokiej i niskiej (żywoplot) wzdłuż pasa zieleni na al. Solidarności, utwardzenie drogi dojazdowej do garaży – ul. L. Hirszfelda (od strony M. Smorawińskiego), wykonanie remontu nawierzchni parkingu przy ul. L. Hirszfelda 8 i 10, wykonanie kładki dla pieszych od ul. L. Hirszfelda przez M. Smorawińskiego; Lubartowska, Czwartek, Szkolna, Biernackiego, Sieroca, Probstwo, Ruska, Targowa, Nowy Plac Targowy – zamontowanie nowych latarni, wymiana starych, zamontowanie kamery monitoringu u zbiegu ulic Lubartowskiej i Probstwo; Lubartowska, Biernackiego, Sieroca, Ruska, Słowikowskiego, Targowa, Nowy Plac Targowy – remont chodnika; utworzenie parkingu przy ul. M. Biernackiego po stronie nieparzystej od strony ul. K. Jaczewskiego, renowacja trawników i zamontowanie słupków chroniących przed nielegalnym parkowaniem przy ul. M. Biernackiego 6, 8 i 10; wykonanie kładki dla pieszych od ul. Prusa do ul. Niecałej, położenie progów spowalniających na ulicy Probstwo, remont nawierzchni ulicy Probstwo, remont muru oporowego przy ul. Probstwo 14, dofinansowanie budowy śmietników pół-podziemnych – jako pilotażowy śmietnik przy ul. B. Prusa 2, wymiana starych płytek chodnikowych na kostkę brukową; od ul. B. Prusa do K. Jaczewskiego; na ul. Probstwo (od ul. M. Biernackiego do ul. Lubartowskiej), ul. M. Biernackiego; monitoring ulicy Lubartowskiej (od al. Tysiąclecia do ul. Obywatelskiej), ocieplenie budynku Szkoły Podstawowej Nr 24 przy ul. Niecałej 1, remont nawierzchni chodnika i zabezpieczenie przed nielegalnym parkowaniem poprzez ustawienie słupków (ul. Spokojna 8, 8a; zamontowanie lampy z czujnikiem ruchu przy ul. Lubomelskiej 5 przy przejściu od ul. Spokojnej, monitoring ul. Wieniawskiej, zamontowanie kamery monitoringu miejskiego na rogu ul. Zielonej i ul. St. Staszica, monitoring na ul. H. Wiercińskiego, utworzenie parkingu na powierzchni asfaltowej byłego boiska przy bloku H. Wiercińskiego 4 dla mieszkańców ulicy H. Wiercińskiego, z wyznaczeniem miejsc postojowych, skwer-zieleniec ulicy Głębokiej 17-19; róg ulicy H. Wiercińskiego wymiana nawierzchni asfaltowych na kostkę brukową (kolor piaskowy), remont nawierzchni jezdni na ulicy H. Wiercińskiego i oznakowanie poziomej osi jezdni, miejsc postojowych oraz dokończenie układania chodnika z kostki brukowej od ul. H. Wiercińskiego 3 do ul. Głębokiej; remont łącznika między ulicą H. Wiercińskiego a ul. Rowerową, budowa nowego chodnika i ścieżki rowerowej + oświetlenie i monitoring, remont ulicy Rowerowej – wspólna jezdnia z kostki brukowej dla samochodów, pieszych i rowerów, monitoring na ulicy Głębokiej strona nieparzysta od ul. G. Narutowicza do ul. H. Raabego, wymiana starych płytek chodnikowych na kostkę brukową na ulicy Głębokiej – strona nieparzysta od ul. G. Narutowicza do ul. H. Raabego oraz budowa ścieżki rowerowej, Muzyczna – wykonanie drogi dojazdowej

do posesji przy ul. Muzycznej 11, 13 i 15, wymiana starych płytek chodnikowych na kostkę brukową na ulicy H. Raabego strona nieparzysta, renowacja trawników na ul. Akademickiej na odcinku od ul. I. Radziszewskiego do ul. Weteranów, posianie trawy odpornej na deptanie i ustawienie słupków uniemożliwiających wjazd samochodów na trawnik. Zabezpieczenie słupkami metalowymi trawników – róg ul. I. Radziszewskiego i ul. Akademickiej od strony KUL, renowacja oraz posianie trawników odpornych na deptanie na ul. Strażackiej, ul. A. Szczerbowskiego i ul. Ochotniczej, ul. A. Szczerbowskiego 4a – utworzenie placu zabaw dla dzieci, remont nawierzchni podwórka – łącznika kamienic Hipoteczna 4 i Sądowa 3, monitoring ul. F. Chopina , ul. Hempla, ul. Peowiaków i ul. T. Kościuszki, ustawienie ozdobnych słupków chroniących trawniki przed nielegalnym parkowaniem – ul. F. Chopina 17-19, 27-31 i ul. F. Chopina 12, utwardzenie nawierzchni koło postoju taksówek przy ul. F. Chopina, remont nawierzchni ulicy poprzez wyeliminowanie możliwości gromadzenia się wód opadowych – M. Chmielarczyka/F. Chopina, Lipowa/F. Chopina, Sądowa/F. Chopina i J. Sztajna/Lipowa, zabezpieczenie ozdobnymi słupkami metalowymi trawników na ul. Lipowej 10, utworzenie dwóch miejsc postojowych dla niepełnosprawnych – ul. M. Chmielarczyka/Lipowa 14, Lipowa 17 – remont murku przy ciągu pieszym, dofinansowanie naprawy urządzeń na placu zabaw w przedszkolu przy ul. Kruczej, nasadzenie zieleni wysokiej na placu L. Kaczyńskiego, zamontowanie kamery monitoringu miejskiego przy ul. G. Narutowicza obejmujących swoim zasięgiem odcinek od ul. Kapucyńskiej do ul. Okopowej, ul. Górna – remont i wymiana chodnika oraz nawierzchni jezdni, zamontowanie latarni, ul. Wschodnia – strona parzysta od nr 6 – zamontowanie słupków, remont nawierzchni jezdni i chodnika na ul. Dolnej Panny Marii, utworzenie chodnika na odcinku wzdłuż granicy kościoła do Placu Wolności, zamontowanie dodatkowych kamer monitoringu miejskiego przy ul. Zamojskiej, ul. Plażowa – zamontowanie słupków ograniczających parkowanie na chodniku, doświetlenie ulicy i zamontowanie koszy na śmieci, ustawienie ławek wzdłuż ulic: Świętoduska, Prymasa Wyszyńskiego, 3 Maja, Radziwiłłowska, Wodopojna, Obywatelska, róg Lipowej i G. Narutowicza wzdłuż bulwaru między ul. Muzyczną a al. J. Piłsudskiego, ulica Bernardyńska przy skrzyżowaniu z ul. Zamojską, K. Jaczewskiego, Podzamcze, zamontowanie elektrycznych samoobsługowych toalet przy Al. Piłsudskiego (koło MPWiK), Zielona (róg Staszica), K. Jaczewskiego (koło PSK 4), Wieniawska, Hempla (w okolicy podziemnego parkingu), bulwar w okolicach Boczej Rusalki, Muzyczna róg A. Szczerbowskiego i ul. Podzamcze, Al. Raclawickie (w okolicy Centrum Spotkania Kultur).

Szerokie:

budowa publicznej szkoły podstawowej na ul. Łędzian, dokończenie budowy ul. Strumykowej (odcinek pomiędzy ul. Nałęczowską i ul. Łędzian – ok. 170 m, budowa ul. Biskupińskiej (odcinek od ul. Gnieźnieńskiej do granic miasta – gotowa dokumentacja), budowa ul. Siewierzan – gotowa dokumentacja, budowa ulic: Leszka oraz Ziemowita, przygotowanie dokumentacji do budowy ulic: Słupian, Bażantowa, Biskupińska (odcinek pomiędzy ul. Gnieźnieńską i ul. Łużyczan oraz Wiślan), zwiększenie środków na inwestycje realizowane w ramach inicjatywy lokalnej, przystąpienie do budowy ul. Głównej, przystąpienie do budowy ul. Bliskiej, przystąpienie do przebudowy ul. Nałęczowskiej wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Gnieźnieńską, budowa dwóch docelowych zatok przy ul. Nałęczowskiej, przebudowa skrzyżowania: Gnieźnieńska

– Wojciechowska, remont ul. Gnieźnieńskiej na odcinku: Nałęczowska – Słupian, przygotowanie dokumentacji i przystąpienie do realizacji – zagospodarowania doliny rz. Czechówki, przygotowanie dokumentacji i wykonanie zagospodarowania terenów w rejonie ulic: Biskupińska-Łużyczan, zabezpieczenie środków finansowych na całoroczne utrzymanie dróg gruntowych, zabezpieczenie środków finansowych na zimowe utrzymanie przejezdności ulic, zabezpieczenie środków finansowych na utrzymanie zieleni i tworzenie nowych terenów zielonych, zabezpieczenie środków finansowych na przyspieszenie prac nad planem zagospodarowania.

Węglin Południowy:

budowa ul. Rzeszowskiej, budowa oświetlenia na ulicy Bełżyckiej, remont nawierzchni ul. Bełżyckiej, budowa traktu pieszo-rowerowego od ul. Jana Pawła II (na wysokości przystanku komunikacji miejskiej ul. Kryształowa do ul. Onyksowej), remont ul. Śląskiej, budowa brakującego odcinka ul. Gęsiej na odcinku od ul. Koralewej do ul. Jaspisowej, wykup działek od prywatnych właścicieli w wąwozie Jana Pawła II.

Węglin Północny:

realizacja inwestycji pt. „Rozbudowa ul. Raszyńskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Łazurową do wysokości posesji nr 63, budowa ul. Tarninowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Raszyńską do skrzyżowania z ul. F. Skubiszewskiego oraz budowa kolektora deszczowego do zbiornika retencyjnego w rejonie ul. B. Liszkowskiego i ul. Laskowej” zgodnie z dokumentacją projektową wykonywaną przez Zarząd Dróg i Mostów UM Lublin na podstawie przetargu ogłoszonego w dniu 23.03.2017 r. Powyższe stanowi I etap przebudowy istniejącej jezdni ul. Raszyńskiej w ulicę z pełną infrastrukturą drogową (pasy jezdne w krawężnikach, chodniki, ścieżka rowerowa, oświetlenie drogowe, odwodnienie) od skrzyżowania z Al. Kraśnickimi do skrzyżowania z ul. Laskową i drogą w gminie Konopnica, uregulowanie spraw własnościowych, wykonanie dokumentacji projektowej i odtworzenie cieku wodnego ze zbiornikami retencyjnymi na odcinku od ul. Wojciechowskiej do Konopnicy umożliwiającego projektowanie i realizację sieci kanalizacji deszczowej a następnie ulic na Węglinie Północnym, przebudowa ulicy Wertera (remont nawierzchni, remont i budowa chodników, modernizacja systemu odwodnienia, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), remont ulicy Heloizy (remont nawierzchni, remont i budowa chodników, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), remont ulicy Ofelii (remont nawierzchni, remont i budowa chodników, spowolnienie ruchu zgodnie z planem); budowa ulicy Abelarda, remont ulicy Orlanda (remont nawierzchni, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), zaprojektowanie i wykonanie kompleksowego oświetlenia na Osiedlu Lipniak, w pierwszej kolejności ulicy Jacyny – Onyszkiewicz; zamontowanie monitoringu na terenie całego osiedla, remont ulicy Tristana (remont nawierzchni, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), przebudowa ulicy Zagłoby (remont nawierzchni, remont i budowa chodników, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), dalszy remont nawierzchni ul. Szwejka (remont nawierzchni, remont i budowa chodników, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), dokończenie budowy ulicy Lipniak wraz z oświetleniem oraz z drogą rowerową, wykonanie kanalizacji deszczowej i nowej nawierzchni ulicy Romea, remont nawierzchni ulicy Poloniusza (remont nawierzchni, remont i

budowa chodników, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), remont ulicy Boryny (remont nawierzchni, remont i budowa chodników, spowolnienie ruchu zgodnie z planem), instalacja stacji rowerowej na ulicy Raszyńskiej na wysokości DPS „Betania”, zamontowanie oświetlenia na skwerku przy ulicy Cyda, zamontowanie oświetlenia między ulicami Parysa a Tatiany (względny bezpieczeństwa), przygotowanie planów zagospodarowania i zagospodarowanie terenów zielonych leżących w wąwozie między ulicami Poloniusza i Rogińskiego (dotyczy gruntów należących do Gminy Lublin). Rada Dzielnicy sugeruje zaplanowanie ciągów pieszych, oświetlenia, ustawienie koszy na śmieci, zaplanowanie trawników, nasadzeń drzew i krzewów, rewitalizację istniejących terenów zielonych i zakładanie nowych – wniosek o zwiększenie środków, naprawa nawierzchni dróg asfaltowych na dzielnicy po sezonie zimowym, naprawa nawierzchni wykonanych z destruktu na dzielnicy po sezonie zimowym, remonty chodników osiedlowych przy współudziale mieszkańców, dofinansowanie imprezy osiedlowej „XVII Dzień Węgłina” (w 2019 r. planowana jest na miesiąc wrzesień), dofinansowanie turnieju piłki halowej dzieci i młodzieży w ramach akcji „Zima w Mieście”, dofinansowanie półkolonii dla dzieci z osiedla. Impreza organizowana w ramach akcji „Lato w Mieście”.

Wieniawa:

budowa parkingu przy skrzyżowaniu ul. Puławskiej z ul. Zuchów (działka nr 1 oraz 11 arkusz 4 obręb 26), remont murku przy blokach Al. Raclawickie od Legionowej do Puławskiej, remont i modernizacja kanalizacji deszczowej wzdłuż budynku Al. Raclawickie 11, w bramie ul. Poniatowskiego 4 oraz na odcinku łączącym bramę z ul. Poniatowskiego działka nr 83/15, wykup gruntu, skwer przy ul. Spadochroniarzy dz. nr 3/51, remont ul. Junoszy, remont ul. Skautów, remont ul. Legionowej, remont ul. Snopkowskiej, remont ul. Popiełuszki, remont ul. Cwiklińskiej, remont ul. Puławskiej, modernizacja placu zabaw na działce 83/15 przy ul. Poniatowskiego 4, utwardzenie dojazdu do garaży przy ul. Łopacińskiego na działce nr 23/13 obręb 26, remont chodnika na ul. Popiełuszki przy budynkach nr 18,16,14,12, remont chodnika ul. Rajskiego strona lewa i prawa, remont chodnika na ul. Norwida strona lewa i prawa, remont chodnika ul. Junoszy przy budynkach nr 8,4,2, remont chodnika ul. Dubois po obu stronach, termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 18 przy ul. Długosza, termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Czwartaków, termomodernizacja Przedszkola nr 5 przy Al. Raclawickich 42b, remont alejek w wąwozie przy ul. Popiełuszki dz. nr 26/7, remont drogi wewnętrznej na działce 83/15 przy budynku al. Raclawickie 11, remont drogi wewnętrznej oraz chodników na działce 36 wzdłuż budynków al. Raclawickie 27, 29, 31, remont nawierzchni placu na działce nr 14/11 przy ul. Zuchów, budowa siłowni przy Bursie Szkolnej nr 1 przy ul. Popiełuszki 7, remont ciekącego dachu w Przedszkolu nr 74, (ul. Snopkowska 3/5) w Lublinie, który pokryty jest 30-letnią blachą falistą, remont kuchni i zaplecza kuchennego oraz doposażenie w sprzęt AGD (piec indukcyjny) w tym przedszkolu, wykonanie termoizolacji budynku, doposażenie sal zajęciowych w pomoce i zabawki edukacyjne w Przedszkolu Nr 74 (ul. Snopkowska 3/5), remont nawierzchni drogi dojazdowej do Przedszkola nr 5, naprawa i wymiana sieci kanalizacyjnej w tej placówce, wymiana w Przedszkolu nr 5 szafek hydrantowych i ewentualne zwiększenie ilości hydrantów plus remont kuchni z zapleczem oraz remont łazienek (wymiana mieszaczy oraz zwiększenie ilości kabin), wymiana wyeksploatowanych kamer w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica.

Wrotków:

budowa szkoły podstawowej wraz z obiektami sportowymi – boiskiem wielofunkcyjnym (w okolicach osiedla Słoneczny Dom) (zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego), budowa drogi wraz z infrastrukturą – starej części ul. Nałkowskich wraz z łącznikami dróg starej i nowej części, budowa pętli autobusowej w okolicach ulicy Żeglarskiej, przebudowa ulicy Samsonowicza wraz z chodnikami, miejscami postojowymi i przedłużenie jej do ulicy Wapowskiego; przebudowa ulicy Romera wraz z chodnikami oraz budową ścieżki rowerowej wraz z równoległymi miejscami parkingowymi po stronie wschodniej, przebudowa skrzyżowania ulic Diamentowa-Wrotkowska z elementami dróg bezkolizyjnych, wymiana nawierzchni boiska szkolnego przy SP nr 30, dalsza przebudowa ul. Diamentowej w stronę ul. Zemborzyckiej wraz z remontem przylegających chodników i budowa ścieżki rowerowej, budowa domu kultury na terenie dzielnicy Wrotków, budowa (przedłużenie) ul. Wapowskiego do ul. Wolińskiego, budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Diamentowej i Olszewskiego, budowa obiektów rekreacyjno-sportowych położonych na działce nr 95/6, arkusz 7, obręb 43, przebudowa ulicy Nałkowskich wraz z wykonaniem po obu jej stronach chodnika i ścieżki rowerowej od pętli autobusowej na ulicy Romera do ulicy Żeglarskiej, przebudowa ulicy Energetyków, przebudowa ul. Wolińskiego (remont nawierzchni, budowa chodnika i miejsc parkingowych), przebudowa kładek na rzece Bystrzycy w rejonie dzielnicy Wrotków oraz budowa kładki na rzece Bystrzycy na przedłużeniu działki nr 24, arkusz 29, obręb 43, budowa chodnika i ścieżki rowerowej na działce nr 24, arkusz 29, obręb 43, remont ulicy Medalionów, remont mostu na ul. Żeglarskiej, zakup i montaż latarni na odcinku ulicy Nałkowskich od pętli autobusowej przy ul. Romera do ul. Wapowskiego, doposażenie siłowni pod chmurką na osiedlu Medalionów.

Za Cukrownią:

w związku z kontynuacją budowy Lubelskiego Lipca 80 przygotowanie odrębnej dokumentacji projektowej dotyczącej wykonania odwodnień i kanalizacji sanitarnej rejonu ul. Dzierżawnej oraz kanalizacji sanitarnej na ul. Cieplej, wymiana nawierzchni asfaltowej w całości ul. Przeskok; remont, czyli całkowita wymiana nawierzchni ul. Spółdzielczej oraz ul. Betonowej z kamienia na bitumiczną z wymianą krawężników oraz przebudową ciągów pieszych, wymiana chodników na ul. 1-go Maja od Dworca PKP do Placu Bychawskiego, termomodernizacja budynku szkoły wraz z modernizacją boiska Szkoły Podstawowej nr 20 przy ul. Piłsudskiego, bieżące utrzymanie skweru przy ul. Betonowej oraz Parku Ludowego, bieżące remonty nawierzchni ulic oraz ścieżek rowerowych w dzielnicy, wykonanie oświetlenia na działce 79/13 (przedłużenie ulicy Przeskok do rzeki), budowa miejsc parkingowych na ul. Nadłącznej, budowa chodnika wzdłuż jazu przy rzece Bystrzycy od ul. Dzierżawnej do Stadionu.

Zemborzyce:

kontynuacja remontu ulicy Krężnickiej od ulicy Pasiecznej do granic miasta, oświetlenie ulicy Krężnickiej od ulicy Pasiecznej do granic miasta, oświetlenie ulicy Pasiecznej, oświetlenie ulicy Grzybowej w strefie zabudowy, wykonanie brakującego rowu odwadniającego między torami kolejowymi a ulicą Krężnicką, kontynuacja oświetlenia ulicy Stary Gaj, położenie warstwy bitumicznej na ulicy Pasiecznej od ulicy Krężnickiej do ulicy Sarniej, oświetlenie ulicy Ziołowej, oświetlenie ulicy Letniskowej, bieżące remonty ulic w dzielnicy Zemborzyce.

Groźny wirus nie odpuszcza

Odra w natarciu

Na Ukrainie szaleje. W Polsce na razie odnotowano kilkadziesiąt przypadków, ale nie ma tygodnia, by nie pojawiły się nowe zachorowania, również w naszym regionie. W Lubelskiem w ostatnich tygodniach stwierdzono osiem przypadków odry, ostatni u 30-letniego mieszkańca powiatu świdnickiego.

Odra na Ukrainie szerzy się w zastraszającym tempie. W kwietniu br. informowaliśmy, że od początku roku zachorowało na nią prawie 8 tys. osób. Obecnie mowa już o ponad 35 tysiącach(!) chorych. I co najgorsze, od rozprzestrzenienia się już nie tylko za Bugiem. Od początku roku już w sumie osiem osób z województwa lubelskiego zakaziło się jej wirusem. Wśród nich jest 30-letni mężczyzna z powiatu świdnickiego.

Odra jest ostrą, wirusową chorobą, której pierwsze objawy często można pomylić z początkowym stadium przeziębienia lub grypy: ostry ból gardła, katar, gorączka, złe samopoczucie. W dalszym przebiegu choroby na ciele pojawiają się specyficzne czerwone grudki, najpierw na twarzy i za uszami, a później na innych częściach ciała. Najgroźniejsza jest jednak nie sama choroba, ale jej powikłania. Wśród nich najczęstsze to zapalenie ucha środkowego, zapalenie płuc i – najbardziej niebezpieczne – podostre stwardniające zapalenie mózgu.

Choroba rozprzestrzenia się drogą kropelkową. Co gorsza zainfekowana osoba najczęściej nie wie, że już zaraża, bowiem zakaźność pojawia się już na dwa dni przed wystąpieniem pierwszych objawów i utrzymuje nawet do czterech dni po wystąpieniu wysypki. I – co ważne – choroba jest wysoce zakaźna. Jak podaje Główny Inspektor Sanitarny, „osoba, która wcześniej nie chorowała na odrę i nie była szczepiona przeciw odrze, jest podatna na zakażenie i w przypadku styczności z osobą chorą ulegnie zakażeniu z prawdopodobieństwem wynoszącym ok. 98 procent”.

Dlaczego nie szczepią?

Najskuteczniejsza profilaktyka przeciw odrze to szczepienia. Przyjęcie zgodnie z kalendarzem szczepień dwóch dawek szczepionki zapewnia 99 procent ochrony przed wirusem. **Beata Nadolska**, kierownik epidemiologii w lubelskim sanepidzie informuje, że chory 30-latek z powiatu świdnickiego nie był zaszczepiony przeciwko odrze, bo w dzieciństwie miał przeciwwskazania do przyjęcia tej szczepionki.

– Takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko i zawsze są wynikiem decyzji lekarza – podkreśla.

Bywa jednak, że rodzice, mimo programu obowiązkowych szczepień ochronnych, decydują o ich odmówieniu w przypadku swoich pociech. W efekcie przybywa niezaszczepionych dzieci. Obecnie w powiecie świdnickim jest ich 19.

Skąd w głowach rodziców pojawia się pomysł, aby swoich dzieci nie szczepić? Tzw. ruchy antyszczepionkowe przekonują, że to coś niezgodnego z naturą i że szczepionki mogą być dla dzieci niekorzystne. Tu warto podkreślić, że pracownicy sanepidu i lekarze wskazują w rozmowach z nami, że takie przesłównienie nie ma żadnych podstaw naukowych. **Jan Nowicki**, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świdniku, mówi, że w ciągu swojej osiemnastoletniej pracy zawodowej nie spotkał się z żadnym negatywnym odczynem poszczepiennym.

– Mogły się zdarzyć łagodne skutki typu zaczerwienienie, ale w przypadku tej szczepionki nigdy nie mieliśmy takich, które podlegałyby ewidencji – zapewnia.

Negatywnie nastawionych rodziców do zmiany zdania najpierw próbują przekonać lekarze pierwszego kontaktu – rozmawiają, tłumaczą, apelują. Starają się rozwiązać wszelkie wątpliwości i mówią wprost, że rodzice powinni położyć na szale ryzyko wystąpienia niepożądanych objawów po szczepionce i ryzyko, jakie podejmują, nie szczepiąc pociechy. Gdy to nie pomaga, informują sanepid. Ten najpierw wysyła upomnienia. Jeśli i to nie skutkuje, wówczas stacja sanitarno-epidemiologiczna występuje z tytułem wykonawczym do wojewódzkiego inspektora sanepidu, który nakłada na rodziców grzywnę. Na tę chwilę świdnicki sanepid skierował do niego już pięć takich spraw. **(MG)**

W Polsce od 1975 r. kalendarz obowiązkowych szczepień przewiduje tzw. skojarzoną (czyli połączoną) szczepionkę przeciw odrze, różyczce i śwince. Jest podawana dzieciom pomiędzy 13. a 15. miesiącem życia. W 10. roku życia podawana jest dawka przypominająca. Są to bezpłatne szczepienia w ramach NFZ.

Doniesień o tym zjawisku nie wkładaj między bajki

Lublin w oparach smogu

Przy bezwietrznej, listopadowej aurze nad Lublinem znowu unoszą się ciężkie chmury smogu. W pierwszej dekadzie miesiąca były dni, że normy zanieczyszczeń powietrza w były wielokrotnie przekroczone. Mało kto o tym wiedział, bo głośno nikt o tym nie informował. Głośno za to władze miasta i województwa mówią, ile to nie robią, by walczyć tym groźnym zjawiskiem. Tyle że tak naprawdę to kropla w morzu potrzeb i nie dziwota, że efektów nie widać.

Smog do Lublina wrócił z początkiem listopada, choć przez kilka ostatnich dni dzięki ociepleniu i wietrznej pogodzie korzystaliśmy z kilku dni przerwy. Analitycy zjawiska twierdzą, że początek tegorocznego smogu w naszym mieście związany jest z lunami nad cmentarzami ze zniczy spalanych w Dniu Wszystkich Świętych i w Zaduszkach. Tydzień poprzedzający święto narodowe już ewidentnie ujawnił zły stan powietrza niemal w całej Polsce.

– Nie wychodzić z domów, nie wietrzyć mieszkań. Absolutnie nie wypuszczać dzieci, by bawiły się na dworze, zatrzymać w domach babcię i dziadków. Powietrze zagraża zdrowiu, powinno się je oznaczyć tak, jak paczki papierosów – ostrzegali działacze Polskiego Alarmu Smogowego z miast należących do tego systemu.

Nie było w tym cienia przesady. W ciągu ostatnich dwóch tygodni, porównując dzień do dnia i rok do roku, pomiary pyłów zawieszonych były najwyższe od 10 lat. Sięgnęły w szczycie (8-10 listopada br.) 500% normy dla pyłów PM10 oraz 1150% normy dla pyłów PM2,5 – najbardziej toksycznych. Pomiar dobowy wyniósł 208.8% normy (104.4µg/m3). Kolejne doby przyniosły dla pyłów PM10 poziom 243% normy (121µg/m3).

W stacji pomiarów przy ul. Obywatelskiej zabrakło skali by mierzyć to fatalne zjawisko. Wiemy to od znawców tematu, bowiem tablica świetlna (jedyna w mieście) na tutejszym Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska nijak o zjawisku smogu nie informuje, wskazując chemiczne, nie fizyczne, parametry pomiaru.

– To jakieś mydlenie oczu, bo co ma do smogu dwutlenek azotu czy siarki. Ta tablica nie ostrzega, nie sugeruje, by zamknąć się w domu czy spacerować w masce – słyszę od kobiety, która wychodzi właśnie z gmachu WIOS. – Gdyby nie smartfony, ludzie nie mieliby pojęcia o takim zagrożeniu – podsumowujemy krótką rozmowę.

W te fatalne dni o alarmującym poziomie smogu można było dowiedzieć się jedynie u Straży Miejskiej w Świdniku, lecz dzięki uprzejmości, a nie procedury powiadamiania. Lubelscy strażnicy twierdzą, że chętnie by informowali, lecz nie mają takich urządzeń.

Lublin nie powiadamia swych mieszkańców o zagrożeniu smogowym. Dlaczego? Nie wiedzą o tym nawet służby medyczne. Jeśli ktoś nie dysponuje komputerem czy aplikacją oznajmującą alert smogowy ten nie wie, czym w danym dniu oddycha...

Co ważne, opis katastrofalnej dla zdrowia jakości powietrza w wersji z Internetu jest nieprecyzyjny, np. „zły”. Zaznaczmy, że określają go polskie normy, a te wskazania w państwach zachodnich już po kwadransie postawiłyby służbę zdrowia na nogi.

– U nas, dopóki nie ma drastycznych oznak, wręcz dowodów, że smog kogoś zabił, nikt z decydentów tym problemem jakoś specjalnie się nie przejmie – mówi lekarz rodzinny, do którego udałem się z kaszlem i chrypą. Medyk dodaje, że coraz częstsze są infekcje skutkiem osłabienia organizmu inwazją smogu. Generalnie ma on zabójczy wpływ na osoby wycieńczone, najmłodsze i najstarsze.

Czy ktoś w tej sprawie zawinił?

Według specjalistów za pogorszenie stanu jakości powietrza odpowiada tzw. niska emisja, różne rodzaje pyłów, a więc czynniki fizyczne, nie chemiczne. To skutek spalania paliw stałych złej jakości, również odpadów, śmieci. Efekt smogu potęguje mgła, niska temperatura powietrza i słaby wiatr.



Informująca o jakości powietrza tablica świetlna na Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska w Lublinie nijak o zjawisku smogu nie informuje, wskazując chemiczne, nie fizyczne, parametry

Przyczyny te potwierdza **Andrzej Filipowicz** działający w Lubelskim Alarmie Smogowym. Przywołuje on statystykę: – W tym roku takich dni „na wdechu” było już 43. W roku 2017 było ich 47, w 2016 – 40, w 2015 – 66, w 2014 – 59. Dopuszczająca norma to 35 dni.

– To wszystko w organizmach nam się sumuje, kumuluje i człek tego nawet nie czuje. Dopiero po czasie bilanse medyczne pokażą groźbę sytuacji – podkreśla społecznik.

Ma też osobne zdanie na ten temat: – Sposób, jakim miasto walczy ze smogiem jest próbą likwidacji tego zjawiska, ale nie uwzględnia profilaktycznych środków zaradczych. Chodzi o skuteczne przewietrzanie miasta na linii północ-południe. Do tego celu służy na Czechowie pas naturalnej zieleni po dawnym poligonie. Tyle że obecnie są tam prowadzone prace nad magistralą ciepłowniczą dla kolejnych osiedli zamykających północną pierzeję Lublina. Potężne zwalę ziemi tamują tu swobodny przepływ powietrza wzdłuż gruntu, który właśnie takiej wentylacji ma służyć – mówi Filipowicz, i dowodzi, że prace tam obecnie wykonywane są nielegalne. Odpowiednie instytucje kontrolne nie chciały wyegzekwować sporządzenia ocen oddziaływania na środowisko, gdzie musiałyby pojawić się zakaz wykonywania nasypów poprzecznych do osi dolin i wawozów, które pełnią rolę korytarzy aerosanitarnych, tzn. przewietrzających obszary zurbanizowane.

Co robi miasto by temu zaradzić?

To słyszymy na specjalnej konferencji w lubelskim ratuszu (14 bm.) od urzędników referujących problem smogu. Miasto chce poprawić jakość powietrza, wymieniając piece grzewcze w domach prywatnych. Żadnych osób nie wskazano jako odpowiedzialnych za ten proces – odpowiada za to Program Ograniczenia Niskiej Emisji, który przewiduje jeszcze pół miliona złotych, które Lublin wyda w tym roku na wymianę 74 pieców i kotłów CO.

– W 2018 roku mieszkańcy złożyli w tej sprawie 185 wniosków. Dofinansowanie z urzędu wynosi 50% kwoty zakupu. Od początku działania tego programu do końca 2018 r. uda się dofinansować wymianę blisko 400 pieców za łączną kwotę około 2 mln zł – szczerzy się prezydent Lublina **Krzysztof Żuk**. I wskazuje na stopniowe wdrażanie rekomendacji panelu obywatelskiego – to mieszkańcy pomogli miastu wybrać najbardziej skuteczne sposoby ograniczania niskiej emisji. Twierdzi, że piece będą wymieniane w ramach zapisów budżetowych, ale do tego czasu troska o stan powietrza zależy od samych właścicieli gospodarstw, bo to oni decydują, jakiej jakości paliwem palić. Prezydent apeluje zatem o „mądry wybór i wspólną troskę o nasze zdrowie”. Cóż, brzmi to tak, jak gdyby prawo było bezsilne wobec ludzi łamiących przepisy w tym zakresie. W ramach projektu PONE są co prawda prowadzone także akcje edukacyjne. Kiedyż jednak odmienia świadomość ludzi, którym smog nie wadzi?

Realizacją wniosków z PONE zajmuje się Wydział Ochrony Środowiska UM w Lublinie. Najczęściej dochodzi do zmiany

kotłowni węglowej na gazową. – Zainteresowanych taką wymianą notuje się coraz więcej. Nabór do realizacji tych projektów jest ciągły, a więc nie ogłaszamy terminów. W każdej chwili taki akces w naszym wydziale można złożyć. Wszystkie wnioski spełniające kryteria formalne zostaną dofinansowane – mówi dyrektor **Marta Smal-Chudzik**. Jeszcze w 2018 roku miasto rozdysponuje dodatkowe środki na udzielenie dotacji do kolejnych 16 wniosków (24 piece).

– Cóż te liczby znaczą wobec setek, tysięcy kominów wyrzucających tony gryzącego dymu, który ścięle się później niemal po ziemi? – komentuje Krzysztof – jeden z tych ekologów, którzy w lublinie woła pozostać anonimowi. – To skutek zawartości w dymie ciężkiej frakcji spalanych substancji, najczęściej odpadów, stąd to zjawisko nosi nazwę niskiej emisji pyłów. Jej składnikiem jest również to wszystko co wylatuje z rur wydechowych pojazdów na naszych drogach, zwłaszcza diesli.

Lublin dba o jakość powietrza

Tak twierdzi ratusz w oficjalnym oświadczeniu. Wynika z niego, że do tej pory zrealizowano jedynie 39 wniosków (z owych 185), na które miasto przeznaczyło 350 tys. zł. A co z resztą chętnych?

Wspomniany panel obywatelski w kwestii smogu otworzył szerzej oczy lublinian na problem ekosystemu miasta. Dzięki niemu na wymianę starych pieców i kotłów w 2019 r. – w ramach dofinansowania gospodarstw – ma trafić 1 mln zł. Również w przyszłym roku planuje się szczegółową inwentaryzację budynków pod kątem źródeł grzewczych. Kolejne działania to m.in. stałe podłączanie budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej i termomodernizację placówek szkolnych. Dokument wskazuje na liczne akcje edukacyjne: od 2014 r. w programie wzięło udział kilkanaście tysięcy dzieci oraz ponad 100 nauczycieli z 64 przedszkoli i 36 szkół podstawowych.

Opracowano nawet nowe standardy dla Zieleni Miejskiej... To brzmi doprawdy ekologicznie, ale chodzi o zieleni (uwaga!) „dobrze znoszącą warunki miejskie oraz odpowiednie pod kątem absorpcji zanieczyszczeń powietrza”. No dobrze... A człowiek jaki ma poziom absorpcji? – pyta ktoś przytomny.

Ponad 80% zanieczyszczeń powietrza pochodzi z kominów domów wolno stojących. To je w poszukiwaniu kopciuchów intensywnie kontroluje Straż Miejska. W 2016 r. wskaźnik ukarania winnych naruszeń przepisów wynosił 11,3% na wizytowanych blisko 1000 gospodarstw. W 2017 r. funkcjonariusze z eko-patrolu sprawdzili 1116 pieców, z czego 9,3% kontroli skończyło się mandatami. W 2018 r. (do końca października) strażnicy przeprowadzili 589 interwencji w kotłowniach, które zakończyły się nałożeniem 34 mandatów w wysokości 5,6 tys. zł, także 342 interwencji dotyczących spalania na zewnątrz – te w 21 przypadkach zaowocowały wystawieniem kar na łączną kwotę ponad 3,7 tys. zł. W trakcie interwencji strażnicy stwierdzali w piecach m.in. skleję i płyty wiórowe, lakierowane drewno (meble, ramy okienne), przepracowany olej, lakierowany papier, odpady plastikowe. Na zewnątrz palono m.in. folię,

plastiki, stare meble (np. z pianki), otuliny kabli elektrycznych, nawet opony – o tym wszystkim informuje **Jacek Kucharczyk** – komendant Straży Miejskiej w Lublinie. Uważa on jednak, że sytuacja sukcesywnie się poprawia.

Problem w tym, że strażnicy mogą wchodzić na posesje celem kontroli jedynie do godz. 22. Lecz co później wędruje do palenisk domowych, tego nie daje się już sprawdzić. Tu znajduje się ogromna luka w przepisach antysmogowych.

Dodatkowym źródłem zanieczyszczeń są wadliwe silniki lub oszukane paliwo. Tego policja ani straż miejska praktycznie nie ściga, podobnie jak bez kary pozostaje bezmyślność użytkowników aut, gdy chodzi o pewną szkodliwą praktykę – ewidentni „producenti” smogu siedzą sobie w pojazdach, które kwadransami stoją z włączonym silnikiem, na światłach. Odbijają się tam całe spotkania towarzyskie i rozmowy online. Auta te emitują tony spalin wypalając hektolitry paliwa. Kierowcy za nic mają kogoś interweniującego. Czy władze znajdują na to sposób? Jak karać takich kierowców-smogowców? – to pytania do policji i straży miejskiej.

Smogowa aktywność wojewody?

Przemysław Czarnek osobiście w gmachu swego urzędu przyjął tego samego dnia (14 listopada) Głównego Inspektora Ochrony Środowiska z Warszawy. Paweł Ciećko, w randze wiceministra, przyjechał zapowiedzieć (od 1 stycznia 2019 r.) zmiany przepisów resortowych i w działaniu swej instytucji. Inspektorzy będą teraz pracować całodobowo, a kontrole u podmiotów szkadzających środowisku mają być niezapowiedziane, czyli nie tak jak dotąd.

Dodatkowo w Lublinie ma powstać krajowe laboratorium badające tzw. kody odpadów, a wkrótce rozpocznie się nabór 30 pracowników na stanowiska kontrolerów owej centralnej inspekcji w Lublinie.

Wiceminister przypomniał, że minister środowiska przeznaczył na projekt Czyste Powietrze w całym kraju 101 mld zł, o które należy aplikować dla regionu.

Pytany przez dziennikarzy o reakcję na drastyczne przekroczenie norm powietrza w Lublinie (już 43 dni takiego stanu w br.), Ciećko odrzekł: – To gminy odpowiadają za jakość powietrza, którym oddychamy.

I jakby uprzedzając niezadane pytania o brak informacji w mieście, a nawet dezinformację na temat smogu, urzędnik mówił: – Inspekcja ochrony środowiska zapewnia wiarygodne pomiary stanu powietrza. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska dostarcza obiektywne dowody odnośnie jakości powietrza. Później rozlicza z tych działań gminy, sprawdzając, czy w odpowiedni sposób wdrażają programy ochronne, które zostały uchwalone przez sejmik województwa.

Ciećko recytował urzędową procedurę, kompletnie nie uwzględniając lokalnej specyfiki. Powszechnie wiadomo, że w mniejszych miejscowościach, choćby tuż pod Lublinem, nie ma żadnej siły, która mogłaby kontrolować i karać tamtejszych „producentów” smogu. Nikt nie wie co w okolicznych gminach ludzie wkładają do pieca, gdyż nie działa tam straż miejska.

Tymczasem urzędnik akcentował, że za to, czym oddychamy, odpowiada samorząd terytorialny, a za powiadamianie o jakości powietrza w Polsce są odpowiedzialni: wójt, burmistrz bądź prezydent miasta.

Skoro tak, lubelski ratusz na swej fasadzie, obok miejskiego termometru, winien eksponować tablicę ukazującą stan zagrożenia smogowych, czytelną dla każdego mieszkańca, co może się spodziewać od lubelskich stróżów czystości powietrza.

Według danych ekspertów, opracowanych na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, koszty społeczne i ekonomiczne wynikające z samej tylko ekspozycji mieszkańców Lublina i okolicznych gmin na pyły zawieszone PM2,5 są szacowane na poziomie 471 tys. przedwczesnych zgonów i 12 mld zł tzw. kosztów zewnętrznych rocznie.

Sukces lubelskich „Trzech siostr”

Wielka sztuka banalnych westchnień

Spektakl Teatru Osterwy „Trzy siostry” w reżyserii Jędrzeja Piaskowskiego został wyróżniony jako jeden z najlepszych polskich spektakli i weźmie udział w 11. edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia w Krakowie.



Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia od początku cieszy się wielkim prestiżem.

Przez tydzień na deskach największych krakowskich teatrów można zobaczyć najlepsze polskie spektakle.

– Twórcom lubelskiego spektaklu zależy na powrocie do pierwotnych założeń Antona Czechowa. To, co przede wszystkim cechuje jego twórczość, to krytyczne spojrzenie na ówczesną sytuację społeczno-polityczną i radykalny sprzeciw wobec hipokryzji, wygodnictwa i głupoty elit nierozumiejących wagi swojej społecznej funkcji oraz wynikających z niej powinności – **Barbara Żariny** z Biura Organizacji i mówi Reklamy Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. – Zatonieni w banalnych, uczuciowych problemach bohaterowie Czechowa zasłaniają się nigdy niewprowadzanymi w życie planami, przebrzmiałymi frazesami o wartości pracy i równości społecznej – dodaje.

„Trzy siostry” zobaczyć będzie można 10 grudnia 2018 r. na dużej scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Przed krakowską prezentacją spektakl będzie można obejrzeć w Lublinie, 6 grudnia o godz. 19 i 7 grudnia o godz. 18.

RED

UWAGA, KONKURSI!

Już 23 i 24 listopada br. Targi Lublin zapraszają na największą piwną imprezę w Lublinie – ponad 200 różnych piw, kilkadziesiąt browarów z Polski i z zagranicy, degustacje, wykłady i warsztaty.



Dla naszych czytelników mamy zaproszenia na Lubelskie Targi Piw Rzemieślniczych, wystarczy zadzwonić w środę o godzinie 12.00 pod redakcyjny numer telefonu: 509 710 033.

Powodzenia!

Rozmowa z Kamilą Lendzion, sopranistką, dyrektorką naczelną Teatru Muzycznego w Lublinie

Zakochać się w teatrze

Nowy dyrektor, wchodząc do instytucji kultury, staje przed trudnym zadaniem – musi kontynuować zadania zaczęte przez poprzedników, a jednocześnie przedstawić własną wizję artystyczną. Pierwsze tygodnie sezonu pozwoliły lubelskiej publiczności wrócić do odświeżonego, znanego i lubianego repertuaru. Najpóźniej od Koncertu Noworocznego apetyty widzów będą jednak rosły, pobudzone jeszcze konkursowymi zapowiedziami Pani Dyrektorki. W jaki sposób planuje Pani te oczekiwania zaspokoić?

Tak, to prawda, pierwsze miesiące to jeszcze czas realizacji planów repertuarowych poprzedniej dyrektorki, w związku z tym, że są to tytuły doskonale znane i lubiane przez lubelską publiczność, nie widzieliśmy powodów, by to zmieniać. Zmiany będziemy wprowadzać stopniowo, ale zauważalnie. Już Koncertem Sylwestrowym rozpoczniemy realizację moich marzeń programowych i mam nadzieję, że zaspokoimy tym apetyty muzyczne naszych widzów. Proszę mi wierzyć, będzie to widowisko zrealizowane z dużym rozmachem i obfitujące w sporo niespodzianek i to nie tylko muzycznych. Zapowiada się zatem doskonała zabawa i mamy nadzieję, że premiera Koncertu zaspokoi gusta nawet najbardziej wybrednych widzów.

Przez lata Teatr Muzyczny w Lublinie szukał swojej formuły. Z jednej strony lubelscy widzowie kochają te spektakle, które znają: nieśmiertelnego „Skrzypka na dachu” czy operetki. Jednocześnie jednak, nawet trudne produkcje zewnętrzne – spektakle operowe, baletowe, musicale, koncerty, montaże muzyczno-multimedialne – przyciągają tysiące widzów. Czy lubelskie życie kulturalne musi wyglądać właśnie tak: ambitne przedsięwzięcia tylko z zewnątrz vs. miejscowa ostrożność, brak eksperymentów, ale pewność stałej publiczności?

Moim marzeniem, ale i główną koncepcją programu konkursowego jest to, by Teatr Muzyczny w Lublinie wrócił na muzyczną mapę Polski. Nie jest tajemnicą, że ostatnie lata nie należały do naszej instytucji zarówno pod względem wszelkiego rodzaju nagród teatralnych, jak i spektakularnych premier. Chciałabym bardzo to zmienić... Nie stanie się to jednak, jeśli nie zmienimy i nie odświeżymy formuły, jest to niezbędne do odniesienia sukcesu. Drugim ważnym elementem tej układanki jest poziom, który zawsze trzeba podnosić, ponieważ tylko spektakle o

wysokiej wartości artystycznej spowodują, że widz będzie do nas wracał, a co więcej, nie ukrywam, iż liczymy na pozyskanie nowej publiczności. Zespół artystyczny z tak ogromnym potencjałem, jaki w nim drzemie, potrzebuje tylko odpowiednich ludzi na odpowiednim miejscu, mam tu na myśli chociażby kierownika muzycznego, choreografów, reżyserów, którzy ten potencjał wykorzystają i jeszcze rozwiną. Pojawi się sporo „nowego”, już teraz pragnę zaprosić na spektakl „Stryjeńska .Let's dance, Zofia”, który przygotowujemy w koprodukcji ze Stowarzyszeniem Artystów Bliski Wschód i Centrum Spotkania Kultur. Premiera już 30. listopada w Centrum Spotkania Kultur. Jest to historia polskiej malarki urodzonej na przełomie XIX i XX wieku, pokazana w nietuzinkowy i bardzo twórczy sposób. Bardzo się cieszę, że mogliśmy uczestniczyć w tej produkcji i że to właśnie artyści z naszej orkiestry nagrywali muzykę do tego spektaklu. Warto podkreślić, że kompozytorem i kierownikiem muzycznym całego przedsięwzięcia był niesamowity **Christoph Coburger** – kompozytor, ale przede wszystkim doskonały dyrygent współpracujący z wieloma operami w Niemczech, Francji i Szwajcarii. Wiem, że była to wyjątkowa przygoda muzyczna, ale i nowe doświadczenie dla naszych muzyków.

Ten projekt to dopiero początek zmian. Jeśli chodzi o nowy repertuar teatru, pojawia się sporo propozycji nieoczywistych, ale szalenie ciekawych i to właśnie za ich pomocą chcemy zyskać nowego widza! Między innymi dlatego też ważną informacją jest to, że w naszym teatrze powstała właśnie Scena Kameralna, która będzie miejscem przyjaznym, młodym talentom czy artystom niszowym, ale oczywiście jednak nie tylko. Będzie to miejsce muzycznych spotkań różnych kultur po to, by nasz widz mógł dokonać wyboru, czego w danym momencie potrzebuje, aby zaspokoić swój artystyczny głód. Pragnę, by Teatr Muzyczny w Lublinie był miejscem atrakcyjnym i wartym odwiedzin.

Muszę jednocześnie zapewnić, że zostajemy wierni naszej 70-letniej tradycji operetkowej i musicalowej, bo już w marcu czeka naszych widzów premiera przepięknej operetki **Franza Lehara** „Kraina Uśmiechu” a w niej, proszę mi wierzyć, oprócz naszych wspaniałych artystów plejada gwiazd polskich scen muzycznych! Pojawiają się również znane, jak i te mniej znane musicale tyle, że nie możemy (póki co) zdradzić wszystkich szczegółów. Niech troszkę niespodzianek muzycznych poczeka na swój czas.



Kamila Lendzion kieruje Teatrem Muzycznym w Lublinie od września tego roku. W ogłoszonym przez Zarząd Województwa Lubelskiego konkursie na dyrektora pokonała ośmiu kandydatów. Nowa dyrektorka pochodzi z Lublina. Już wcześniej współpracowała z naszą operetką, ale na co dzień była solistką Opery Kameralnej w Warszawie i Teatru Muzycznego w Łodzi, gdzie w 2005 roku ukończyła Akademię Muzyczną w klasie śpiewu solowego prof. Katarzyny Rymarczyk

Nie jest tajemnicą, że dotychczas Teatr Muzyczny chyba za rzadko wychodził do szerszej widowni, gdy przecież np. wielka scena Centrum Spotkania Kultur była kiedyś projektowana właśnie do wykorzystania m.in. przez wspólne przedsięwzięcia z naszą operetką. W przeszłości wielkim powodzeniem cieszyły się także inscenizacje plenerowe, letnia scena, spektakle realizowane na Zamku w Janowcu itd. Czy pod Pani kierownictwem jest szansa, by Teatr częściej wychodził ze swojej odnowionej siedziby?

Jak wiadomo, rok 2019 jest Rokiem Moniuszkowskim i gwarantuję, że my, jako instytucja nie pominiemy tego jubileuszu. Przed nami dwie realizacje związane z muzyką naszego narodowego kompozytora. Pierwsza: to koncert najpiękniejszych i najpopularniejszych arii z oper **Stanisława**

Moniuszki. Ten koncert planujemy grać nie tylko na deskach naszego Teatru, ale mamy w planach gościnne występy chociażby w Puławach czy Kozłówce. Drugi, który mam nadzieję będziemy mogli zrealizować dzięki programowi ministerialnemu – to plenerowa inscenizacja opery „Straszny Dwór” także w przepięknej scenarii Pałacu i okolic Kozłówki. To zaledwie dwie produkcje, które pragniemy realizować poza siedzibą teatru, a wierzę, że nasze propozycje repertuarowe spotkają się z tak ogromnym zainteresowaniem i będą na tyle atrakcyjne, byśmy mogli pokazywać je jak najszerzej publiczności i to nie tylko lubelskiej.

Jak zaprosić młodzież do teatru i skłonić, by do niego wróciła? To chyba jedno z najważniejszych pytań w kulturze, do dziś bez jedynie słusznej odpowiedzi. Jak Pani Dyrektorka chciałaby rozwiązać ten problem?

To drugi z moich priorytetowych celów. Teatr muzyczny ma być miejscem, które powinno spełniać rolę także, a może przede wszystkim, edukacyjną. W dobie tabletów, laptopów i komórek, a co za tym idzie wszechobecnej virtualnej rzeczywistości to my, instytucje kultury, mamy wręcz obowiązek zapewnić młodemu pokoleniu możliwość poznawania sztuki, usłyszenia muzyki czy zwyczajnie i najprościej zakochania się teatrze! Nie spełnimy tej roli, jeśli nie wyjdziemy naprzeciw potrzebom młodego widza, dlatego też już niebawem, bo na wiosnę pojawi się propozycja skierowana tylko do młodzieży. „Nowa generacja muzyczna” to projekt edukacyjny skierowany do dzieci i młodzieży w przedziale wiekowym od 8 do 12 lat. Będzie to cykl lekcji muzyki rozszerzony o warsztaty z gry na instrumentach, warsztaty tekstowe i podstawy kompozycji w oparciu o darmowe aplikacje, dostępne dla każdego na tabletach i smartfonach. Uczestnicy zostaną zaproszeni na spotkania z zawodowymi muzykami i osobistościami świata muzycznego. Jego finałem będzie koncert złożony w całości z utworów opracowanych przez młodych muzyków. Nie zapomnimy również o maluszkach, to dla nich szykujemy nowe tytuły bajek, jak i szereg niespodzianek, w tym również już tych mikołajkowych. Wierzę, że uda mi się spełnić większość z moich marzeń dotyczących Teatru Muzycznego w Lublinie. To moje rodzinne miasto, moje miejsce na ziemi i dołożę wszelkich starań, by z każdym sezonem nasz teatr stawał się lepszym i piękniejszym artystycznie miejscem!

Dziękuję za rozmowę

TAK

Adam Michnik promował w Lublinie album z aforyzmami

Lec ilustrowany

„Analfabeci muszą dyktować” – ten aforyzm Stanisława Leca – mający w podtekście nawiązanie do rządów dyktatury, a zarazem ocenę, m.in. intelektualnego poziomu, tych, którzy dyktaturę sprawują – powracał jak refren podczas listopadowego spotkania Adama Michnika z lubelską publicznością. Doszło do niego w Teatrze Starym w czwartek 8 listopada br. w ramach działalności Fundacji „Ponad Granicami”, a jej głównym celem była promocja albumu „Lec. XX”.

Spotkanie prowadził dominikanin, o. **Tomasz Dostatni**, który „przepytował” **Adama Michnika**, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, o jego poglądy na różne kwestie związane z obecną sceną polityczną, kwestie związane z oceną polityki kulturalnej obecnie rządzących polityków, a także związane z Kościołem. Były też nawiązania do filmu „Kler” **Wojciecha Smarzowskiego** czy do słynnej przed kilku laty kategorycznej, oceniającej wypowiedzi ministra z resortu kultury na temat kontrowersyjnego przedstawienia,



Spotkanie z Adamem Michnikiem prowadził dominikanin, o. Tomasz Dostatni

którego sam minister... nie widział.

Jak zwykle o. T. Dostatni zadbał, by spotkanie wypełniła dyskusja z publicznością. Wtedy też m.in. padły pytania dotyczące polskiej lewicy i jej przyszłości. Po paru zdaniach wyjaśnił A. Michnik podsumował, że w dzisiejszych czasach podział na lewicę

i prawicę to jednak anachronizm. Mówić dziś raczej należy o partiach „otwartych” bądź „zamkniętych”; podstawą do takich ocen jest stosunek partii do tradycji, współczesności, bieżących problemów drążących społeczeństwo.

Spotkanie w Lublinie było jednym z

wielu – po Katowicach, Poznaniu, Gdańsku i Krakowie – jakie obecnie A. Michnik odbywa po Polsce promując album Wydawnictwa Agora „Lec. XX wiek” autorstwa **Wiktora Szerendowicza**.

Urodzony w 1958 r. Szerendowicz jest rosyjskim satyrykiem, pisarzem, publicystą, znany z opozycyjnych poglądów. W albumie zestawiał w oryginalny sposób 75 aforyzmów Stanisława Leca z archiwalnymi fotografiami pełnymi treści, a zarazem atrakcyjnymi wizualnie. Wykorzystał te aforyzmy, które nie weszły do pierwszego wydania „Myśli nieuczesanych” St. Leca (z 1957 r.)

Próbką oryginalnego spojrzenia W. Szerendowicza na współczesną rzeczywistość jest np. zestawienie zdjęć przedstawiającego szereg arabskich bojowników celujących z karabinów do niewidocznych na fotografii ofiar z aforyzmem St. Leca „Ludzie byli dawniej bliżej sobie. Musieli. Broń nie nosła daleko”.

Album wydano w języku polskim i rosyjskim; w planach są tłumaczenia na ukraiński, niemiecki, angielski, hebrajski, hiszpański.

MONIKA SKARŻYŃSKA

ŚWIDNIK: Co z tym Mieszkaniami Plus?

Tu nadal jest ściernisko...

Świdniczanie nie kryją zniecierpliwienia i rozczarowania faktem, że chociaż Świdnik był jednym z pierwszych miast, które dołączyło do rządowego programu Mieszkanie Plus i padały konkretne terminy rozpoczęcia inwestycji, to projekt wydaje się być ciągle w powijakach, a kiedy ruszy budowa, dalej nie wiadomo. – Duże projekty wymagają dużo czasu – tłumaczą w ratuszu.

„Mieszkanie Plus utknęło”, „Czekanie na Mieszkanie Plus”, „Wyczekiwanie na plus mieszkanie” – to tylko kilka nagłówków, które w ostatnich dwóch latach ukazywały się na łamach świdnickiego wydania „Nowego Tygodnia”, dotyczących realizacji w Świdniku jednego ze sztandarowych programów obecnego rządu i w zasadzie niewiele się w tej sprawie zmieniło.

– Klucze do mieszkań otrzymali uczestnicy programu Mieszkanie Plus w Jarocinie, Białej Podlaskiej i Kępnie. Bloki budują się już w Wałbrzychu, Gdyni, Katowicach oraz Kępicach, a u nas ciągle trwają jakieś procedury i negocjacje. Świdnik był jednym z pierwszych miast, które zgłosiły akces do programu budowy tanich mieszkań na wynajem z możliwością ich wykupu. Kiedy je wreszcie zobaczymy? – znów pytają nas świdniczanie.

W 2018 roku będzie blok

W październiku 2016 roku na konferencji, podczas której miasto ogłosiło przystąpienie do programu, świdnicki poseł **Artur Soboń**, który od ponad roku jako wiceminister inwestycji i rozwoju odpowiada w rządzie właśnie za program Mieszkanie Plus, mówił: – Program, który proponuje rząd,

ma uzupełniać ofertę dla polskich rodzin. Chcemy, żeby młodzi ludzie, którzy chcą mieszkać w Polsce, mieli takie wsparcie. Dzisiaj jedną z zasadniczych przyczyn, z powodu których Polacy wybierają emigrację zarobkową, jest brak możliwości uzyskania w sposób tani i wygodny mieszkania.

Wtórował mu burmistrz Świdnika, mówiąc o konkretnej dacie powstania pierwszego bloku (miało w nim być 50 mieszkań). – Realny termin otworenia tego budynku to 2018 lub 2019 rok – usłyszeliśmy wówczas od **Waldemara Jaksona**.

Minęły dwa lata i nic nie zapowiada, by chociaż w przyszłym roku oddano klucze nowym lokatorom. Co poszło nie tak?

W 2018 roku będzie wbita łopata

Założenia świdnickiego projektu w ramach rządowego programu musiały zmienić się już na wstępie. Szybko okazało się, że planowany początkowo jeden blok to za mało, bo zainteresowanie programem było bardzo duże.

– Nie prowadzimy jeszcze żadnego naboru, a już mamy mnóstwo telefonów i pytań o mieszkania – mówił w styczniu 2017 roku **Michał Piotrowicz**, zastępca burmistrza Świdnika do spraw inwestycji. Przedstawiciele ratusza postanowili więc rozpocząć rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o rozszerzeniu programu – do trzech bloków. I taką zgodę otrzymali. Ostatecznie zdecydowali się na dwa, ale z większą ilością mieszkań.

– Zakładamy, że przez pierwsze półroczcie będziemy jeszcze kończyć sprawy formalne. W drugim przystąpimy do prac projektowych i jak najszybciej, w 2018 roku,

rozpoczniemy budowę – zapowiadał wtedy wiceburmistrz M. Piotrowicz. Dowiedzieliśmy się też, że do końca stycznia 2017 roku będzie wiadomo, ile ostatecznie mieszkań da się zmieścić na miejskich działkach, a w lutym będzie już wstępny kosztorys i harmonogram prac budowlanych.

W kwietniu 2017 roku, gdy terminy zapowiedziane przez Piotrowicza minęły, poprosiliśmy o informację w tej sprawie.

– Wciąż czekamy na efekty pracy architekta – tłumaczył wtedy M. Piotrowicz.

Temat budowy mieszkań w Świdniku powrócił 30 czerwca 2017 roku. Na ten dzień ratusz zaprosił media na konferencję w sprawie podpisania warunkowej umowy na budowę nowych bloków w ramach rządowego programu, co byłoby ważnym krokiem dla tej inwestycji. Jednak ostatecznie konferencja została odwołana. Jak wyjaśniał wówczas **Karol Łukasik** z UM, stało się tak z uwagi na trwające nadal negocjacje.

W lipcu 2017 roku urzędnicy oficjalnie rozstrzygnęli konkurs na partnera i inwestora, który wspólnie z UM stworzy spółkę odpowiedzialną za budowę mieszkań. Wkładem miasta będą działki, a inwestor odpowie za stronę finansową inwestycji. Wpłynęła jedna oferta z Banku Gospodarstwa Krajowego.

We wrześniu spytaliśmy w ratuszu, co z podpisaniem umowy z BGK.

– Mamy już opracowany harmonogram realizacji przedsięwzięcia. Planujemy go przyjąć i wtedy podpisać umowę. Do końca roku chcemy sprecyzować cały zakres rzeczowy, formę organizacyjną, jak również obowiązki do wykonania przez gminę do momentu uruchomienia inwestycji – odpowiedział Piotrowicz.

Gdy wskazaliśmy wtedy, że w Białej Podlaskiej, która jednocześnie ze Świdnikiem przystąpiła do programu, pierwsze mieszkania powinny zostać oddane już w połowie 2018, usłyszeliśmy: – Biała Podlaska jest specyficznym przykładem. Oni od strony technicznej byli gotowi na to przedsięwzięcie; zostały im tylko kwestie techniczne z BGK. U nas ta droga trwała dłużej, ale jeśli przyjmijmy harmonogram,



Kiedy na działkach przy ulicy gen. Grota Roweckiego zaczną powstawać „mieszkania plus” nie wiadomo. Na razie miastu udało się wybudować tymczasową drogę dojazdową do przyszłego placu budowy

o którym wspominałem, to wiosną (2018 roku – przyp. red.) moglibyśmy ogłosić przetarg na generalnego wykonawcę mieszkań, a w lecie mogłyby ruszyć prace – zapowiadał Piotrowicz.

W 2018 roku będzie tylko umowa...

W lutym 2018 roku urzędnicy przekazali pierwsze szczegóły inwestycji: w Świdniku mają powstać dwa bloki liczące łącznie 108 mieszkań o średniej powierzchni 50 m² (od 30 do 70 m²). Zapowiedziano też budowę drogi dojazdowej do osiedla – ul. gen. Grota-Roweckiego, a także podano nowe (kolejne) terminy: rozpoczęcia budowy bloków – jeszcze w 2018 roku, a także oddania pierwszych mieszkań – na początku 2020 roku.

23 kwietnia 2018 roku, kiedy władze Jarocina jako pierwsze w kraju przekazywały mieszkańcom klucze do mieszkań wybudowanych w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus, w Urzędzie Miasta Świdnik podpisano umowę pomiędzy miastem a BGK Nieruchomości S.A. o powołaniu spółki celowej, której zadaniem będzie budowa mieszkań przy ul. gen. Grota-Roweckiego w Świdniku. Dokument sygnowali burmistrz **Waldemar Jakson** i **Aleksander Jankowski**, zastępca dyrektora Biura Transakcyjnego BGK Nieruchomości w obecności świdnickiego posła Artura Sobonia, obecnie wiceministra

inwestycji i rozwoju, który odpowiada m.in. za realizację rządowego programu budowy mieszkań pod wynajem.

– Zgodnie z harmonogramem działań nowej spółki w pierwszej kolejności zostanie wyłoniony projektant nowych bloków. Zaraz po opracowaniu dokumentacji, ogłoszony zostanie przetarg na budowę – zapowiedzieli wówczas urzędnicy.

Jak to wygląda dziś, gdy minęło ponad pół roku od podpisania umowy?

– Obecnie finalizowane są rozmowy dotyczące projektu i harmonogramu prac. Miasto przygotowało drogę niezbędną do wejścia na plac budowy ekip i sprzętu budowlanego – mówi nam rzecznik magistratu, K. Łukasik. M. Piotrowicz dodaje, że musimy też pamiętać, że w przypadku Świdnika „mieszkania plus” powstaną w szczerym polu. – Otworzyliśmy zupełnie nowy teren inwestycyjny. Musieliśmy kompleksowo go uzbroić, a to też wymaga czasu – wyjaśnia.

Równocześnie urzędnicy potwierdzają, że zainteresowanie programem w Świdniku jest bardzo duże. – Dotychczas, mimo nieogłoszonego jeszcze naboru, wpłynęło ponad 500 podań – słyszymy.

Należy jednak pamiętać, że ta liczba to tylko pilotażowe badanie zainteresowania programem. Oficjalny nabór chętnych na mieszkania zostanie zorganizowany wraz z rozpoczęciem prac budowlanych. Czyli kiedy? Tego wciąż nie wiadomo. (MG)

TEKST SPONSOROWANY

Kolejne miliony na powiatowe inwestycje

Inwestycje powiatu w infrastrukturę drogową, oświatę czy pomoc społeczną podczas mijającej kadencji sięgają 113 mln zł, z czego 80 mln zł pochodzi ze środków zewnętrznych. Ustępujący Zarząd Powiatu Świdnickiego kończy kadencję kolejnymi – bardzo dobrymi – wiadomościami dla mieszkańców Świdnika i Mełgwi.

Drogi

– Nasze dwa wnioski na niemal 12 mln zł przeszły już ocenę merytoryczną. Dotyczą wsparcia finansowego na remonty dróg Mełgiew – Milejów, a także Krępieckiej, Armii Krajowej oraz Generała Maczka w Świdniku – informuje starosta świdnicki **Dariusz Kołodziejczyk**. Dofinansowanie pochodzić ma z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, tzw. schetyńówek. – Konkurencja w ramach programu była bardzo duża, więc z sukcesu cieszymy się tym bardziej – dodaje.

– Mam ogromną satysfakcję, że w przyszłym roku Maczka, Armii Krajowej i Krępiecka będą mogły być ulicami w tak wysokim standardzie, jak oddawana właśnie do użytku ulica Raclawicka. Gotowy jest projekt, są zdobyte fundusze, wierzę więc, że nowy zarząd powiatu nie zaprzepaści tej szansy i starań wielu osób. – mówi **Jakub Osina**, członek zarządu powiatu.



Dariusz Kołodziejczyk, starosta świdnicki

Szpital

Zarząd Województwa Lubelskiego 9 października podjął uchwałę o dofinansowaniu projektu w ramach przedsięwzięcia „Poprawa jakości świadczeń zdrowotnych udzielanych w Szpitalu SP ZOZ Świdnik, poprzez doposażenie w sprzęt medyczny oraz przeprowadzenie prac remontowo-budowlanych, w tym dostosowawczych do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych”. Wartość ogólna projektu wyniesie 6 877 836,00 zł, w tym dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w kwocie 4 548 731,00 zł. Przewidywany termin realizacji to lata 2019-2021.

Co obejmą remonty dróg?

Przebudowa ulic: Krępiecka, Armii Krajowej oraz Generała Maczka w Świdniku obejmie przebudowę drogi powiatowej nr 2103 L ul. Krępiecka w Świdniku od skrzyżowania z ul. Kosynierów do skrzyżowania z ul. Armii Krajowej.

Zakres prac to: przebudowa konstrukcji jezdni, wymiana krawężników, przebudowa zjazdów, wysp dzielących, kanalizacji deszczowej, a także przebudowa trzech skrzyżowań (w tym dwa typu rondo: skrzyżowanie ulic Krępiecka – Raclawicka – Kosynierów – Głogowa



Jakub Osina, członek zarządu powiatu świdnickiego

oraz Krępiecka – Armii Krajowej – Kusocińskiego), budowa chodnika i ścieżki rowerowej, które zaprojektowano również wokół skrzyżowań i wyprowadzenie ich w kierunku krzyżujących się ulic Kosynierów, Głogowa, Al. Armii Krajowej i Kusocińskiego. Zaprojektowano również 4 zatoki autobusowe.

Przebudowa drogi powiatowej nr 2023L Mełgiew – Milejów

Wykonanie zostaną prace ziemne i rozbiórkowe istniejącej nawierzchni, a w przypadku zniszczonej warstwy podbu-

dowy, zaprojektowano odbudowę konstrukcji. Wykonane zostanie poszerzenie drogi. Pojawiają się nowe pobocza oraz chodniki z kostki brukowej, a także zjazdy i nowe zatoki autobusowe. Wykonane zostanie oświetlenie w obrębie przejścia dla pieszych i dojścia do przystanku autobusowego. Prace obejmują też wymianę istniejącego przepustu betonowego, otworzenie i odmulenie istniejących rowów bezodpływowych, uporządkowanie terenu oraz renowacja zieleni i oznakowanie.

POWIAT ŚWIDNICKI
W ŚWIDNIKU



**Targi
Mieszkań
i Nieruchomości**

24-25 listopada 2018



JESIEŃ 2018

Z myślą o poszukujących własnego M

Już w najbliższy weekend, 24 i 25 listopada, na Targach Lublin przy ul. Dworcowej odbędzie się kolejna edycja Targów Mieszkań i Nieruchomości.

Poszukujący własnego M będą mogli się zapoznać z najnowszą ofertą, którą przedstawią wiodący deweloperzy, brokerzy, a także pośrednicy w obrocie nieruchomościami, spółdzielnie mieszkaniowe oraz firmy oferujące budowę domów jednorodzinnych w Lublinie.

Wśród tych ostatnich na targach zaprezentują się m.in. Domy Drewniane Bartek, polska marka stworzona na fundamencie rodzinnej firmy z tradycjami sięgającymi początków branży domów drewnianych w naszym kraju.

Firma produkuje wysokiej jakości domy z drewna – letniskowe i całoroczne – w konstrukcji szkieletowej. – Budujemy domy wykonane na podstawie gotowych oraz indywidualnych projektów. W naszej ofercie poznać mode-



Na Targach Mieszkań i Nieruchomości przy ul. Dworcowej zaprezentuje się kilkadziesiąt firm z branży

Podpowiedzą, jak zadbać o bezpieczeństwo swojego majątku

„Porozmawiaj z notariuszem, jak zadbać o bezpieczeństwo swojego majątku” – to hasło przewodnie tegorocznej, 9. edycji Dnia Otwartego Notariatu, która odbędzie się w najbliższą sobotę 24 listopada.

W 19 miastach Polski w godzinach 10-16 niemal 200 notariuszy będzie udzielać informacji prawnych. W Lublinie akcja odbędzie się Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego przy ul. Prezydenta Gabriela Narutowicza 4.

Notariusze wyjaśnią, w jaki sposób można zadbać o bezpieczeństwo swojego majątku np. przy zawieraniu umowy darowizny, umowy dożywocia lub ich zmian, jak najkorzystniej uregulować stosunki majątkowe w małżeństwie czy przejść przez procedury związane z dziedziczeniem. Nie są to jednak jedyne pytania, na które rejenci udzielą odpowiedzi – tradycją Dnia Otwartego Notariatu jest możliwość porozmawiania o wszystkich czynnościach dokonywanych w kancelariach notarialnych i leżących w kompetencjach notariuszy.

Notariusze wskażą także szereg czynności prawnych, których w sposób alternatywny dla postępowań sądowych można dokonać w kancelarii notarialnej, oszczędzając czas i pieniądze. W ten sposób zostanie zrealizowany główny cel, jaki przyswieca idei Dnia Otwartego Notariatu – edukacja prawna.

– Z obserwacji notariuszy i ich codziennej praktyki jasno wynika, że osobom dokonującym czynności prawnych

le domów w konstrukcji szkieletowej, domy energooszczędne oraz przepiękne domy z bali, a także inspirujące projekty wykończeń wewnątrz salonu, łazienki oraz kuchni – mówią przedstawiciele firmy i zapraszają na lubelskie Targi Mieszkań i Nieruchomości.

Przez dwa dni porad będą udzielać eksperci finansowi.

Będzie można zapoznać się z najnowszą ofertą kredytową banków, a także zbadać swoją zdolność kredytową.

Odbędą się wykłady oraz warsztaty dotyczące zakupu nieruchomości.

Specjaliści udzielać będą porad prawnych, a także podpowiedzą, jak wybudować dom. O najnowszych trendach w budownictwie będzie można także porozmawiać z architektami.

Szczegóły dotyczące jesiennej edycji Targów Mieszkań i Nieruchomości oraz program będzie można znaleźć na stronie internetowej www.targi.lublin.pl

Z RAPORTU HOME BROKERA I OPEN FINANCE: Ceny mieszkań nie zwalniają. Dziś w Lublinie za metr kwadratowy zapłacimy aż o 16,2 % więcej niż przed rokiem!

Hossa w pełni

Ceny nieruchomości w największych miastach w Polsce wciąż rosną – wynika z najnowszej analizy Home Brokera i Open Finance na podstawie transakcji przeprowadzonych przez klientów obu firm. Jak w zestawieniu rok do roku wypada Lublin? Wśród badanych miast gród nad Bystrzycą zanotował największy procentowy skok, bo aż 16,2%! Dzisiaj przeciętnie za metr kwadratowy mieszkania musimy zapłacić aż 5578 złotych!

Choć z każdym miesiącem prawdopodobieństwo odwrócenia trendu na rynku mieszkaniowym rośnie, to kolejne odczyty Indeksu Cen Transakcyjnych przynoszą dalsze wzrosty cen i to dwucyfrowe w skali roku.

– Już osiem razy z rzędu comiesięczny odczyt Indeksu Cen Transakcyjnych był wyższy od poprzedniego. To znaczy, że jesteśmy w okresie dynamicznych i niczym niezamoczonych wzrostów cen mieszkań w największych miastach Polski. W rok ceny wzrosły o 12,3 proc. Najnowsze notowanie wskaźnika to 953,71 pkt, co jest wartością najwyższą od września 2008 roku – podkreślają autorzy raportu.

Indeks Cen Transakcyjnych jest wskaźnikiem obrazującym realne zmiany na rynku mieszkaniowym w największych miastach Polski. Jest wyliczany na podstawie transakcji dokonanych przez klientów Home Brokera i Open Finance w ostatnich trzech miesiącach, przy czym im nowsze dane, tym większą wagę mają w obliczeniach.

Ceny mieszkań przez kilka lat utrzymywały się na stabilnym poziomie, ale od początku 2018 r. obserwujemy okres bardzo dynamicznego wzrostu. W tym okresie przeciętne stawki za metr kwadratowy wzrosły o 16 proc., a w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Olsztynie i Warszawie wzrost przekroczył 20 proc.

Rok do roku ceny mieszkań wzrosły w większości lokalizacji, spadki zanotowano jedynie w Bydgoszczy (-11,3 proc.) i Wrocławiu (-2,8 proc.).

Stolica Dolnego Śląska jest trzecim największym rynkiem mieszkaniowym w kraju (po Warszawie i Krakowie) i jedynym z największych, na którym zanotowaliśmy spadki cen. Za obniżkę odpowiada wzrost liczby sprzedanych mieszkań w mniej atrakcyjnych lokalizacjach.

Spadek cen we Wrocławiu połączony ze wzrostami w Gdańsku i Poznaniu sprawiły, że Wrocław stracił trzecie miejsce na liście najdroższych dużych miast Polski i jest piąty. Przez ostatnich 12 miesięcy w największych miastach ceny mieszkań dynamicznie rosły: w Warszawie o 14,9 proc., w Łodzi o 14,2 proc., Gdańsku o 11,7 proc., Poznaniu o 9,4 proc., a Krakowie – o 6,2 proc. Z pozostałych lokalizacji warto zwrócić jeszcze uwagę na Lublin (+16,2 proc.), Olsztyn (+10,2 proc.) i Szczecin (+14,2 proc.).

Najdroższa Warszawa wciąż drożeje – 8 282 zł za mkw. to najwięcej od października 2008 r., a roczny wzrost o 14,9 proc. jest największym od poprzedniego mieszkaniowego boomu. Obserwacja tego,

Ruszyła budowa Osiedla Regaty

Spółka TBV zgodnie z planem rozpoczęła w minionym tygodniu pracę na terenie swojej najnowszej inwestycji, Osiedla Regaty przy ul. Zemborzyckiej. W pierwszej kolejności na terenie dawnego toru powstaje wykop pod budynek B1.

Osiedle Regaty to wyjątkowo ciekawa oferta na rynku mieszkań w Lublinie. Niewątpliwym atutem jest sąsiedztwo Zalewu Zemborzyckiego. To popularne wśród mieszkańców Lublina miejsce wypoczynku, gdzie latem można zrelaksować się na plaży lub uprawiać sporty wodne – popływać na kajaku, żagłowie, skuterze czy spróbować sił na nartach wodnych. Można też spędzić czas w gronie znajomych przy grillu albo też pospacerować zielonymi alejami. Teren nad Zalewem Zemborzyckim wyposażony jest w jeszcze wiele innych atrakcji, tj. park linowy oraz Słoneczny Wrotków, czyli kompleks basenów ze zjeżdżalnią czy place zabaw. Wielbiciele rowerów ucieszy trasa, która biegnie wzdłuż ul. Zemborzyckiej i z jednej strony okrąży Zalew, z drugiej zaś pozwala dostać się do pozostałych dzielnic miasta.



Ceny nieruchomości w Lublinie windują między innymi nowe inwestycje, powstające między innymi w centrum miasta

Przeciętne ceny metra kwadratowego mieszkań w największych miastach Polski i ich zmiana w czasie		
	mediana ceny mkw	zmiana r/r
Białystok	4 811	9,1
Bydgoszcz	4 404	-11,3
Gdańsk	6 450	11,7
Katowice	4 978	4,1
Kraków	6 930	6,2
Lublin	5 578	16,2
Łódź	4 890	14,2
Olsztyn	5 034	10,2
Poznań	6 189	9,4
Rzeszów	4 742	2,5
Szczecin	5 210	14,2
Warszawa	8 282	14,9
Wrocław	5 940	-2,8
Źródło: Home Broker i Open Finance; na podstawie transakcji przeprowadzonych przez klientów firm.		

co dzieje się na lokalnym rynku, wskazuje, że ceny są wyższe w praktycznie wszystkich lokalizacjach, a wzrost ceny transakcyjnej nie jest związany ze zmianą struktury sprzedawanych lokali. Ceny podbija m.in. rozbudowa drugiej linii metra – wzdłuż przyszłych stacji stawki są coraz wyższe. Ogromne znaczenie ma też wysoki popyt ze strony inwestorów kupujących mieszkania na wynajem.

Jak długo ceny będą rosnąć?

Wzrost cen mieszkań nie słabnie, a wraz z nimi tonieje umowna granica, po której przekroczeniu za własne M trzeba będzie płacić więcej niż u szczytu przed ostatnim

kryzysem. O tym, że jest to pewien punkt ostrzegawczy, świadczy fakt, że w biurach sprzedaży deweloperów są dziś mniejsze tłumy niż przed rokiem. Wszystko wskazuje jednak na to, że za mieszkania niebawem będzie trzeba płacić więcej niż dekadę temu. Nie jest to aż tak szokujące, biorąc pod uwagę, że w tym czasie wynagrodzenia Polaków wzrosły o ponad połowę, kredyty hipoteczne są o ponad połowę tańsze, a inflacja podniosła ogólny poziom cen o 20-25 proc.

Rosnące możliwości nabywcze są też powodem, dla którego popyt na kredyty jest obecnie najwyższy od dekady. Banki mogą w 2018 roku udzielić nawet 52 mld zł kredytów mieszkaniowych, jak wynika z szacunków Open Finance. To o kilkanaście procent więcej niż przed rokiem. Optymistycznie nastrajają też najświeższe dane BIK. Pokazują one, że we wrześniu banki i SKOK-i udzieliły o 23,3 proc. więcej kredytów hipotecznych niż w analogicznym okresie przed rokiem.

Hossa na rynku nieruchomości nie będzie jednak trwała w nieskończoność. Wiele zależy od sytuacji na rynku pracy oraz kosztu pieniądza. Póki poziom zatrudnienia i płace Polaków będą rosły, a stopy procentowe będą na rekordowo niskim poziomie, to są to bardzo dobre warunki dla dalszej poprawy sytuacji na rynku mieszkaniowym.

Pierwszych podwyżek stóp procentowych można się jednak spodziewać w 2019 lub 2020 roku, a i spowalniający wzrost gospodarczy w końcu przełożyć się może na gorsze dane z rynku pracy.

Raport Home Brokera i Open Finance oprac. KB.



Lokalizacja to tylko jeden z wielu atutów naszej nowej inwestycji – tak deweloper zachęca do zamieszkania na Osiedlu Regaty nas swojej stronie internetowej.

Najnowszą inwestycję TBV wyróżnia też szeroki wybór mieszkań, nowoczesnie i efektownie zaprojektowana przestrzeń wokół budynków, elegancki styl, atrakcyjne

place zabaw i miejsca rekreacji, komfortowe rozwiązania dla mieszkańców, jak na przykład miejsca parkingowe na parkingach podziemnych, do których można zjechać windą z każdego poziomu.

Więcej informacji można uzyskać kontaktując się z Działem Sprzedaży pod numerem tel.: **81 533 55 44.**



Poprzednia, jubileuszowa 70. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu odbyła się na Arenie Lublin pod koniec października. W konferencji wzięło udział ponad 120 gości, członkowie KOB, przedstawiciele wiodących firm z regionu, mediów i organizacji pozarządowych. Podczas spotkania o roli ambasadora marki mówiła między innymi **Anita Sokołowska**, pochodząca z Lublina aktorka filmowa i teatralna, jedna z „twarzy” kampanii reklamowej znanej drogerii.

Do społeczności Klubu Odpowiedzialnego Biznesu przyjęto także dziewięć nowych firm: Hanesco – autoszyby, przeglądy rejestracyjne, CEWAR Sp. z o.o. Sp. k., Volvo Scandinavia Auto Lublin, ADM meble, Perfumeria REFAN, Piekarnia Auto Serwis, Hotel Vesaria, Inspiracja i Rozwój oraz MOSiR „Bystrzyca” Lublin

Przed nami 71. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Marka firmy w Internecie

Giełda Eventów zaprasza lubelskich przedsiębiorców, menedżerów, przedstawicieli mediów i organizacji pozarządowych na 71. edycję Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Tematem przewodnim spotkania, które 21 listopada odbędzie się w Hotelu Victoria, będzie „Marka firmy w Internecie”.

Klub Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie, zainicjowany przed ponad pięcioma laty przez Elżbietę Fijołek, właścicielkę Giełdy Eventów, to unikalny w skali krajowej projekt promujący aktywne firmy lokalne.

– W ten sposób wyróżniamy przedsiębiorców, którzy w swoich działaniach uwzględniają aspekt odpowiedzialności społecznej biznesu oraz nastawieni są na tworzenie relacji z różnymi grupami odbiorców – mówi **Elżbieta Fijołek**.

Podczas spotkań KOB przedstawiciele firm mają możliwość kontaktu i nawiązania bezpośrednich relacji biznesowych. – Wielu przedsiębiorców dzięki temu rozpoczęło współpracę. Wielu poznało nowe, ciekawe osoby z różnych branż. Dzięki obecności w KOB rozwijają swoją działalność – mówi o korzyściach płynących dla firm E. Fijołek.

Podczas spotkań odbywają się także nie-

zwykle ciekawe prelekcje. Na najbliższym, które odbędzie się 21 listopada, o „Marce firmy w Internecie” mówić będą **Grzegorz Lis**, prezes Zarządu OKENO S.A. oraz **Jakub Kiszczak**, członek Rady Nadzorczej lubelskiej spółki zarządzającej ogólnopolską platformą ogłoszeniowo-handlową OKENO.pl. Obecnie na tym serwisie znajduje się ponad 1,5 mln ogłoszeń. Dostępna jest też opcja ogłoszeń o nieruchomościach.

Następnie o możliwościach pomocy w zakresie odszkodowań i wiarytelności opowie **Kamil Jasielski**, dyrektor zarządzający Automobils.

Podczas 71. edycji KOB do grona członków włączone zostaną kolejne cztery firmy.

Nowicjusze, a także firmy przedłużające członkostwo w klubie, przedstawia się pozostałym klubowiczom w 5-minutowych prezentacjach. **KB**



Partner:

okeno

Marka firmy w Internecie

Początek spotkania w Hotelu Victoria o godzinie 18:00. Szczegółowe informacje dotyczące 71. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu oraz rejestracji nowych członków u

Agnieszki Bielak: a.bielak@gielda-eventow.pl / tel. 730 778 166 oraz na stronie internetowej www.klubodpowiedzialnegobiznesu.pl

Internetowe Rewolucje dla przedsiębiorców

Prowadzisz firmę w Lublinie lub okolicy? A może właśnie ruszasz ze swoim startupem? Weź udział w bezpłatnym projekcie! Zespół Biznes Lubelskie, działający w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, zaprasza na szkolenie w ramach projektu Google Internetowe Rewolucje w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości.

Szkolenie odbędzie się 20 listopada o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie przy ul. Grottgera 4 (sala 371, III piętro).

Podczas warsztatów doradca Internetowych Rewolucji pokaże:

- * jakie elementy mają wpływ na widoczność strony internetowej Twojej firmy w wyszukiwarce,
- * na co warto zwrócić uwagę, tworząc treści na stronie
- * jakie możliwości daje wizytówka na mapach google'a
- * jakich narzędzi używać przy przygotowywaniu listy słów kluczowych dla Twojej witryny
- * jak mierzyć ruch na stronie: Rejestracja na stronie internetowej <http://www.invest.lubelskie.pl>

Poznaj japońską kulturę biznesową

Lubelska Fundacja Rozwoju oraz EU-Japan Centre for Industrial Cooperation zaprasza lokalnych przedsiębiorców z sektora MSP na warsztaty poruszające tematykę japońskiej kultury prowadzenia biznesu „Workshop on Japanese Business Culture”

Podczas warsztatów uczestnicy zapoznają się z podstawami japońskiej kultury biznesowej. Przedstawione zostaną także typowe japońskie zachowania i postawy oparte na japońskiej kulturze oraz praktyczne wskazówki, jak uniknąć nieporozumień podczas kontaktów biznesowych z Japończykami.

Warsztaty poprowadzi **Reiko Yoneyama** – japońska konsultantka specjalizująca się w biznesie pomiędzy Japonią a Unią Europejską. Jej 10-letnie praktyczne doświadczenie w nawiązywaniu kontaktów i prowadzeniu negocjacji z japońskimi klientami w różnych branżach z pewnością będzie interesujące dla uczestników. Pracowała dla wielu firm, między innymi w Japonii, USA, Niemczech, Francji oraz Holandii.

Branże, w których się specjalizuje, to finanse, handel, produkcja i IT.

Reiko Yoneyama podczas spotkania podzieli się swoim doświadczeniem z tworzenia pierwszego kontaktu, organizowania spotkań, prezentacji i negocjacji z klientami.

Warsztaty odbędą się 22 listopada 2018 r. w siedzibie Lubelskiej Fundacji Rozwoju przy ul. Rynek 7 (sala szkoleniowa „SGALERIA”).

Warunkiem uczestnictwa w warsztatach jest przesłanie wypełnionego oraz własnoręcznie podpisanego formularza zgłoszeniowego do 20 listopada na adres: een@lfr.lublin.pl

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc decyduje kolejność zgłoszeń. O zakwalifikowaniu się na szkolenie LFR organizatorzy poinformowani zostaną drogą e-mail.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Szkolenie będzie prowadzone w języku angielskim.

Tak SKENDE Shopping świętowało pierwsze urodziny



Klientów SKENDE Shopping urodzinowym tortem częstowali Jacek Garbaczewski, dyrektor centrum handlowego mieszczącego się przy Al. Spółdzielczości Pracy oraz Monika Kosińska, szefowa lubelskiego megasklepu IKEA. Na uczestników urodzinowej imprezy, zwłaszcza tych najmłodszych, czekało wiele dodatkowych atrakcji.

SKENDE Shopping świętowało w sobotę swoje pierwsze urodziny.

Był ogromny, pyszny tort dla klientów centrum handlowego mieszczącego się przy Al. Spółdzielczości Pracy oraz mnóstwo atrakcji przede wszystkim dla najmłodszych: wata cukrowa, cukierki, malowanie buziek, a także

do obejrzenia i wspólnej zabawy spektakl Tańcobajek.

Z okazji urodzin SKENDE Shopping przygotowało również specjalną loterię, w której do wygrania był samochód Mitsubishi Space Star i 3 vouchery do sklepu IKEA o wartości 1000 zł każdy.

Aby wziąć udział w zabawie trzeba było zrobić zakupy o wartości co najmniej 50 zł w SKENDE Shopping lub IKEA, a następnie zgłosić się do specjalnego punktu loterii zlokalizowanego obok Intermarkety. Tam trzeba było odebrać i wypełnić specjalny kupon, a następnie wrzucić go do wielkiej, czerwonej

urny promocyjnej.

Dodatkowo, każdy paragon premiowany był specjalną zdrapką, w której do wygrania był 1 z 2 000 bonów do IKEA.

Szczęśliwca, do którego trafi nowiutkie Mitsubishi Space Star poznamy 22 listopada. **KB**

Jabłko Lubelskie dostępne w Biedronce

Od listopada w ponad 600 sklepach sieci Biedronka na terenie woj. lubelskiego, śląskiego i podkarpackiego można kupić Jabłko Lubelskie. To bardzo ważny krok w rozwoju naszej firmy – podkreśla Zbigniew Chołyk, prezes zarządu LubApple Sp. z o.o.

Jabłko Lubelskie pochodzi z malowniczych terenów Lubelszczyzny słynącej z długoletnich tradycji sadowniczych. Wyróżnia je najwyższa jakość oraz doskonałe walory smakowe. Swoje zalety zawdzięcza znakomitym warunkom klimatycznym i glebowym oraz starannym uprawom, opartym na solidnej wiedzy i wieloletnim doświadczeniu w zakresie sadownictwa.

– Cieszymy się, że coraz więcej konsumentów będzie mogło spróbować naszych

pysznych lubelskich jabłek. Do tej pory LubApple było nastawione głównie na eksport, jednak w najbliższym czasie chcemy rozwijać sprzedaż naszych owoców na rodzimym rynku. Mamy nadzieję, że o Jabłko Lubelskie wkrótce będzie głośno w całej Polsce – mówi **Zbigniew Chołyk**, prezes zarządu LubApple.

Pod marką Jabłko Lubelskie klienci sklepów Biedronka, największej sieci handlowej w Polsce, mają do wyboru takie odmiany, jak: Elise, Golden Delicious oraz Wellant, której LubApple jest jedynym producentem w Polsce.

Owoce firmy są dostępne w estetycznych, poręcznych i oznakowanych tackach z logo Jabłko Lubelskie. Produkt jest na stałe w ofercie Biedronki. **KB**



Owoce z LubApple są dostępne na półkach w Biedronce w estetycznych, poręcznych i oznakowanych tackach z logo Jabłko Lubelskie

ŚWIDNIK: To była muzyczna uczta

Ale jazz!



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Sala widowiskowa świdnickiego MOK przez ostatni weekend (16 i 17 listopada) tętniła muzyką jazzową. Za nami 17. edycja Świdnik Jazz Festival.

Pierwszy dzień wydarzenia poświęcony był lokalnym artystom. Wystąpili uczestnicy zajęć muzycznych „Studio wokalne 24”, prowadzonych przez **Roberta Dorosza** w Miejskim Ośrodku Kultury,

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne z programem przygotowanym przez: **Joannę Manię, Wojciecha Zwolińskiego, Dariusza Szymurę** oraz **Mirosława Apanasienko** wraz z Helicopters Brass Orchestra z dyrygentem **Rafałem Maruszakiem**. Kolejnego dnia wystąpili: EABS, czyli Electro-Acoustic Beat Sessions z Wrocławia oraz gwiazda tegorocznego festiwalu: Richard Bona Group. **(MG)**

ŚWIDNIK: Recytatorzy na medal

Błysnęli oratorskim talentem

Ich dykcja zachwyca, a z występami publicznymi radzą sobie, jakby to był ich chleb powszedni. Przedstawiamy laureatów powiatowego etapu Konkursu Poezji Anny Kamieńskiej, organizowanego przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną w Świdniku.

się **Gabriela Misiurek**, drugie miejsce należało do **Alicji Koszowskiej**, a trzecie do **Gabriela Iwaniuka**. Wśród recytatorów ze szkół podstawowych z klas IV-VI zwyciężył **Mateusz Fałdyga**, tuż za nim uplasowały się **Natalia Szubtarska** i **Nikoła Wójcik**. W ostatniej kategorii, w której umiejętności recytatorskie zaprezentowała młodzież



Laureaci powiatowego etapu Konkursu Poezji Anny Kamieńskiej

Wyrecytować dwa wiersze – jeden Kamieńskiej, a drugi do wyboru: Wisławy Szymborskiej lub Michała Rusinka – takie zadanie stanęło przed finalistami tego konkursu. Ich występom przysłuchiwały się **Jadwiga Ciołek, Wioletta Kimak-Gębała** oraz **Marzena Targońska**.

Oto wyniki. W kategorii uczniów szkół podstawowych klas I-III najlepsza okazała

gimnazjalna, zwyciężył **Bartosz Apanasienko**. Na podium znaleźli się też **Alicja Wasilewska** oraz **Kacper Wróbel**.

– Dziękujemy wszystkim uczestnikom i osobom, które pomogły im się przygotować. Jesteście ambasadorami kultury polskiej i słowa, a to ogromny zaszczyt – mówiła w imieniu komisji **Jadwiga Ciołek**. **(MG)**

ŚWIDNIK: Tylko dowody osobiste – reszta powinna trafić do starostwa

Policyjne biuro rzeczy znalezionych

Rowery, telefony komórkowe oraz torebka damska – między innymi takie rzeczy czekają na swoich właścicieli na świdnickiej komendzie policji. Jeśli mundurowym nie uda się ustalić ich właścicieli, przekazują je do biura rzeczy znalezionych w starostwie powiatowym, choć w teorii wcale nie muszą się nimi zajmować.

– Zgodnie z aktualnymi zapisami ustawy o rzeczach znalezionych do jednostki policji oddajemy jedynie dowód osobisty, paszport oraz rzeczy, których posiadanie wymaga pozwolenia, jak np. broń czy

amunicję. Pozostałe przedmioty, jeżeli nie znamy ich właścicieli, powinny trafić do starostwa, a w przypadku, kiedy zostały znalezione w miejscu użyteczności publicznej, do właściwego zarządcy – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Nie wszyscy znają te przepisy i wciąż zdarza się, że z czyjąś znaną zgubą pędzą na komendę. – Zdarza się, że przyjmujemy takie rzeczy i staramy się namierzać ich właścicieli i dopiero, gdy się to nie udaje, przekazujemy je do biura rzeczy znalezionych – dodaje rzecznik. **(MG)**

ŚWIDNIK: Jubileusz szkoły muzycznej

Świdnicka kuźnia wirtuozów

W najbliższy piątek Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku uroczystie podsumuje 45 lat działalności. W Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się koncert galowy w wykonaniu uczniów, absolwentów oraz nauczycieli, na który szkoła zaprasza wszystkich melomanów, absolwentów oraz rodziców młodych muzyków.

– Czterdzieste piąte urodziny naszej szkoły obchodziliśmy przez cały 2018 rok. To niezwykle święto całej społeczności szkolnej stało się doskonałą okazją do spojrzenia na szkołę nie tylko z perspektywy jej historii i miejsca kształcenia muzycznego, ale także jako na przestrzeń rozbudzającą wrażliwość muzyczną, o bogatej ofercie kulturalnej dla każdego. Przez cały rok spotykaliśmy się na jubileuszowych wydarzeniach, warsztatach, koncertowaliśmy wspólnie z uczniami, absolwentami, nauczycielami oraz zaproszonymi gośćmi. Piątkowy koncert galowy będzie podsumowaniem naszego jubileuszu – mówi **Beata Olszańska**, dyrektor szkoły.



Uczniowie szkoły podczas jednego z koncertów

Państwowa Szkoła Muzyczna w Świdniku rozpoczęła działalność w styczniu 1973 roku na mocy Zarządzenia nr 95 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 IX 1972 roku. Jej pierwszym dyrektorem został



Budynek nowej szkoły

Teofil Nowosad. Szkoła powstała na bazie Społecznego Ogniska Muzycznego przy Zakładowym Domu Kultury Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik. W pierwszym roku funkcjonowania lekcje muzyki odbywały się w pomieszczeniach ogniska przy ulicy Kolejowej. W następnych latach siedzibę szkoły przeniesiono do niewielkiego budynku, który był pozostałością bazy noclegowej dla robotników pracujących przy budowie osiedla mieszkaniowego szybko rozwijającym się młodym mieście. Mimo tego, że barak nie spełniał żadnych standardów kształcenia, siedzibą

szkoły, po uzyskaniu akceptacji członków rodziny oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Waldemara Dąbrowskiego, szkoła z dumą przyjęła zacne imię Rodziny Wiłkomirskich. Staramy się przekazać naszym uczniom ogromną pasję do muzyki, jaką wyróżniała się ta rodzina. Do tradycji tej rodziny nawiązujemy w rocznym harmonogramie działań edukacyjnych i kulturalnych, zapoznając młodych muzyków z legendą polskiej muzycznej historii – podkreśla dyrektor szkoły.

Warto przypomnieć, że profesor Wandzie Wiłkomirskiej za zasługi zarówno na niwie artystycznej, jak i społecznej, przyznano w 2012 roku tytuł Honorowego Obywatela Miasta Świdnik.

W 2006 roku, po długich staraniach dyrektorki szkoły, dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz po przekazaniu działki pod budowę nowego budynku szkoły przez Gminę Miejską Świdnik, rozpoczęto budowę nowej siedziby, która aktualnie mieści przy ulicy Króla Pole 7. Pierwsze lekcje muzyki odbyły się w niej we wrześniu 2013 roku.

Koncert galowy odbędzie się 23 listopada w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury. Uroczystość rozpocznie się o godz. 16. Wstęp na koncert jest bezpłatny. **MJ**

FOT. MATERIAŁY PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA IM. RODZINY WIŁKOMIRSKICH

ŚWIDNIK: Biało-czerwone paczki po raz dziewiętnasty pojadą na Wschód

Świdniczanie rodakom na święta

W Świdniku trwa doroczna zbiórka darów dla Polaków mieszkających na Wschodzie. To już jej dziewiętnasta edycja. Organizatorzy szacują, że od początku trwania akcji wysłali ponad 40 ton darów. W tym roku zamówili 240 pudeł, które tradycyjnie chcą wysłać przed świętami. Pomóż je zapełnić.

– Jestem przekonany, że zainicjowana przed 19 laty zbiórka wciąż ma sens. Od naszych rodaków z Radunia (na Białorusi – przyp. red.) słyszymy, że czekają na paczki cały rok. I nie chodzi nawet o materialny wymiar pomocy, ale o wyraz pamięci. Ozdobione biało-czerwoną flagą pudełka przechowywane są często w reprezentacyjnych miejscach mieszkań – mówi **Kazimierz Bachanek**, koordynator akcji. – Stale zwiększa się też krąg osób otrzymujących świąteczne prezenty. Zaczynaliśmy od współpracy z Raduniem, potem z seminarium katolickim pod Lwowem. Od kilku lat wozimy paczki do Jawora, a w tym roku trafią one też do Czerkasów – słyszymy.

Do udziału w akcji zachęca burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson**. Wspomóc ją może każdy z nas. Organizatorzy będą przyjmowali produkty spożywcze w opakowaniach nietłukących się o długim terminie przechowywania, takie jak: olej, kukurydza, ryż, konserwy, środki higieniczne, kosmetyki, chemię gospodarszą, słodczyce, kawę, herbatę oraz przyprawy. Dary można składać od 12 listopada do 7 grudnia w sekretariacie Szkoły Podsta-



Podczas ubiegłorocznej akcji świdniczanie zebrali dla rodaków za wschodniej granicy blisko 2,5 tony darów

wowej nr 5 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-15), w biurze poselskim **Artura Sobonia** (ul. Okulickiego 20B od poniedziałku do piątku w godz. 9-17) oraz w siedzibie Klubu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” (ul. Niepodległości 13, przy poczcie, od wtorku do piątku w godz. 9-12). Zbiórka będzie również prowadzona przez uczniów SP nr 5 i wolontariuszy w marketach na terenie Świdnika.

8 grudnia, po zakończeniu zbiórki, paczki z darami opuszczą Polskę. Każda waży około 10 kilogramów i zawiera podstawowe artykuły spożywcze oraz słodczyce. W każdej też znajdzie się opłatek

i kartki świąteczne przygotowane przez uczniów świdnickich szkół.

Oprócz żywności przyjmowane są również datki pieniężne. Można je wpłacać na konto: Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło w Świdniku nr konta 06 8689 0007 6000 1100 2000 0010 z dopiskiem „Pomoc dla rodaków ze Wschodu”. Organizatorami akcji są Ruch Odbudowy Polski Koło w Świdniku, Szkoła Podstawowa nr 5, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło w Świdniku oraz Urząd Miasta Świdnik. W sprawach związanych ze zbiórką można dzwonić do koordynatora akcji pod numer 602 504 662. **(MG)**

Neogoleni młodzi patrioci, czyli...

Wąsy dla Marszałka

Stu uczniów Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego przy Al. Racławickich zapuściło wąsy w ramach akcji „100 Wąsów dla Marszałka na 100-lecie Niepodległości”.

– Jest to mój pomysł, wpadłem na niego kilka miesięcy temu – mówi **Sylwester Kruk**, nauczyciel historii w PSBiG w Lublinie. – Chodziło o to, by w nietypowy sposób uczcić stulecie polskiej niepodległości. Nie było łatwo namówić młodych ludzi do zapuszczenia niepopularnego dzisiaj wąsa, ale

się udało – dodaje. Uczniowie do pomysłu podeszli z humorem, niektórzy śmiali się, że najbardziej narzekały ich dziewczyny, którym wąsy przeszkadzały podczas pocałunków. Finałem była wspólna fotografia i szkolny apel tuż przed 11 listopada. Tydzień po akcji na szkolnych korytarzach nie ma już „wąsatych” uczniów, choć są i wyjątki. – Niektórym wąsy tak się spodobaly, że nadal je noszą. Osiemdziesiąt procent chłopaków swój zarost zgoliło, tym bardziej się cieszę że udało mi się ich namówić – śmieje się Sylwester Kruk. (EM.K.)



Finałem akcji była wspólna fotografia i szkolny apel tuż przed 11 listopada

III Międzynarodowa Konferencja Latynoamerykanistyczna

Debaty o Ameryce Łacińskiej

III Międzynarodowa Konferencja Latynoamerykanistyczna, której organizatorami są, Wydział Politologii UMCS, Polska Akademia Nauk Oddział w Lublinie oraz redakcja czasopisma naukowego „Anuario Latinoamericano – Ciencias Políticas y Relaciones Internacionales” odbędzie się w dniach 21-22 listopada 2018 r. Początek w środę, 21 bm. o godz. 9:30 w auli Pałacu Czartoryskich (plac Litewski 2, siedziba PAN w Lublinie).

Celem organizatorów konferencji jest stworzenie forum interdyscyplinarnej oraz międzynarodowej debaty na temat Ameryki Łacińskiej i Karaibów, a także prezentacja wyników badań dotyczących uwarunkowań, roli oraz zmiany pozycji regionu w stosunkach międzynarodowych XXI wieku.

W wydarzeniu wezmą udział politolodzy z polskich i zagranicznych ośrodków

naukowych oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego państw Ameryki Łacińskiej w Polsce. Podczas sesji plenarnych wykłady w języku hiszpańskim wygłoszą goście z Argentyny, Brazylii, Kolumbii, Meksyku, Czech, Hiszpanii, Litwy, Niemiec i Wielkiej Brytanii.

– Konferencja jest organizowana z okazji pięciolecia czasopisma „Anuario Latinoamericano – Ciencias Políticas y Relaciones Internacionales” i odbywa się w roku jubileuszu 25-lecia Wydziału Politologii UMCS. Wydarzenie świadczy o wysokiej międzynarodowej randze politologicznych badań latynoamerykanistycznych prowadzonych przez Wydział Politologii UMCS – mówi **Katarzyna Skalecka** z biura prasowego UMCS.

Prelekcje będą prowadzone w języku polskim, hiszpańskim i angielskim. Szczegóły na temat konferencji znajdują się na stronie internetowej: www.conferencia-latinoamericanista-politologia.umcs.edu.pl. **MG**

Światowy Dzień Filozofii

Zachęcali do myślenia

Warsztaty, spotkania, projekcje filmowe – to tylko niektóre z punktów bogatego programu tegorocznego Światowego Dnia Filozofii, który odbył się już po raz trzeci. Zainteresowanych nie brakowało. Organizatorami akcji byli: Międzynarodowe Szkoły Paderewski, Dom Słów oraz Wydział Filozofii i Socjologii UMCS.

Światowy Dzień Filozofii obchodzony jest z inicjatywy UNESCO i odbywa się w każdy trzeci czwartek listopada. W ramach tegorocznej edycji pod hasłem „Po nitce do kłębka” uczestnicy mieli okazję przyrzeć się wielowymiarowemu funkcjonowaniu symbolu nici w kulturze, zastanawiać się nad odpowiedzią na pytanie o początek świata czy kwestią czym jest nadawanie sensu, jak rodzi się indywidualność, niepowtarzalność, przeznaczenie?

– Tegoroczne hasło stało się dla nas inspiracją do tworzenia warsztatów, których motywem przewodnim jest nić, rozwijanie się, snucie, gubienie bądź odnajdywanie wątku. Ta metaforyczność, wieloznaczność i symboliczność nici daje nam przestrzeń

do tworzenia bardzo bogatego, różnorodnego programu, ponieważ każdy z naszych prowadzących zaproponował coś swojego – mówi **Joanna Jawiczuk**, koordynatorka projektu.

W programie znalazły się zajęcia filozoficzno-społeczne: „Wolność-Równość-Niepodległość”, „Kapeć Filozofa”, „Gdzie się podzielił rapsodzi”, „Śnuć opowieść – kreatywne pisanie”, „Co nam się kłębi w głowie?”. Organizatorzy przygotowali również panele dyskusyjne „Czy każdy może być filozofem?” i „Co z nami robią metafory?”. Dodatkowymi atrakcjami były m.in. projekcja filmu „Truman Show”, połączona z dyskusją, spotkanie z filozofem i rozmowy w ramach SoarcresCafe w Próba Cafe oraz teatr uliczny „Marionetki”. Wydarzenie było organizowane we współpracy z Teatrem Podręcznym, który stworzył lalki oraz marionetki, które pozwoliły na wejście w interakcję z przechodniami. W ten sposób twórcy próbowali zatrzymać i skłonić lublinian do refleksji.

JOANNA NIECKO

WSSP uruchamia pielęgniarstwo według najwyższych standardów europejskich

Będą kształcić pielęgniarki

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie otwiera nowy kierunek na trzyletnich studiach licencjackich – pielęgniarstwo. Na pierwszy rok zostanie przyjętych 40 osób. Zapisy już trwają. Studia ruszają 1 grudnia br.

Starania o uzyskanie akredytacji trwały ponad dwa lata. Na wyposażenie specjalistycznych pracowni oraz sali do nauki anatomii i biochemii z farmakologią uczelnia wydała ponad 300 tysięcy złotych. Zakupiono najnowocześniejszy sprzęt medyczny, z którym może mieć do czynienia w zawodowym życiu adept pielęgniarstwa, m.in. pompy infuzyjne, pompy insulinowe, sprzęt do EKG. Uczelnia sprowadziła także ze Stanów Zjednoczonych specjalistyczne, naszpikowane elektroniką fantomy szkoleniowe do nauki opieki nad noworodkiem czy robienia zastrzyków.

Studia na kierunku pielęgniarstwo są studiami stacjonarnymi. Trwają trzy lata, kończą się zdobyciem tytułu licencjata pielęgniarstwa. Prowadzone będą według najwyższych standardów obowiązujących w Unii Europejskiej.

Rządowe stypendia

6 listopada WSSP podpisała umowę z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego na dofinansowanie tego kierunku. Umowa z Ministerstwem Zdrowia podpisana była już na początku lipca. – Na funkcjonowanie nowego kierunku WSSP otrzymała grant z Ministerstwa Zdrowia w wysokości 3,5 miliona złotych. Najlepsi studenci tego kierunku mogą liczyć na stypendia rządowe – już od drugiego roku studiów otrzymają po 800 złotych – tłumaczy doc. **Henryk Stefanek**, prezydent i kanclerz WSSP.

Stypendium ma być niezależne od warunków finansowych studenta. Zaraz po skończeniu studiów absolwenci pielęgniarstwa mogą liczyć na finansowanie



WSSP oprócz doskonałej bazy dydaktycznej w nowoczesnym budynku oferuje 56 kierunków podyplomowych, 7 kierunków studiów licencjackich i magisterskich. Co roku studia na WSSP kończy 8500 absolwentów, a studiuja na niej studenci z 47 krajów świata. Uczelnia zapewnia również stypendia.

specjalistycznych kursów i dodatkowe pieniądze. Jeśli tylko zatrudnieni zostaną w medycznych placówkach na terenie Polski, otrzymają stypendium szkoleniowe. Jego Wartość może wynieść max. 1000 zł brutto. Wypłacane będzie co miesiąc przez okres 24 miesięcy.

Praktyczna nauka zawodu

Studenci pielęgniarstwa na WSSP praktyki odbędą w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przy al. Kraśnickiej, Szpitalu Neuropsychiatrycznym przy Abramowickiej, Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Bożego przy Biernackiego oraz w lubelskim Hospicjum im. Małego Księcia. W programie studiów uczelnia mocno stawia na praktyczną naukę zawodu – studenci mają mieć 1200 godzin praktyk. Przyszli pielęgniarze i pielęgniarki poznają m.in. zasady pielęgnowania niepełnosprawnych, podstawy ratownictwa medycznego, pielęgniarstwo

neurologiczne, psychiatryczne czy internistyczne. WSSP do nauki pielęgniarstwa zatrudniła wysoko wykwalifikowaną kadrę, z renomowanych ośrodków akademickich i praktyków, na co dzień działających w branży medycznej. – Pielęgniarstwo, to kolejny krok w kierunku „umedyceinienia” naszej uczelni. Mamy już doskonałą, najlepszą w kraju fizjoterapię i kosmetyologię. Prowadzimy kierunek wychowanie fizyczne i mamy pozwolenie na prowadzenie zdrowia publicznego – podkreśla doc. Henryk Stefanek, prezydent i kanclerz WSSP.

Dokumenty i podania na pielęgniarstwo należy składać w biurze rekrutacyjnym uczelni przy ulicy ul. Choiny 2 czynnym od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 – 16.00. Szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu: 81 448 08 20, 81 740 72 40. Władze uczelni chcą, by studenci nowego kierunku naukę rozpoczęli już na początku grudnia br.

EMILIA KALWIŃSKA

10-lecie Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL

Jakie media?

Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL świętował 14 i 15 listopada dziesięciolecie swojej działalności. Uroczystościom towarzyszyła konferencja naukowa pt. „Jakie media?”.

– Na początku była specjalność „media” lub „redaktorska” na socjologii i to trwało bodajże 2-3 lata. Po czym, dziesięć lat temu, prof. Dyczewski, wybitny socjolog i medioznawca, przy mojej skromnej pomocy zaaranżował dziennikarstwo. Były sprzyjające okoliczności władz, więc mogliśmy to dobrze zacząć. Mielśmy niezwykle wysokie nabory, chętni pojawiali się z całej Polski i chętnie garnęli się na te studia. Myślę, że te dziesięć lat pokazały, że taki uniwersytet jak KUL ma jednak swoją poważną rolę i wkład w tę dyscyplinę i wykształcił, jak sadzę, wielu dobrych dziennikarzy – mówił prof. **Jacek Dąbala** z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL.

Konferencja dotyczyła mediów współczesnych, zarówno tych tradycyjnych, jak i elektronicznych. Przez liczne panele, dyskusje oraz debaty organizatorzy chcieli pokazać, jak dziennikarstwo zmienia się w różnych kontekstach. Przez dwa dni dyskutowano m.in. o tym, jakich mediów potrzebują Polacy, o tym, jak wyglądają studia dziennikarskie, o lokalnych mediach, o demokratycznych mediach, roli religii w dziennikarstwie, komunikacji politycznej, technologiach, publicystyce, języku czy retoryce.

Wśród uczestników znaleźli się naukowcy nie tylko z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ale też z UMCS,

Uniwersytetu Warszawskiego, Wyższej Szkoły Inżynierii i Zdrowia w Warszawie, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, czy Uniwersytetu Łódzkiego.

Prelegentów i referentów było w sumie ok. 50, przysłuchiwało się im ok. 100 osób. Oprócz akademickich prelekcji można było też poznać opinie dziennikarzy którzy prezentowali redakcje: RMF FM, „Gościa Niedzielnego”, TVP POLONIA, „Przeglądu Sportowego”, „Dziennika Gazeta Prawnej”, Polska Press Grupa (wydawca „Kuriera Lubelskiego” i „Nasze Miasto Lublin”), „Gazety Wyborczej”, „Radia Lublin” oraz „Dziennika Wschodniego”.

JOANNA NIECKO

Konkurs fotograficzny #Lublintravel

Uchwycić piękno Lublina

Do 30 listopada można przysyłać zdjęcia na konkurs fotograficzny, którego celem jest pokazanie, jak piękny jest Lublin.

Tegoroczna edycja konkursu jest już kolejną odsłoną inicjatywy, którą zainicjowała Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna. Aby wziąć udział w akcji, wystarczy wstawić zdjęcie na facebookowy profil „Informacja turystyczna w Lublinie”

razem z proponowanym przez siebie tytułem i hasztagiem #lublintravel”, a następnie przesłać tę samą fotografię na adres konkurs.lublintravel@gmail.com z dołączonymi informacjami o sobie.

Najlepsze prace trafią na wystawę. Laureaci zostaną nagrodzeni. Każdy uczestnik może wysłać maksymalnie dwie fotografie. Głosowanie na najlepsze prace odbędzie się w dniach 6-11 grudnia na

portalu Facebook. W ten sposób inter-
nauci wybiorą 20 najciekawszych zdjęć, spośród których zostaną wyłonione trzy zwycięskie. W skład jury wchodzi: **Doro-
ta Lachowska** – wiceprezes Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, **Natalia Wierzbicka** – artystka i fotograf oraz **Marcin Dąbrowski** – kierownik Lubelskiego Ośrodka Informacji Turystycznej i Kulturalnej.

JOANNA NIECKO

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Barbarze i Robertowi 13 listopada o godzinie 13.10 urodził się syn Kuba



Dorocie i Robertowi 10 listopada o godzinie 12.07 urodziła się córka Paula



Ewie i Tomaszowi 13 listopada o godzinie 12.50 urodził się syn Jakub



Justynie i Markowi 11 listopada o godzinie 1.42 urodziła się córka



Katarzynie i Grzegorzowi 12 listopada o godzinie 20.25 urodził się syn Paweł



Magdalenie i Wojciechowi 13 listopada o godzinie 0.52 urodził się syn Rafał



Agacie i Arturowi 10 listopada o godzinie 7.35 urodziła się córka Maja



Milenie i Adrianowi 15 listopada o godzinie 7.05 urodziła się córka Pola

Ruszyła zbiórka zabawek, które trafią do lubelskich karetek

Bo zabawa to poważna sprawa



W poprzedniej edycji akcji „Zabawa to poważna sprawa” ponad 800 zabawek trafiło do najmłodszych pacjentów hospitalizowanych w trzech placówkach w Lublinie: Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Bożego

IKEA kolejny raz rusza z akcją społeczną „Zabawa to poważna sprawa”, w ramach której odbędzie się między innymi zbiórka zabawek dla najmłodszych. Tym razem maskotki trafią do ambulansów Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie, w których towarzyszyły dzieciom w drodze do szpitala. W ramach kampanii organizowany jest także międzynarodowy konkurs na rysunek wymarzonego pluszaka. Zwycięskie projekty zostaną zrealizowane przez IKEA, a powstałe w ten sposób maskotki trafią do sprzedaży.

Zbiórka zabawek do 5 stycznia

Odwiedzający sklep IKEA w Lublinie mogą przekazać zakupione w nim maskotki, książki, klocki i inne zabawki, wkładając do specjalnie przygotowanych 2 pojemników, które znajdują się obok Smalandii, naprzeciwko Sklepu Szwedzkiego oraz w pobliżu stolików Bistro (niedaleko kas). Zbiórka trwa do 5 stycznia.

– Dzięki ofiarności naszych klientów i pracowników w ubiegłym roku udało się zebrać aż 806 zabawek, które trafiły bezpośrednio do dzieci znajdujących się na oddziałach. Dzięki temu maluchy mogły grać i bawić się w oczekiwaniu na powrót do zdrowia. Część rzeczy została przekazana także do świetlic szpitalnych. Zainteresowanie zbiórką przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Mamy nadzieję że w tym roku będzie podobnie, a może

jeszcze lepiej – mówi **Monika Kosińska**, dyrektor sklepu IKEA w Lublinie.

Maskotki z ubiegłorocznej zbiórki trafiły do dzieci z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie.

Namaluj pluszaka swoich marzeń

Obok zbierania zabawek nieodłącznym elementem akcji jest także konkurs rysunkowy, w którym dzieci do 12. roku życia malują pluszaka swoich marzeń. Prace można zgłaszać do 25 listopada drogą internetową. Spośród wszystkich nadesłanych projektów z całego świata wybranych zostanie 6, a na podstawie ich rysunków IKEA stworzy limitowaną edycję pluszowych zabawek, która trafi do sprzedaży. Szczegóły oraz regulamin dostępny jest na stronie zabawymoc.pl.

W minionym roku wśród laureatów znalazła się Natalia z Warszawy, która namalowała nakrapianą foczkę ukrywającą w kieszeni małą rybkę. Projekt jej i pozostałych laureatów znalazł się w kolekcji pluszowych maskotek SAGOSKATT 2018, która obecnie dostępna jest w sklepach IKEA na całym świecie. Całkowity dochód ze sprzedaży zabawek w Polsce, IKEA Polska prześle organizacjom społecznym, które zostaną wyłonione w specjalnym programie grantowym, realizowanym jest w naszym kraju po raz drugi.

BK

Od porażki do sukcesu w szkole

Pomóż spełnić marzenia

Akademia Przyszłości rozdaje uczniom indeksy. W tym roku akcja organizowana jest po raz szesnasty. W całej Polsce do programu przystąpiło już 2400 dzieci.

Od 14 listopada można aktywnie pomagać dzieciom zgłoszonym do Akademii Przyszłości. Wystarczy wejść na stronę www.akademiaprzyszlosci.org.pl i ufundować małemu uczniowi Indeks Sukcesów. Taki dokument zagwarantuje mu objęcie programem Akademii i m.in. pomoc w nauce. Podopieczni tej ogólnopolskiej inicjatywy to zarówno uczniowie nieradzący sobie z nauką, jak i mający problemy w kontaktach z rówieśnikami i w integracji społecznej. Celem programu jest rozwiązanie tych problemów – budowanie w dzieciach poczucia własnej wartości oraz rozwijanie ich sprawczości i pewności siebie.

Koszt indeksu dla jednego podopiecznego to 1000 złotych. Kwota ta pokrywa roczny koszt uczestnictwa dziecka w Akademii Przyszłości. Indeks można ufundować samodzielnie, płacąc jednorazowo, w ratach lub otwierając zbiórkę na ten cel i angażując rodzinę czy znajomych. Dla



Inauguracja tegorocznej edycji Akademii Przyszłości w Lublinie

dzieciaków udział w Akademii Przyszłości to nie tylko nauka – biorą one również udział w specjalnie organizowanych wydarzeniach, takich jak uroczysta inauguracja i zakończenie roku na uczelni. Uczestniczą też we wspólnych wyjściach na wydarzenia kulturalne oraz w spotkaniach z ciekawymi ludźmi.

W naszym województwie na Indeks czeka jeszcze 41 dzieci, w tym m.in. 10-letnia Wiktorii, która marzy, by zostać w przyszłości weterynarzem ale jej problemami są trudne relacje z rówieśnikami i niskie oceny, czy 11-letni Karol, który chce zostać naukowcem, ale na razie ma problemy w nauce i brakuje mu wiary w siebie.

(EM.K.)

Piękne, bo polskie

Przedszkolaki na ludową nutę świętowały 100 lat Niepodległej

W słoneczny wtorkowy jesienny poranek w Klubie Osiedlowym „Przyjaźni” w Lublinie odbył się Międzyprzedszkolny Przegląd Przyspiewek Ludowych „Raz na ludowo”. Swoje umiejętności wokalne zaprezentowały dzieci z lubelskich przedszkoli nr 42, 44 i 59.

Na scenie wystąpiło w sumie 24 milusińskich ubranych, ludowe stroje. Ku uciesze

zgrupowanej widowni przedszkolaki zaśpiewały: „Lipkę”, „W moim ogródeczku”, „Kukułeczkę”, „Czerwone jabłuszko”, „Poszło dziewczę po ziele” oraz „Hej, szalała, szalała”.

– Włączając się w obchody Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowałyśmy Międzyprzedszkolny Przegląd Przyspiewek Ludowych „Raz

na ludowo”. Jego celem było przybliżenie dzieciom polskich przyspiewek ludowych oraz rozbudzanie zainteresowania tradycjami i obrzędami Polski oraz regionu – mówi **Anna Wnuk-Przegalińska**, nauczycielka z Przedszkola nr 42 w Lublinie. Na wiosnę nauczycielki z „42” planują kolejny Międzyprzedszkolny Przegląd, tym razem tańców ludowych o nazwie „Hej, dana, dana”. BL



Uczniowie przyrządzali zdrowe posiłki

Śniadanie daje moc

8 listopada odbyła się ósma edycja akcji „Śniadanie Daje Moc”. W naszym województwie wzięli w niej udział uczniowie ponad stu szkół.

Zdrowe śniadania przygotowywali uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych.

To ogólnopolska akcja zachęcająca do przygotowania wspólnie z nauczycielami pełnowartościowego posiłku. W Lublinie „śniadanie, które daje moc” przygotowali uczniowie m.in. SP nr 16, SP nr 28, SP nr 40 czy SP nr 5.

(EM.K.)

Mało kto pamięta o patronie świątyni przy ul. Zielonej

Zapomniany święty Jozafat

Rektoralny kościół przy ul. Zielonej 3 w Lublinie znany jest obecnie głównie z mszy organizowanych przez lubelskiego księdza egzorcystę Józefa Sarzyńskiego. Drugim powodem, który wpływa na popularność świątyni, jest punkt charytatywny – kuchnia św. Alberta, gdzie codziennie wydawanych jest około pięciuset ciepłych posiłków. Zapomina się natomiast o patronie kościoła, a jest nim św. Jozafat Kuncewicz, biskup i męczennik, którego Kościół wspomina 12 listopada.

Jozafat urodził się w prawosławnej rodzinie we Włodzimierzu Wołyńskim ok. 1580 roku. Na chrzcie otrzymał imię Jan. Wychowywał się w pobożnej rodzinie. Matka często zabierała go do cerkwi i opowiadała o życiu Jezusa. W 1596 roku w Brześciu Litewskim podpisano Unię Kościoła wschodniego i zachodniego na ziemiach polskich (unia brzeska). Jan Kuncewicz był jej zwolennikiem, ale było wielu przeciwników unitów, co wywoływało liczne zamieszki.

Podczas pobytu w Wilnie Jan poczuł powołanie do kapłaństwa i korzystając z pomocy jezuitów wileńskich i za ich radą wstąpił w 1604 roku do klasztoru Trójcy Świętej. Po złożeniu ślubów zakonnych otrzymał imię Jozafat. W 1604 roku, składając śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, został wyświęcony na kapłana greckokatolickiego. Nieustanna praca i modlitwa zabierały mu dużo czasu, dlatego swój dzień zaczynał już o drugiej nad ranem. W ziemie pozwalał sobie na sen do trzeciej. Jego wyteżona praca duszpasterska doprowadziła wielu prawosławnych do zmiany wyznania.

W 1617 roku Jozafat został biskupem pomocniczym, a rok później, w wieku 38 lat, arcybiskupem Połocka - metropolii,

która obejmowała całą dzisiejszą Białoruś. Jako biskup prowadził bardzo surowe, ubogie i pracowite życie. Nie jadł mięsa, a do pałacu biskupiego często wprowadzał bezdomnych. Każde zgromadzenie wykorzystywał na głoszenie Ewangelii, codziennie spowiadał, nosił włosienicę, umartwiał się, a noce wielokrotnie spędzał na adoracji.

Zbzczenie i wyszydzenie

Na wschodnich rubieżach, gdzie działał biskup Jozafat, toczyły się walki przeciwko stolicy apostolskiej. 12 listopada 1623 r. tłum, podburzony przez prawosławnego biskupa Melezjusza Smotryckiego, wtargnął do pałacu biskupiego w Witebsku i rzucił się na bezbronnego Jozafata. Jeden ze złoczyńców uderzył go pałką, a drugi rozrąbał mu toporem głowę. Ciało dogorywającego kapłana wywleczono na podwórze i tam strzelano do niego z samopalmów, kopano, opluwano i szarpano. Martwemu wyrwano włosy z brody, siadano na nim, kopano i obrzucano błotem. Zabito jego psa i rozczłonkowane szczątki rozrzucono na ciele biskupa, by jeszcze bardziej go znieważyć przez zmieszanie jego krwi ze zwierzęcą. Potem postawiono trupa na nogi i szydzono „Czyż dzisiaj nie niedziela? Trzeba ci mówić kazanie arcybiskupie”. Wreszcie zawleczono zwłoki na szczyt góry nad rzekę Dźwinę i stoczono zwłoki do wody, po czym oprawcy wypłynęli łodzią za Witebsk, na głęboką wodę, obciążyli włosienicę kamieniami i zatopili ciało. Dopiero szóstego dnia zmasakrowane zwłoki męczennika zostały wyłowione i złożone w świątyni Mądrości Bożej w Połocku. Pogrzeb odbył się po 14 miesiącach. W tym czasie ciało nie psuło się, a z rozrąbanej głowy przez cały czas sączyła się krew. Już wtedy za przyczyną Jozafata dokonywały się liczne nawrócenia i uzdrowienia potwierdzające

jego świętość. Nawrócił się nawet zlecniodawca mordu i przeszedł na wiarę katolicką.

Znaleźć ciało i jej spalić

Niespełna 20 lat po śmierci Jozafata, 16 maja 1642 roku, papież Urban VIII ogłosił Jozafata błogosławionym, a 225 lat później Pius IX ogłosił męczennika świętym w całym kościele katolickim. Kult męczennika umacniał się, ale przeciwnicy katolicyzmu szukali jego relikwii, by je zbzczyć. Dlatego jego ciało ukrywano, przewożąc w różne miejsca, począwszy od Supraśla, przez kaplicę w zamku Radziwiłłów w Białej Podlaskiej. W 1705 roku car Piotr I nakazał znaleźć ciało świętego i je spalić. W 1915 roku relikwie trafiły do Wiednia, skąd w 1949 roku zostały przywiezione do Rzymu, gdzie spoczywają w bazylice Świętego Piotra pod ołtarzem Bazylego Wielkiego.

Atrybutami świętego są topór w głowie, wschodnie szaty liturgiczne i gałązka oliwna. Jest patronem diecezji siedleckiej, drohiczyńskiej, zakonu bazylianów, Rusi, Litwy i Wilna.

Cerkiew, instytut, kościół

Kościół pod wezwaniem św. Jozafata przy ul. Zielonej został zbudowany jako cerkiew przez kupców greckokatolickich, którzy tworzyli niedużą kolonię na mocy zezwolenia króla Stanisława Augusta. W 1833 roku cerkiew była użytkowana przez Rosjan, W 1857 roku po zachodniej stronie fasady dobudowano dzwonnice według projektu architekta Ferdynanda Korotkiewicza. 27 lipca 1922 roku świątynię przekazano diecezji lubelskiej. Po gruntownym remoncie i przeróbkach 10 października 1923 roku odbyło się jej poświęcenie i nadanie wezwania św. Jozafata. 2 kwietnia 1924 roku biskup Fulman przekazał kościół z przyległymi budynkami i ogrodem, deportowanemu

z Rosji abp Edwardowi von Roppowi. W budynkach przykościelnych zorganizowano seminarium duchowne archidiecezji mohylewskiej pod nazwą Instytutu Miśnjego, a w 1922 roku przy instytucie otwarto publiczną kaplicę wschodnią. Instytut wraz z kaplicą zamknięto 30 czerwca 1934 roku. W latach 1945-50 przy kościele mieścił się diecezjalny zarząd Caritas. Później w części budynku zamieszkało szereg rodzin, a część zajęło przedszkole. Sam kościół po przeróbce cerkwi ma kształt prostokąta. Nie posiada naw bocznych. W obszernym prezbiterium znajduje się ołtarz główny z białego marmuru na wzór bazyliki św. Klemensa w Rzymie. Nad ołtarzem wisi obraz św. Jozafata. Z prawej strony, nad ołtarzem bocznym wisi obraz MB Częstochowskiej, z lewej św. Andrzeja Boboli. Do świątyni przylega zakrystia wybudowana razem z kościołem. Znajdują się tam między innymi pocerkiwne obrazy.

19 listopada 1972 roku ufundowano dzwon Maria. Poświęcił go bp Piotr Kałwa. Dzwon znajduje się w zabytkowej dzwonnicy. W 1979 roku wmurowano tablicę ku czci arcybiskupa Roppa. W latach 1980 – 1988 w kościele przy ul. Zielonej przeprowadzono gruntowne prace remontowe. W latach 1992- 95 w świątyni powstała kaplica MB Ostrobramskiej. Aranżacją wnętrza, oświetleniem, wykonaniem rzeźb i płaskorzeźb zajęła się istniejąca od 1990 roku Pracownia Sztuki Sakralnej Urszuli i Andrzeja Bronikowskich.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Modlitwa o uzdrowienie zaczyna się w każdy drugi piątek miesiąca różnicem o godz. 14.30. O godz. 15.00 odmawiana jest koronka do Bożego Miłosierdzia. A po mszy św. jest indywidualne błogosławieństwo kapłańskie oraz egzorcyzmowanie wody, oleju i soli.

Przed 50 laty encyklika „Humanae vitae” wzbudziła liczne kontrowersje

0 obronie życia poczętego

Z okazji 50. rocznicy wydania encykliki św. Pawła VI, „Humanae vitae” Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Lubelskiej zorganizowało 17 listopada konferencję w Domu Nadziei Caritas przy al. Unii Lubelskiej 15.

Spotkanie otworzył metropolita lubelski abp Stanisław Budzik. Potem o miłości współczesnych „małżeństw”, w świetle „Humanae vitae”, mówił ks. prof. Marian Pokrywka. Dr Maciej Barczentewicz odpowiadał, że w aspektach społecznych i medycznych wyżej wymieniony dokument wyprzedził epokę. O pastoralnej aktualności encykliki mówił prof. Krystian Wojaczek, a św. Pawła VI jako promotora cywilizacji miłości w epoce buntu przedstawiła mgr Monika Zajac. Przypomnijmy: ostatnia z przygotowanych przez niego siedmiu encyklik, „Humanae vitae – o obronie życia poczętego”, została ogłoszona 29 lipca 1968 roku wzbudzając liczne kontrowersje.

Zauroczony Polską

Zanim św. Paweł VI został ogłoszony 21 czerwca 1963 r. papieżem, jeszcze jako Giovanni Battista Montini był sekretarzem nuncjatury apostolskiej w Polsce. Zaczął swoją misję w naszym kraju w maju 1923 r. 26-letni wówczas absolwent Kościelnej Akademii Szlacheckiej w Rzymie został włączony w działania związane z wypracowaniem konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. Miał to być między innymi sposób na ugrontowanie na arenie międzynarodowej pozycji niedawno odrodzonego państwa polskiego. W czasie półrocznego pobytu w Polsce, intensywnie ucząc się polskiego, przyszły święty miesz-

kał w Warszawie, ale odwiedził m. in. Jasną Górę, Kraków i właśnie Lublin. Tu nawiązał pełne sympatii relacje z wykładcami i studentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Niestety, ze względu na stan zdrowia, po półrocznym pobycie w Polsce, musiał opuścić nasz kraj i wrócić do Włoch.

Pusty fotel z pękiem róż

Podczas swojego 15- letniego pontyfikatu Paweł VI często w ciepły sposób pozdrawiał po polsku pielgrzymów z naszego kraju. Kilkakrotnie już jako papież chciał odwiedzić nasz kraj. Podczas obchodów milenijnych w 1966 roku chciał przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej złożyć złotą różę. Niestety, ówczesne komunistyczne władze nie wyraziły na to zgody. Podczas obchodów milenijnych na Jasnej Górze stał pusty papięski fotel z pękiem świeżych róż. Dopiero 40 lat później różę Pawła VI przywiózł dla Królowej Polski papież Benedykt XVI. Warto też przypomnieć, że św. Paweł VI promował Karola Wojtyłę. W 1967 roku metropolita krakowski został kardynałem, a w 1976 roku został przez papieża Pawła VI zaproszony do wygłoszenia watykańskich, wielkopostnych rekolekcji, które ujawniły wielką intelektualną i duchową siłę przyszłego papieża.

Paweł VI próbował też przyjechać do Polski podczas przygotowań do wyniesienia do chwały ołtarzy o. Maksymiliana Marii Kolbego i s. Marii Teresy Ledóchowskiej, ale ponownie spotkał się z odmową polskich władz. 81-letni św. Paweł VI zmarł złożony ciężką chorobą 6 sierpnia 1978 roku w Castel Gandolfo.

Papież Paweł VI został wyniesiony przez papieża Franciszka na ołtarze 14 października 2018 r.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

NASZ PATRONAT: Gaudium i 40 innych polskich wydawców

Lubelskie spotkania z pisarzami katolickimi

Ks. Arkadiusz Paśnik, o. Stanisław Jaromi OFM Conv, ks. Marcin Sobiech są autorami wielu ciekawych publikacji książkowych. Podczas tegorocznych XXI Targów Wydawców Katolickich, które odbędą się w dniach 20-22 listopada br. na KUL, będziemy mogli osobiście poznać i porozmawiać z wymienionymi katolickimi pisarzami.

Spotkania z pisarzami są coroczną atrakcją Targów Wydawców Katolickich, jakie odbywają się jesienią w Lublinie. Dla lubelskich czytelników szczególnie interesujące może być spotkanie z ks. Arkadiuszem Paśnikiem, który jest od wielu lat proboszczem parafii pw. Św. Michała Archaniola na Bronowicach. Od kilku lat książd proboszcz zajmuje się pisanie książek o duchowym i zarazem osobistym charakterze, w których obecne są odwołania do doświadczeń z dalekiej przeszłości – dzieciństwo, historia przodków rodziny; ale też odwołania do doświadczeń z ostatnich lat, w tym inspirowanych pielgrzymką do Ziemi Świętej. Napisał m.in. „Znamie”, „Miłość”, „Łęk”.

O. Stanisław Jaromi to z kolei bardzo interesująca postać ze względu na zaangażowanie w ruch ekologiczny w wydaniu chrześcijańskim. Jest absolwentem teologii, ale też ochrony środowiska; pracuje na rzecz chrześcijańskiej edukacji ekologicznej, i, m.in., z tego tytułu został przewodniczącym Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFA) i szefem portalu chrześcijańskich ekologów www.swietostworzenia.pl; prowadzi blog ekologia.pl.

Ks. dr Marcin Sobiech to kapłan diecezji łomżyńskiej, przez ostatnie lata związany z Instytutem Historii Kościoła i Patrologii KUL. Jest autorem cenionej publikacji „Nauczyciele wiary. Pogadanki o Ojcach Kościoła”.

Inny ważny lubelski akcent podczas tegorocznej edycji Targów stanowić będzie obec-

ność Wydawnictwa Archidiecezji Lubelskiej GAUDIUM oraz Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Obok dorobku naszych lokalnych wydawnictw, swoje najnowsze osiągnięcia wydawnicze zaprezentują na XXI Targach także wydawnictwa z całej Polski – w sumie poznamy ofertę ponad 40 wydawców. Wśród nich znajdzie się Edycja Świętego Pawła, Instytut Wydawniczy PAX, Pallotinum czy Wydawnictwo M. Będą też książki wydane przez Instytut Pamięci Narodowej.

Królować będzie książka w tradycyjnym, papierowym wydaniu, ale prezentowane będą też książki elektroniczne, e-booki. Ich tematyka to oczywiście zagadnienia religijne, ale też historia, wspomnienia, poradniki.

Po raz pierwszy zostanie zaprezentowana BIBLIA MAXIMA wydana przez Dom Emisyjny Manuscriptum

Podczas Targów można będzie obejrzyć wystawę o św. Janie Pawle II – patronie KUL, ale też polskim papieżu, którego 40-lecie wyboru na Stolicę Piotrową obchodziliśmy w bieżącym, 2018 roku.

XXI Targi Wydawców Katolickich organizowane są przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Ciekawym wydarzeniem towarzyszącym XXI Targom będzie na pewno program muzyczno-poetycki w wykonaniu Leszka Długosza, niegdyś barda kabaretu „Piwnica pod Baranami” (lata 70-te XX w.) Jest on znanym poetą, pieśniarzem, aktorem, ale też pianistą i kompozytorem; autorem tomików poetyckich i płyt autorskich. Koncert dedykowany setnej rocznicy odzyskania niepodległości pt. „Polonez listopadowy”, odbędzie się 21 listopada o godz. 19 w auli im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

MONIKA SKARŻYŃSKA

18 LISTOPADA. XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus powiedział do swoich uczniów: <<W owe dni, po wielkim ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba. A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzewach. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec>>. Mk 13,24-32

Czekając na koniec świata...

Koniec naszego ziemskiego świata to problem nurtujący człowieka, najprawdopodobniej od samego początku stworzenia, temat, który niejednokrotnie wywołuje uczucie strachu. Wielu na tym ludzkim lęku próbowało osiągnąć własne korzyści, wyznaczając rzekomy dzień zagłady. Do dziś funkcjonują sekty, których przywódcy już wielokrotnie typowali ów dzień, odwoływali go, korygowali. Nakręcono wiele filmów fantastycznych wyznaczających w naszej psychice jakąś magiczną datę końca. Część tych terminów oczywiście mamy już dawno za sobą, chociażby przełom tysiąclecia – 2000 rok, albo 21 grudnia 2012 roku, kiedy to według niektórych zgodnie z kalendarzem Majów miała nastąpić zagłada naszej planety. Inne terminy jeszcze przed nami. Są tacy, którzy szukają tej magicznej daty, lecz kiedy naprawdę to nastąpi, w jaki sposób? Pewnie nie ma człowieka, który choć raz nie zastanawiał się, jak będzie wyglądał ów koniec. Mogłoby się wydawać, że w dzisiejszej Ewangelii Jezus daje nam jakiś przybliżony obraz tego wydarzenia. „W owe dni, po wielkim ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte”. Jednak zwróćmy uwagę, że nie skupia się On tylko na opisie kosmicznej zagłady, ale kładzie nacisk na przyjście Syna Człowieczego, co jest celem istnienia świata, czyli ukoronowaniem jego historii. Dlatego też zaraz dodaje: „wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą”. Chrystus już przyszedł na świat, by odwrócić bieg ludzkich dziejów. Królestwo Boże już jest wśród nas, jednak jego ustanowienie jest stopniowe i powolne. Gdy osiągnie swoją pełnię, On przekaże królowanie Bogu Ojcu. Chrześcijanom nadejście Boga jest zawsze bliskie, ale wierzą, że ten czas ukryty jest tylko w zamiarach Boga i Jego zbawczym planie. Jednak każdy ma swój indywidualny, ograniczony odciłek czasu, by oczekiwać tego przyjścia. Dlatego też nie mogą być bierni, a muszą być czujni, uważni i gorliwi. Chrześcijanin musi żyć, mając oczy otwarte, unikając beczynności i korzystania tylko z przyjemności. Jednocześnie ma być strażnikiem wypatrującym znaków nadejścia Boga. Uczeń Chrystusa jest jednocześnie człowiekiem teraźniejszości i przyszłości. Musi zważać na sprawy teraźniejszości, ale musi mieć także wzrok utkwiony w majowym nadejściu celu, w pełnym i doskonałym zbawieniu. Niestety wielu ulega pokusie życia tylko obecną chwilą w przekonaniu, że niemożliwe jest pójście dalej. Żyją tylko dniami dzisiejszym, przyjemnościami. Są również tacy, którzy patrzą tylko w przyszłość, lekceważąc swoje codzienne obowiązki, popadając w marzenia, żyjąc w świecie wyobraźni. Prawdziwy chrześcijanin łączy teraźniejszość i przyszłość. Dział tu i teraz w nadziei, że jego życie rozkwitnie w przyszłości i wieczności. Wierząc, zatem nie oczekuje końca świata, ale przyjścia Pana. Nie boi się kosmicznej katastrofy, ale myśli o prawdziwej pełni i wieczności. Oczekuje nie z założonymi rękami, ale uczciwie pracuje z oczami utkwionymi w wyznaczonym celu, którym jest jego zbawienie.



ks. Grzegorz Bzdyrak



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3,25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okragłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozkładalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinalowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierznię z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynię po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałę topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekąną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kódrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 6 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikami, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland F-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Sprzedam/fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji. Tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okragłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapet drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręczanych. Upatrnię piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem., tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepe z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie – może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Elektryka, glazura, hydraulika, panele, zabudowy karton-gips, malowanie, tapetowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika,

drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rafażą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89



DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieleletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręczanych. Upatrnię piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622



Podczas gali wyróżnienia za trzecie miejsce w ogólnopolskim „Turbokozaku” Extraligi Czesławowi Rakowi z Lubnaru wręczył Damian Kuźniak. Prezes OAKP uhonorował także dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Lublinie, przy której znajduje się Orlik Kunickiego, zwycięzca Plebiscytu na Najlepszego Orlik 2018

Gala zakończenia sezonu 2018 lubelskiej extraligi

Gratulacje i puchary dla najlepszych

Drużyna Lubnar Lublin po raz drugi z rzędu zdobyła tytuł mistrzowski rozgrywek lubelskiej extraligi. Podczas gali zakończenia sezonu 2018, zorganizowanej we wtorek w gościnnych murach Szkoły Podstawowej nr 1 w Lublinie przy ulicy Kunickiego, zwycięzcy odebrali okazały puchar za pierwsze miejsce.

Dla drużyny Lubnaru nie była to jedyna nagroda. **Paweł Bielak** został najlepszym strzelcem oraz najlepszym zawodnikiem rozgrywek. Wśród wyróżnionych w najwyższej klasie rozgrywkowej znaleźli się także: **Władysław Snizko** (Turcja) - najlepszy bramkarz oraz **Józef Małek** (Syrius) - najlepszy kierownik drużyny.

W 2. Extralidze najlepszym zespołem została drużyna LTS. Wyróżnienia indywidualne powędrowały do **Pawła Lizuna** - najlepszego kierownika drużyny, **Dariusza Szew-**



czaka - najlepszego bramkarza, **Daniela Mroza** - najlepszego strzelca (wszyscy Szerszeń Team). Tytuł MVP sezonu zdobył **Tomasz Nowak** z LTS.

W 3. lidze zwycięstwo odniosła ekipa Neo. Podwójny tytuł najlepszych strzelców trafił do zawodników Neo - **Dominika i Franciszka Bojarskich**. Najlepszym golkiperem wybrano **Patryka Kasperowicza** z East Side. Najlepszym zawodnikiem sezonu został **Jan Błaszczak** z Neo. Tytuł najlepszego kierownika dla **Adriana Cegłowskiego** z East Side.

Lubnar Lublin w 2019 roku będzie reprezentował Lublin na Mistrzostwach Polski Szóstek Extraliga.pl i powalczy o nagrodę wartą 15 000 złotych. Specjalne podziękowania z rąk organizatorów odebrali także sędziowie finałowych turniejów z lat 2017 i 2018 - **Jerzy Kaczor i Paweł Marciniak**.



W Lubelskiej Uniwersjadzie czyli Igrzyskach Studentów I Roku

WSSP kopała najlepiej

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola wygrała rywalizację w Lubelskiej Uniwersjadzie - Igrzyskach Studentów I Roku w futbolu.

W nagrodę zespół WSSP będzie

reprezentował Lublin w IX Finale Ogólnopolskich Igrzysk Studentów I Roku, który od 30 listopada do 2 grudnia rozgrywany będzie w Warszawie. Na finały do stolicy pojadą także między innymi koszykarze UMCS oraz siatkarze Politechniki.

W piłkarskiej IV lidze

Remis z outsiderem kosztował Lubliniankę fotel wicelidera

Sprzyjająca aura pozwoliła w IV lidze na rozegranie w miniony weekend spotkań 1. kolejki rundy rewanżowej. Lublinianka pierwszego wiosennego meczu granego awansem, do udanych zaliczyć nie może.

Zespół z Wieniawy choć prowadził w Kocku 1:0 z Polesiem po голу w 20. minucie **Adriana Rejmaka**, sobotnią potyczkę z ligowym outsiderem zaledwie zremisował 1:1.

POLESIE KOCK – LUBLINIANKA 1:1 (0:1)
Lublinianka: Toruń – Wszółek, Dzyr, Mulała, Kowalczyk – Baran (75 Morenkov), Kuzioła, Bednara (75 Iwańczuk), Rejmak (80 Trochimczuk) – Stępień, Milcz (80 Rapa).
Bramki: 0:1 Rejmak 20, 1:1 Cybul 79. Żółte kartki: Krupski, Bielecki (P.) oraz Milcz (L.). **Sędziował:** Rafał Reszka (Lublin).

W pozostałych spotkaniach 16. kolejki: Kłos Chełm - Lewart Lubartów **0:3** * Victoria Żmudź - Start Krasnystaw **2:2** * MKS Ryki - Hetman Zamość **0:5** * Powiślak Końskowola - Kryształ Werbkowice **4:1** * Łada Biłgoraj - Górnik II Łęczna **3:2** * Huczwia Tyszowce - Tomasovia **2:1** * Orleńta Łuków - Włodawianka - odwołany
1. Hetman 16 45 58-11
2. Lewart 16 34 40-10
3. Lublinianka 16 33 30-17
4. Powiślak 16 31 34-16
5. Górnik II 16 28 38-28
6. Kryształ 16 28 24-24
7. Tomasovia 16 25 28-21
8. Victoria 16 22 31-25
9. Włodawianka 15 20 23-34
10. Orleńta 15 19 20-24
11. Huczwia 16 16 22-37
12. Start 16 15 14-24
13. Łada 16 14 18-33
14. Kłos 16 14 23-35
15. Polesie 16 10 17-37
16. MKS Ryki 16 3 13-57

Na zakończenie rundy jesiennej Motor zgubił punkty z zespołem z dolnej połówki tabeli i na półmetku III ligi traci do lidera aż pięć punktów

Oby wiosna była lepsza

W meczu ostatniej kolejki I rundy piłkarskiej III ligi Motor Lublin ledwo zremisował w Skawinie z drużyną Wiślan Jaśkowice 1:1. Brak wygranej z zdecydowanie niżej notowanymi rywalami sprawił, że lublinianie spadli w tabeli na piąte miejsce i na półmetku rozgrywek tracą do lidera Hutnika Kraków aż pięć punktów.

Bramkę dla „żółto-biało-niebieskich” w sobotnim spotkaniu zdobył w 34. minucie **Szymon Kamiński**, który po rzucie rżnym z kilku metrów skierował piłkę do siatki gospodarzy.

Miejscowi wyrównali w 69. minucie – **Krzysztof Szewczyk** znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Motoru i nie zmarował znakomitej okazji.

MAG

Avia kończy rundę jesienną z 22 punktami na 9. miejscu

Nie złożyli broni

Piłkarzom trzecioligowej Avii Świdnik nie udało się na zakończenie rundy jesiennej, w meczu z Sokołem Sieniawa, odnieść trzeciej wygranej w obecnym sezonie przed własną publicznością. Podopieczni trenera Tomasza Bednaruka zremisowali z rywalami 2:2.

Świdniczanie zagrali jedno ze słabszych spotkań w tej rundzie. Żółto-niebiescy przegrywali w 48. minucie z Sokołem już 0:2. Na szczęście nie złożyli broni. Najpierw, w 72 minucie rzut karny wykorzystał Wojciech Białek, a kilkadziesiąt sekund później błąd jednego z piłkarzy Sokoła wykorzystał Krystian Mroczek, doprowadzając do wyrównania.

Avia zakończyła pierwszą rundę rozgrywek z 22 punktami na dziewiątym miejscu.

Przedszkolaki namalują Piłkarza Stulecia

Młodzieżowy Dom Kultury Nr 2 przy ul. Bernardyńskiej oraz Ognisko TKKF Omega zapraszają najmłodszych do udziału w konkursie plastycznym poświęconym najlepszemu piłkarzom związanym z Lubelszczyzną.

W tym roku, przed wakacjami wraz z **Benonem Bujnowskim** z MDK Nr 2 zorganizowaliśmy konkurs, w którym przedszkolakim malowały „Skok do Lublina” naszego wielkiego mistrza **Kamila Stocha**. Konkurs cieszył się wielkim zainteresowaniem, napłynęło bardzo wiele prac. Pomyśleliśmy sobie, że może jesienią zorganizujemy kolejny, tym razem piłkarski i powiążemy go z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska Omega, pomysłodawca plastycznej zabawy dla najmłodszych.

Przy okazji konkursu MDK nr 2 i Omega postanowiły wybrać Piłkarza Stulecia, a także 11. Lubelszczyzny z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepod-



Nie takiej 1. rundy w wykonaniu zespołu Motoru spodziewał się z pewnością Tomasz Brzyski, który w letniej przerwie zasiliał lubelską drużynę. W 17. meczach lublinianie zgromadzili 30 pkt., o pięć mniej od lidera, Hutnika Kraków

WIŚLANIE JAŚKOWICE – MOTOR LUBLIN 1:1 (0:1)
Motor: Olszewski – Wołos, Majewski, Cichocki, Michota, Brzyski, D. Kamiński (88 Rak), Gałecki (82 Meskhiia), Sz. Kamiński, Bonin, Nowak (79 Paluch).
Bramki: 0:1 Sz. Kamiński 34, 1:1 Szewczyk 69. **Żółte kartki dla Motoru:** Majewski, Sz. Kamiński, Cichocki, Michota.

Wyjazdowy dorobek w rundzie jesiennej piłkarzy Motoru: 12 punktów, 2 zwycięstwa, 6 remisów i porażka, bramki: 12-11



Piłkarze Avii w meczu z Sokołem walczyli do końca. Oplaciło się

AVIA ŚWIDNIK – SOKÓŁ SIENIAWA 2:2 (0:1)
Avia: Piotrowski – Jarzyna, Drelich, Lusiusz, Mykytyn, Głaz (66 Kołodziej), Wołos (66 Koczon), Mroczek, Maluga (66 Szpak), Białek, Pręgota.
Bramki: 0:1 Kapuściński 31 z rzutu karnego, 0:2 Brocki 48, 1:2 Białek 72 z karnego, 2:2 Mroczek 73. **Żółte kartki:** Piotrowski, Kołodziej, Mroczek (A). **Sędziował:** Artur Szalc (Krosno). **Widzów:** 250.

LICZBA DNIA

10 punktów w ośmiu meczach u siebie w rundzie jesiennej zdobyli piłkarze Avii. Dwa mecze wygrali, aż cztery zremisowali (najwięcej w lidze wraz z Orleńtami Radzyń Podlaski oraz dwa przegrali). Co ciekawe, z wyjazdów świdniczanie przywieźli dwa punkty więcej niż wywalczyli u siebie!



Członkowie kapituły, którzy wybrali Piłkarza Stulecia i „11” Lubelszczyzny

ległości. Do zabawy zaprosiliśmy piłkarskich fachowców. Kapituła, w skład której weszli dr **Tomasz Bielecki** oraz dziennikarze: **Tomasz Jasina** z TVP Lublin, **Wiesław Pawłat** z Gazety Wyborczej i **Krzysztof Basiński** z Nowego Tygodnia zebrała się w piątek. Członkowie kapituły byli jednomyślni. Piłkarzem Stulecia wybrali **Władysława Żmudę**, 91-krotnego reprezentanta kraju, który dwukrotnie z reprezentacją Polski zajmował na Mistrzostwach Świata trzecie miejsca – relacjonuje prezes Furman. A kto znalazł się w 11. Lubelszczyzny? - To prawdziwa plejada piłkarskich gwiazd. W

bramce Zygmunt Kalinowski i dalej: Krzysztof Rzeźny, Jacek Bąk, Władysław Żmuda, Marek Kostrzewa, Grzegorz Bronowicki, Modest Boguszewski, Andrzej Pop, Tomasz Brzyski, Leszek Iwanicki i Witold Sokołowski. Wybór nie był łatwy, bo na miejsce w „11” z pewnością zasłużyło jeszcze kilku piłkarzy m.in. Jarosław Góra czy Cezary Kucharski – mówi Krzysztof Basiński, nasz redakcyjny kolega. Jeszcze w tym tygodniu do lubelskich przedszkoli trafi szczegółowe informacje dotyczące konkursu. Rozstrzygnięcie i wernisaż nagrodzonych prac zaplanowano na połowę stycznia.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

17. kolejka: Wiślanie Jaśkowice - Motor Lublin **1:1** * Avia Świdnik - Sokół Sieniawa **2:2** * Soła Oświęcim - Hutnik Kraków **1:4** * Podlasie Biała Podlaska - Wisła Puławy **0:1** * Chełmianka - Wisła Sandomierz **0:1** * Podhale Nowy Targ - Stal Rzeszów **1:1** * Wólczanka Wólka Pełkińska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski **2:3** * Orleńta Radzyń Podlaski - Stal Kraśnik **3:2** * Spartakus Daleszyce - Czarni Polanice **2:1**

Po 1. rundzie:

1. Hutnik	17	35	35-21
2. Stal Rzeszów	17	34	38-14
3. Podhale N. Targ	17	34	31-16
4. Wisła Puławy	17	31	18-13
5. Motor Lublin	17	30	28-18
6. Orleńta Radzyń	17	27	28-22
7. Stal Kraśnik	17	25	30-23
8. KSZO	17	24	27-22
9. Avia Świdnik	17	22	20-21
10. Wisła Sand.	17	21	19-26
11. Chełmianka	17	21	23-25
12. Wólczanka	17	21	24-18
13. Wiślanie	17	18	23-36
14. Sokół	17	18	27-30
15. Czarni	17	16	19-30
16. Podlasie	17	13	16-36
17. Spartakus	17	13	13-29
17. Soła	17	12	16-35

W Centralnej Lidze Juniorów

Zremisowali z Legią!

W wyjazdowym meczu 16. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-18 Motor Lublin zremisował 2:2 z Legią Warszawa. Obie bramki dla lubelskiej drużyny zdobył z karnych Kamil Kumoch.

– Cieszymy się ze zdobytego punktu, bo remis na boisku Legii Warszawa, to zawsze dobry wynik, tym bardziej, że dwa razy przegrywaliśmy w tym spotkaniu – mówi **Tomasz Jasik**, trener Motoru. - Trzeba być zadowolonym, mimo, że mieliśmy więcej czystych sytuacji niż Legia. Wiadomo, że to oni więcej utrzymywali się przy piłce, oni kreowali grę, mieli większą inicjatywę w ofensywie, ale takie też było nasze założenie, żeby oddać pole Legii i szukać sobie sytuacji do szybkiego ataku oraz stałych fragmentów. To nam się udało, natomiast brakowało wykończenia. Dobrze, że udało się zdobyć dwie bramki z karnych – dodaje.

LEGIA WARSZAWA – MOTOR LUBLIN 2:2 (0:0)

Motor: Łakota – Gontarz (60 Zdunek), Zbiciak, Futrzyński, Krasniewski, Kołoczek, Kłos (75 Rybak), Kumoch, Pęcak (70 Kopyciński), Celmer (46 Drozd), D'Apollonio
Bramki: 1:0 Futrzyński 68 samob., 1:1 Kumoch 80 z karnego, 2:1 Zjawieński 84, 2:2 Kumoch 89 z karnego. **Żółte kartki dla Motoru:** Rybak, Kołoczek, Krasniewski.

Pozostałe mecze 16. kolejki: Jagiellonia Białystok - Lech Poznań **3:2** * Zagłębie Lubin - Wisła Kraków **3:4** * Arka Gdynia - Escola Varsovia Warszawa **3:2** * Ruch Chorzów - Górnik Zabrze **1:0** * GKS Bełchatów - Korona Kielce **0:2** * Elana Toruń - Pogoń Szczecin **1:1** * Cracovia - Śląsk Wrocław **0:3**

1. Korona	15	35	33-14
2. Zagłębie	16	32	32-19
3. Pogoń Szczecin	16	29	35-21
4. Legia Warszawa	16	29	30-17
5. Śląsk Wrocław	16	28	44-35
6. Lech Poznań	16	24	34-25
7. Wisła Kraków	16	24	19-15
8. Varsovia	16	22	32-33
9. Arka	16	21	25-28
10. Jagiellonia	16	21	28-32
11. Cracovia	16	20	30-33
12. Górnik Zabrze	15	17	23-27
13. Motor Lublin	16	16	17-26
14. Ruch Chorzów	16	13	24-42
15. GKS Bełchatów	16	12	12-36
16. Elana	16	11	16-31

W następnej kolejce - 24 listopada: Pogoń - Motor (11:00).

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Jesienna Liga Orlikowa Ogniska TKKF Omega dobiegła końca

Cóż to był za finisz!

FC Kumple obronili tytuł mistrzowskim w Jesiennej Lidze Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega! Takich jednak emocji, jakie towarzyszyły zawodnikom na finiszu tegorocznych rozgrywek, nie wymyśliłby chyba nawet sam mistrz horroru Alfred Hitchcock.

Po trzech miesiącach zmaganiach dopiero ostatni mecz w rozgrywkach decydował o kolejności na podium! Szanse na końcowy sukces miały aż trzy zespoły, przy czym CWKS L-OT musiał liczyć na remis w potyczce rywali w walce o zło: broniącego tytułu FC Kumple i zajmującej trzecie miejsce ekipy AleTaxi.

Po pierwszej połowie ostatniego meczu 4:1 prowadzili tak-sówkarze i to oni trzymali puchar za wygranie ligi! W drugiej części Kumple zagrali jednak koncertowo i wygrali spotkanie 6:5, ostatecznie awansując na pierwsze miejsce i broniąc tym samym trofeum wywalczonego przed rokiem.

– To było wielkie widowisko. Takie mecze zdarzają się w historii tylko raz – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, organizator piłkarskich rozgrywek, które rozpoczęły się na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie 20 września.

Za pośrednictwem „Nowego Tygodnia”, patrona medialnego rozgrywek, Ognisko TKKF Omega dziękuję za wsparcie **Piotrowi Sakowi** (Olimp Trofea), dyrektor SP nr 52 **Małgorzacie Stacharskiej**, NSZZ „Solidarność”, IPN Oddział Lublin, MW Sport (**Markowi i Łukaszowi Wójcikom**) oraz Urzędowi Miasta.



FC Kumple, choć w decydującym o pierwszym miejscu meczu z AleTaxi przegrywali 1:4, zdołali podnieść się z kolan. Po przerwie strzelili aż pięć goli, tracąc jeszcze tylko jednego, a po zakończeniu spotkania odebrali medale oraz okazali puchar za zajęcie pierwszego miejsca

W LICZBACH

- 12 uczestniczących zespołów
- 96 rozegranych spotkań
- 532 strzelone bramki

ALETAXI – FC KUMPLE 5:6
Bramki: Adrian Prażmo 5 – Piotr Ślepowroński Junior 2, Patryk Ślepowroński, Bartłomiej Ślepowroński, Łukasz Ożga, Dariusz Sulenta.

TABELA KOŃCOWA

o 1-6 miejsca		
1. FC Kumple	38	85-29
2. CWKS L-OT	37	73-39
3. AleTaxi	34	89-46
4. Dalimex	27	42-44
5. KS Tęcza	25	44-33
6. Diagnostyka	22	46-45
o miejsca 7-12		
7. Hanesco	28	33-43
8. Ball Lublin	19	47-53
9. Spizarnia	18	25-53
10. Policz SE	13	43-50
11. Magia	9	25-51
12. Omega	8	37-78

NAJLEPSI STRZELCY
38 goli – Adrian Prażmo (AleTaxi)
37 – Kamil Witkowski (CWKS L-OT)
25 – Mirosław Budzyński (Ball)
24 – Paweł Bugała (FC Kumple)
21 – Artur Harasim (KS Tęcza)

NAJLEPSI



zawodnik
Kamil Witkowski
(CWKS L-OT)



strzelec
Adrian Prażmo (AleTaxi) – 38 bramek



bramkarz
Mirosław Sitarz
(FC Kumple)

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

W turnieju halowej piłki nożnej o Puchar Dyrektora ZSTK z okazji 100. lecia odzyskania przez Polskę niepodległości



W rywalizacji szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła SP nr 40 (z lewej), a drugie SP nr 30 (z prawej)



W hali sportowej Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych w Lublinie odbył się turniej halowej piłki nożnej o puchar dyrektora. W zawodach, organizowanych z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, rywalizowali uczniowie z zaprzyjaźnionych szkół podstawowych i byłych gimnazjów.



Puchary i dyplomy wręczali: Anna Wawruch-Lis, dyrektor Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych oraz Paweł Śnitko, organizator turnieju

W grupie młodszej wygrała drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 40, w grupie starszej najlepszy okazali się reprezentanci „15”.

Warto odnotować, że w przerwach pomiędzy spotkaniami każdy z zespołów mógł zapoznać się z zasadami udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej pod czujnym okiem ratownika medycznego z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego.



W rywalizacji starszych klas (gimnazjalnych) pierwsze miejsce zajęło SP nr 15 (z lewej), a drugie SP nr 33 (z prawej)



Kapita Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych, gospodarze turnieju



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA 34: Turniej Piłki Nożnej z okazji 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości

Studenci z Białorusi i Ukrainy świętowali razem z nami

Zespół Dalimex wygrał 34. Turniej Piłki Nożnej z okazji 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości, organizowany przez Ognisko TKKF Omega. W finale okazał się lepszy od Patriotów, wygrywając 3:2 serię rzutów karnych.

W turnieju, rozgrywanym na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie, udział wzięło sześć zespołów. – Wśród uczestniczących ekip była drużyna złożona ze studentów z Białorusi i Ukrainy. Przyjęła nazwę Legiony. To wydarzenie bez precedensu. Można powiedzieć, że na boisku Szkoły Podstawowej nr 52 w Lublinie napisaliśmy nową historię minionych dni – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, który już po raz 34. zorganizował turniej z okazji Święta Niepodległości. – I jeszcze jedno o naszym turnieju muszę dodać. Gdy dzwony w tutejszym kościele wybiły godzinę 12.00 wszyscy uczestnicy zawodów zebrał się na środku boiska. Stali z nami chłopcy z Białorusi i Ukrainy, wszyscy z wielkim szacunkiem odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. Na takie chwile warto czekać całe życie – dodaje prezes Furman.

Zespoły najpierw rywalizowały w grupach. W gr. A po remisie 0:0 z Patriotami i wygranej 4:0 z FC Team najlepszy był Dalimex.



Zwycięski zespół, Dalimex (Paweł Plak, Hubert Zaborek, Grzegorz Wilk, Robert Świć, Dawid Jabłoński, Piotr Sawicki i trener Marcin Pietraszek) po zwycięstwie do pamiątkowego zdjęcia z dyrektorem SP nr 52 Małgorzatą Stacharską oraz Zbigniewem Furmanem, prezesem Ogniska TKKF Omega, pomysłodawcą i organizatorem turnieju

Drugie miejsce zajęli Patrioci, zwyciężając w decydującym spotkaniu FC Team 3:2.

W gr. B pierwsze miejsce zajęły Legiony, które pokonały Wolną Omeę 3:1 i zremisowały z Osadą 1:1.

Druga lokata, po wygranej nad Osadą 4:3 przypadła Wolnej Omedze.

W półfinałach Dalimex pokonał 3:0 Osadę, a Patrioci 2:1 Legiony.

WYNIKI

o 1. miejsce
Dalimex – Patrioci (pracownicy Spizarni i Ball Lublin) **0:0 karne 3:2**
o 3. miejsce
Omega – Legiony **2:3**

NAJLEPSI

zawodnik: Paweł „Pazdan” Domonik (Patrioci)
strzelec: Piotr Sawicki (Dalimex) – 4 bramki.
bramkarz: Paweł Plak (Dalimex)

34. Turniej Piłki Nożnej z okazji 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości wsparli:

- * NSZZ „Solidarność” – Region Środkowo Wschodni
 - * IPN Oddział Lublin
 - * Hurtownia Olimp Trofea
 - * MW Sport
 - * Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Lublinie.
- Patronat medialny nad zawodami sprawował „Nowy Tydzień w Lublinie”.

BAS

W II lidze siatkarek

Wygrana była na wyciągnięcie ręki

Szóstą porażkę w rozgrywkach, a trzecią z rzędu zanotowały siatkarki drugoligowego LUK AZS UMCS Lublin. Podopieczne trenera Jacka Rutkowskiego uległy po tie-breaku Sokołowi Radzionków.

Akademiczki przegrały sobotnie spotkanie na własne życzenie. W decydującym, piątym secie LUK AZS UMCS prowadził już 8:4! Po przerwie sytuacja zmieniła się jednak diametralnie. Zespół gości wygrał dziesięć piłek z rzędu (8:14)!

- Przeciwnik wysoko zawiesił nam poprzeczkę. Graliśmy tak, jak nam pozwolił. Na początku rywalki nie pokazały się z najlepszej strony. Potem jednak świetnie broniły. Nam też brakowało skuteczności w ataku. Zawsze mieliśmy dobre przyjęcie, a dziś było słabe. Nie wiem, co się z nim stało. Generalnie linię obrony trzyma libero. Nasza pierwsza **Paulina Kłus** jest niestety od trzech tygodni chora. Dzisiaj jej zatem z nami nie było – powiedział po meczu **Jack Rutkowski**, trener LUK AZS UMCS.

LUK AZS UMCS LUBLIN – SOKÓŁ RADZIONKÓW 2:3 (25:20, 18:25, 25:19, 21:25, 11:15)
LUK AZS UMCS: Zielińska, Chruściel, Krzysiak, Wawerska, Gieroba, Konop, Obszyńska, Pawlik, Nejkauf, Karpiuk, Urbańska, Bogdańska, Kępka.

Pozostałe mecze 8. kolejki: SMS PZPS II Szczyrk - Maraton Krzeszowice **3:0 (25:22, 25:12, 25:12)** * San-Pajda Jarosław - Halemba Ruda Śląska **3:0 (25:8, 25:18, 25:7)** * Tomasovia – Pogoń Proszowice **3:0 (25:21, 25:13, 25:17)** * Marba Sędziszów Małopolski - Silesia Volley Mysłowice **0:3 (18:25, 19:25, 24:26).**

1. MKS San-Pajda	8	24	24-2
2. SMS PZPS II	8	19	21-7
3. Tomasovia	8	19	21-8
4. Halemba	8	15	18-13
5. Mysłowice	8	14	18-14
6. Maraton	8	8	12-19
7. LUK AZS	8	7	11-19
8. Sokół	8	6	9-20
9. Marba	8	4	6-22
10. Pogoń	8	4	7-23

W następnej kolejce – 24 listopada: Pogoń – LUK AZS UMCS.

W II lidze siatkarzy

Politechnika liderem!

Siatkarze LUK Politechniki Lublin wykorzystali pauzę świdnickiej Avii w rozgrywkach II ligi i w sobotę, po zwycięstwie 3:0 u siebie z KKS Kozienice, awansowali na pierwsze miejsce w tabeli, spychając na drugą pozycję ekipę ze Świdnika.

Mecz z KKS Kozienice były z tych bez historii. Politechnika rozbiła rywali w pył. Pierwszego seta lublinianie wygrali do 10 (!), kolejne do 15 i 16.

Jak długo LUK Politechnika pozostanie liderem? Najprawdopodobniej tylko do najbliższego weekendu. Tym razem to lublinianie będą pauzować, a świdniczanie wybiorą się do Rzeszowa na mecz z AKS V LO.

LUK POLITECHNIKA LUBLIN - KKS KOZIENICE 3:0 (25:10, 25:15, 25:16)
LUK Politechnika: Błądziński, Durski, Kusior, Pałka, Goss, Szaniawski, Cabaj (!) oraz Toborek, Stasiak.

Pozostałe mecze 8. kolejki: Karpaty PWSZ Krosno Glass - AKS V LO Rzeszów **3:0 (25:18, 27:25, 25:15)** * Neobus Niebylec - Błękitni Ropczyce **3:1 (25:11, 17:25, 25:16, 25:16)** * pauzowały: PZL Sędziszów Młp. i Avia Świdnik.

1. LUK Politechnika	7	18	18-3
2. Avia Świdnik	6	17	18-4
3. Karpaty	7	12	14-10
4. KKS Kozienice	6	10	12-12
5. Neobus	6	9	10-10
6. AKS V LO	6	4	7-16
7. Błękitni	6	4	6-16
8. PZL Sędziszów	6	1	4-1

W następnej kolejce - 24 listopada: AKS V LO - Avia, LUK Politechnika pauzuje.

Faza grupowa Pucharu EHF nie dla mistrzyń Polski. MKS Perła nieznacznie przegrała rewanżowe spotkanie 3. rundy z E.S. Besancon

Francuzki jednak za mocne

Szczypiornistki MKS Perła Lublin nie zagrają w fazie grupowej Pucharu EHF. Po remisie 22:22 w pierwszym meczu III rundy kwalifikacji, rozegranym przed tygodniem na Globusie, podopieczne trenera Roberta Lisa uległy nieznacznie w sobotnim rewanżu na wyjeździe francuskiemu E.S. Besancon 28:31.

Losy rewanżowego meczu i awansu rozstrzygnęły się na początku drugiej połowy. Po zmianie stron, zespół z Francji szybko odskoczył lubliniankom i choć podopieczne **Roberta Lisa** były w stanie dogonić przeciwniczki prowadzące różnicą nawet czterech trafień, to niestety musiały przelknąć gorzyc porażki.

Mimo walecznej postawy mistrzyń Polski, miejscowe przeprowadzały zabójcze kontry. W dodatku świetnie między słupkami francuskiej bramki spisywała się w końcówce **Zeljana Stojak**.



Po remisie 22:22 w pierwszym meczu, rozegranym w hali na Globusie większe szanse na awans do fazy grupowej Pucharu EHF miał E.S. Besancon. Francuzki nie zmarnowały okazji

Azoty o krok od awansu

O ile szczypiornistkom MKS Perła Lublin nie udało się awansować do fazy grupowej Pucharu EHF, to na dobrej drodze do zrealizowania tego celu są zawodnicy Azotów Puławy!

Puławianie wygrali pierwszy mecz 3. rundy z islandzkim Selfoss 33:26.

E.S. BESANCON FEMININ - MKS PERŁA LUBLIN 31:28 (16:14)
Besancon: Frank, Stojak - Bouquet 8, Kolczynski 6, Burlet 5, Kouyate 2, Dupuis 2, Rajnohova 2, Frecon 2, Nunez Nistal 1, Robert 1, Faure 1, Toure 1, Granier, Leveque, Kieffer
MKS Perła: Bešen, Gawlik - Achruk 6, Łabuda 5, Rosiak 5, Gega 4, Moldrup 2, Nocuń 2, Szarawaga 1, Matuszczyk 1, Nestsiaruk 1, Urtnowska 1, Kowalska
Kary: E.S. Besancon - 8 minut (Nunez Nistal, Boquet, Leveque, Kolczynski - po 2), MKS Perła - 8 (Urtnowska - 4; Gega, Kowalska - po 2). **Sędziowali:** Michail Mertinian i Evangelos Syrepisios (Grecja)

Trzecie zwycięstwo koszykarzy TBV Start

Czerwono-czarni bezlitośni dla akademików z Koszalina

Koszykarze TBV Start wygrali trzeci mecz w obecnym sezonie w Energa Basket Lidze, a drugi przed własną publicznością. W piątkowy wieczór „czerwono-czarni” bez problemów w spotkaniu 7. kolejki uporali się z akademikami z Koszalina.

Goście prowadzili tylko raz. W 2. minucie po celnym lay-up **Aleksandra Radulovića**.

Potem **Kacper Borowski** przymierzył za 2 oraz z rzutów wolnych, za trzy trafił **Mateusz Dziemba**, który jak się później okazało był najlepszym strzelcem gospodarzy w starciu z drużyną z Koszalina i po 2,5 minuty TBV Start prowadził **7:2**.

Przewaga lublinian rosła z każdą kolejną akcją. Po niesamowitej serii 14:0 na początku drugiej kwarty zespół trenera **Dawida Dedka** wygrywał już **40:13**.



Startowcy w piątkowym meczu zdecydowanie wygrali walkę na tablicach

W trzeciej kwarcie TBV Start nie był już wprawdzie tak skuteczny jak wcześniej, a AZS zbliżył się nawet na 15 punktów. Na więcej lublinianie nie pozwolili.

Czwartą kwartę gospodarze rozpoczęli od serii 8:0, a to oznaczało, że całkowicie kontrolowali sytuację.

Ostatecznie zasłużenie zwyciężyli AZS Koszalin 81:59.

W STATYSTYCE		
TBV Start		AZS
81	punkty	59
19	ze strat	2
28	w pomalowanym	24
6	drugiej szansy	4
16	z szybkiego ataku	12
31	z ławki	17
42	zbiórk	35
16	z. atak	14
26	z. obrona	21
8	straty	16

Najlepszym strzelcem gospodarzy - rzucił 13 punktów – był **Mateusz Dziemba**.

Dwa punkty mniej i 10 zbiórek zdobył **Kacper Borowski**.

W zespole gości na wyróżnienie zasłużył **Marko Tejić**, który zanotował 19 punktów oraz 13 zbiórek.

MAG

Rugby

Dostali lanie na Arenie Lublin

W trzecim meczu sezonu 2018/19 Rugby Europe Trophy reprezentacja Polski uległa w sobotę w Lublinie Holandii aż 0:49.

Kolejne spotkanie w Rugby Europe Trophy “biało-czerwoni” rozegrają 16 lutego, na wyjeździe zmierzymy się z reprezentacją Portugalii, obrońcą tytułu mistrzowskiego.

Superliga PGNiG Kobiet

Ważne zwycięstwo

Zanim szczypiornistki MKS Perła udały się w czwartek do Francji, na pucharowe spotkanie III rundy kwalifikacji Pucharu EHF z E.S. Besancon, w środę, w ostatnim spotkaniu I rundy sezonu zasadniczego 2018/19 PGNiG Superligi kobiet zmierzyły się w Szczecinie z Pogonią. Lublinianki wygrały 26:19.

Środowe spotkanie miało swoją dramaturgię. Początek zdecydowanie należał do MKS, który po kwadransie prowadził 7:3. Niestety, w kolejnych fragmentach pierwszej połowy do głosu coraz bardziej dochodziły rywalki, a w grze lublinianek pojawiało się sporo błędów. Do przerwy to miejscowe były górą (11:9).

Na początku drugiej połowy mistrzyne szybko odrobiły straty. W 42. minucie „perełki” miały już pięć trafień na swoim koncie więcej od szczecinianek..

MKS Perła ostatecznie wygrał 26:19 i 1. rundę zakończył na trzecim miejscu ze stratą czterech punktów do lidera, Zagłębia Lubin.

Teraz w rozgrywkach ligowych aż do początku stycznia potrwa przerwa, spowodowana udziałem naszej kadry w finałach Mistrzostw Europy, które od 28 listopada do 16 grudnia odbędą się we Francji.

POGOŃ SZCZECIN - MKS PERŁA LUBLIN 19:26 (11:9)
Pogoń: Pruenster, Krupa - Blazević 5, Cebula 4, Kochaniak 3, Zawistowska 2, Płomińska 1, Bozović 1, Dezić 1, Agbaba 1, Wołoszyk 1, Szynkaruk, Urbańska, Janas, Del Balzo, Nosek
MKS Perła: Gawlik, Bešen - Łabuda 5, Gega 5, Matuszczyk 4, Achruk 3, Rosiak 3, Kowalska 2, Nocuń 3, Nestsiaruk 1, Urtnowska, Moldrup, Szarawaga
Kary: Pogoń - 10 minut, MKS Perła – 8.
Sędziowali: Łukasz Kamrowski (Cedry Wielkie) i Piotr Wojdyr (Gdańsk).

Pozostałe mecze 11. kolejki Superligi PGNiG Kobiet: Metraco Zagłębie Lubin - Korona Handball Kielce **31:18 (17:9)** * KPR Jelenia Góra - KPR Gminy Kobierzycze **26:36 (12:16)** * Start Elbląg - Energa AZS Koszalin **26:27 (17:15)** * Ruch Chorzów - UKS PCM Kościerzyna **29:26 (12:13)** * pauzowała Piotrcovia Piotrków Tryb.

1. Zagłębie	10	27	300-207
2. Energa AZS	10	25	301-240
3. MKS Perła	10	23	292-209
4. Kobierzycze	10	21	284-250
5. Pogoń	10	19	281-248
6. Start Elbląg	10	14	242-249
7. Korona	10	12	263-291
8. Jelenia Góra	10	9	247-294
9. Piotrcovia	10	9	241-288
10. Ruch	10	6	218-284
11. Kościerzyna	10	0	244-353

W następnej kolejce - 7 stycznia 2019: MKS Perła pauzuje (Arka Gdynia wycofała się z rozgrywkek).

ENERGA BASKET LIGA

7. kolejka: TBV Start Lublin – AZS Koszalin **81:59** * Rosa Radom - Anwil Włocławek **68:81** * Spójnia Stargard - Legia Warszawa **72:94** * Trefl Sopot - MKS Dąbrowa Górnicza **70:80** * Miasto Szkła Krosno - Polski Cukier Toruń **70:95** * BM Slam Stal Ostrów Wlkp. - Polpharma Starogard Gd. **101:79** * niedzielny mecz: Arka Gdynia - GTK Gliwice zakończył się po zamknięciu tego wydania * Stelmet Enea BC Zielona Góra - King Szczecin przełożony na 12 grudnia.

1. Stal Ostrów	7	13	638-519
2. Stelmet	7	13	659-561
3. Polski Cukier	7	13	581-484
4. Legia	7	12	547-514
5. Polpharma	7	12	650-618
6. MKS Dąbrowa	8	12	684-661
7. Anwil	7	11	595-566
8. King Szczecin	6	10	504-444
9. Arka Gdynia	6	10	531-512
10. TBV Start	7	10	539-558
11. Spójnia	7	9	508-589
12. Rosa Radom	7	9	493-588
13. Trefl Sopot	7	8	536-570
14. GTK Gliwice	6	8	479-533
15. Miasto Szkła	7	8	503-622
16. AZS Koszalin	7	7	511-619

W następnej kolejce - 24 listopada: TBV Start - BM Slam Stal Ostrów Wlkp. (19:00)

Wspomnienia Lucjana Piątka spisane na maszynie cz. 2

Jak zdobyłem „szklaną górę” – Kasprowy Wierch

W miniony wtorek na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie rodzina, przyjaciele, koledzy i znajomi pożegnali doktora Lucjana Piątka, nestora lubelskiego sportu. Przez ponad 70 lat związany był z AZS Lublin, w którym uprawiał lekkoatletykę, piłkę nożną i narciarstwo. W tych dyscyplinach był również znakomitym sędzią oraz oddanym działaczem. Przed tygodniem na łamach „Nowego Tygodnia” zaprezentowaliśmy pierwszą część wspomnień spisanych przez Lucjana Piątka na maszynie przed 10 laty o czasach II wojny światowej i działalności w lekkiej atletyce. Dzisiaj o narciarstwie, o tym, jak dr Piątek zdobywał „szklaną górę” – Kasprowy Wierch, a także o początkach skoczni narciarskiej na... Wieniawie.

W 1950 roku w powojennym narciarstwie konieczne było, aby powstała skocznia w Lublinie, by był szkoleniowiec. W tym celu z grona czynnych narciarzy w Lublinie nikt nie chciał jechać na odpowiednie szkolenie, by w pierwszej części uzyskać stopień pomocnika instruktora, a w drugiej instruktora. Na zasadzie negatywnej selekcji złożyłem podanie w 1951 r. do Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie. Spełniłem warunki przyjęcia, gdyż kwalifikowano byłych zawodników zajmujących miejsca od 1. do 30. na zawodach szczebla centralnego co najmniej dwa razy.

Spełniłem oba warunki, gdyż w marcu 1947 r. zająłem czwarte miejsce w I Akademickich Mistrzostwach Polski w konkurencjach klasycznych w Karpaczu. Ciekawostką było, że dopiero organizator nieposiadający żadnej dokumentacji zwrócił się do mnie za pośrednictwem poczty pantoflowej o jej przesłanie, co na zjeździe AZS w 1993 roku w Warszawie uczyniłem. Spełniałem też ten wymóg w biegu indywidualnym na 15 kilometrów. W innych zawodach organizowanych przez Centralną Radę Związków Zawodowych w Szklarskiej Porębie na 18 km w 1951 roku również uzyskałem kwalifikującą mnie pozycję. Startowałem jako zawodnik Budowlanych Lublin, gdyż w wyniku reorganizacji AZS w Akademickie Zrzeszenie Sportowe urzędnicy, a nie działacze, nie chcieli słyszeć o sporcie na szczeblu centralnym. Ciekawostką było, że trasa była tzw. norweska, bo start i meta były w okolicy zamku Czocho, a różnica poziomów (HD) wynosiła 577 metrów, a końcówka biegu to zjazd ze szczytu, gdzie później zrobiono wyciąg. Niedługo potem normę tą zmniejszono do 200 metrów i obowiązuje ona do dziś.

Dostałem powołanie w styczniu do stawienia się na Halę Gąsienicową do schroniska tzw. Murowańca. Teren był mi znany, gdyż już przed wojną jako uczeń szkoły średniej kolejką na Kasprowy Wierch dojechałem z wycieczką szkolną, a ponadto na przełomie grudnia 1946 i stycznia 1947 uczestniczyłem w pierwszym obozie szkoleniowym zorganizowanym przez AZS Lublin z zakwaterowaniem na dalekim wtedy od centrum ośrodka na Broniku.

Z Lublina do Zakopanego przyjechałem pociągami około południa. Stąd PKS-em należało dojechać około 4 km do kolejki na Kasprowy. Odstałem swoje w kolejkę po bilet do górnej stacji. Na górze była zamieć

śnieżna i zrobiło się ciemno, wobec tego narty i plecak zostawiłem w przechowalni i w śniegu po pas, trzymając się grubej liny, szedłem po ciemku do schroniska. Był to spory budynek murowany z wysokim podpiwniczeniem na urządzenia gospodarcze, parterem na stołówkę i pomieszczenia administracji oraz pierwszym i drugim piętrem z pokojami dla turystów. Drewnianą nadbudówkę trzeciego piętra stanowiło pomieszczenie 20x10 metrów o kształcie trumny, stąd nazwa trumniak, z jednym małym oknem o pojedynczych szybach i dwóch żarówkach, tak że zawsze panował tu półmrok, a za to mocno wiało.

Z jednej strony tego pomieszczenia stały gęsto ustawione obok siebie parterowe łóżka szpitalne, a z drugiej strony leżały materace plus coś jak derka końska przypominająca koce. Na ścianie nad materacem była numeracja. Portier obudził śpiącego tam turystę, jego miejsce zająłem ja. Zmęczony usnąłem, bo o świcie musiałem wejść z powrotem na górna stację kolejki po plecak i narty, by o godzinie 9 stawić się na zajęcia przed schroniskiem.

Jako ciekawostkę dodam, że niedługo potem trumniak spalił się i już go nie odbudowano.

Kiedy wyszedłem ze schroniska, oczom ukazała się szklana góra, gdyż po zawiei wiatr zmiótł całkowicie śnieg. Nie mając innego wyjścia, odgrzebałem wystającą miejscami linę, zarzuciłem ją na lód i wdrapałem się powoli po tym lodzie, gdyż warstwa śniegu z boku była wyższa niż mój wzrost i całkowicie bym w niej utonął. Na górze byli już turyści i narciarze, mocno mnie dopingując, a niektórzy robiąc zdjęcia. Po zapięciu nart schodkowałem na nich do schroniska stawiając się na czas.

Po dwóch latach pracy szkoleniowej już jako pomocnik instruktora WKS Lublinianka w 1953 r. dostałem się na kurs instruktorów zorganizowany w Dolinie Chocholowskiej w czteroosobowym luksusowym pokoju, tuż przy granicy polsko-czechosłowackiej, uzyskując stopień instruktora oraz legitymację i odznakę nr 49.

(...) W czasie swojego długiego żywota przeszedłem wszystkie szczeble w narciarstwie – od nauki jazdy we własnym zakresie koło domu i skakania w głębokim jarze za miastem z ostrego rozbiegu na zrobionym ze śniegu progu i skoków na płaski teren na 8 do 10 m do godności Delegata Technicznego na 13 imprezach centralnych w Zakopanym, Wiśle, Szczyrku, Ustrzykach



Rodzina, przyjaciele, koledzy i znajomi pożegnali śp. dr. Lucjana Piątka we wtorek na cmentarzu przy ul. Lipowej.



Narciarstwo obok lekkiej atletyki i piłki nożnej były wielką miłością Lucjana Piątka. Na zdjęciu z lewej lublinianin w Zakopanem, w lutym 1959 roku. Z prawej podczas zawodów w skokach narciarskich rozegranych pół wieku później na Krokiewce na lubelskim Węglinie, których był sędzią głównym



Dolnych i zawodach międzynarodowych Pucharu Beskidów.

Znam biegle niemiecki i angielski – stąd to wyróżnienie. Dzięki znajomości tych dwóch języków zdałem egzamin w 1945 r. w Lublinie na medycynę, gdyż z godzinnego wykładu profesora Tadeusza Kielanowskiego trzeba było napisać streszczenie w znanych sobie językach.

(...)

Skocznia na Wieniawie

Od 1948 r. rozgrywano tzw. „Puchar Nizin” dla narciarzy z terenów od Podkarpacia do Bałtyku. Reprezentację miasta wyłoniono na szczeblu zawodów organizowanych przez Wydział Kultury Fizycznej Lublina. Zawody odbyły się w Starym Gaju.

I tak było co roku do 1952 r. nasi narciarze odnosili spore sukcesy, rywalizując z

Olsztynem, przywoząc dyplomy i nagrody za czołowe miejsca. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby dwóch z nich: Stanisław Bandura i Józef Prokop, już doświadczeni narciarze z innych terenów mieli gdzie w Lublinie trenować jako skoczkowie. Do tego potrzebna była jeszcze skocznia i instruktor. Agitowałem mogących uzyskać na zawodach centralnych drugą klasę sportową zdobytą w ciągu trzech lat szkoleniowców, nikt nie spełniał tego warunku.

Na zasadzie selekcji negatywnej pojechałem sam w 1949 roku na Mistrzostwa Centralnej Rady Związków Zawodowych do Szklarskiej Poręby, gdzie w biegu na 18 km uzyskałem 107 procent czasu zwycięzcy. O skocznię było trudniej.

Na jesieni 1949 r. w czynie społecznym – po rozebraniu zielonego baraku na skrzyżowaniu ulic Króla Leszczyńskiego i Długosza – zaczęło się wywożenie ziemi w kierunku odległej o około 250 m Czechówki. Zaczęliśmy od zbierania ziemniaków i noszenia ich koszykami w okolicie dzisiejszego pawilonu, skąd zabierał je wozem konnym właściciel. Pracowaliśmy jako grupa działaczy społecznych z dyrektorem Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej Józefem Burbelką i pułkownikiem Salomonem na czele. Zrobiłem parę zdjęć na pamiątkę.

Pracowaliśmy trzy dni po pracy zasadniczej, potem przychodziły inne zespoły. Pagórek przy ulicy Leszczyńskiego tworzył z budynkiem przy pólśanatorium i późniejszym terenem kina Kosmos możliwości ułożenia szyn i wagonika wywrotki z niezawodnym drgiem jako hamulec w miejscach i na wysokości palików kierunkowych.

W ciągu dwóch lat powstała płyta na boisko do piłki nożnej, trybuna na 12 tysięcy widzów, 400-metrowa bieżnia czterotorowa ziemno-żużlowa i sześciotorowa na prostej, stanął spory budynek biurowy, duża sala na pierwszym piętrze z wysokimi oknami po całej południowej stronie tej sali. Całość dzierżawiła WKS Lublinianka, gdzie poprzednio działała przy Domu Żołnierza oraz ja – od wiosny 1949 roku jako sekretarz LOZLA do 1951, kiedy przeniesiliśmy się do sporego budynku przy bocznej Szopena. (...) Stadion na Wieniawie oddano do użytku w 1951 roku, ale wkrótce ziemia się uleżała, było 20 cm różnicy na płycie do piłki nożnej i 19 cm między bieżnią od strony parku i od strony Czechówki. Zawodów lekkoatletycznych nie można było odbywać, zlikwidowano sekcję l.a. bieżnia zarosła trawą. **CDN**

UCI Urban Cycling World Championship

Karol Serwin po raz kolejny potwierdził przynależność do światowej czołówki

Świdniczanin Karol Serwin, 15-krotny mistrz Polski w cyklo-trialu, zajął 17. miejsce w kategorii Elity 20 w rozgrywanych w chińskim Chengdu Mistrzostwach Świata Rowerowych Sportów Miejskich, czyli UCI Urban Cycling World Championship.

– Jestem bardzo zadowolony ze swojego wyniku, w dalszym ciągu trenuję i rozwijam swoje umiejętności, a to bardzo cieszy – komentuje swój występ zawodnik KM Champion Świdnik. – Ja znajduję czas na trening gdzieś pomiędzy pracą. Nie mam już możliwości poświęcania treningom tak wiele czasu, bo trzeba jakoś żyć, mieć cele w pracy i się rozwijać. Cały czas sprawia mi to bar-

dzo dużą przyjemność ale o powrót do pierwszej 10 będzie bardzo, bardzo ciężko. Wiem, jak ciężki był to dla mnie rok, ale udało się mądrze i w zdrowiu zrobić przyzwoity wynik – dodaje K. Serwin.

Ważnym faktem jest natomiast sukces na MŚ świdniczanina jako trenera. Jego podopieczny z Austrii – **Thomas Pechhacker** – został nowym mistrzem świata, a drugi zawodnik – **Samuel Hlavaty** ze Słowacji, ukończył zawody na piątym miejscu. – Z Thomasem współpracuję od 3 lat, i bez dwóch zdań naszym celem było mistrzostwo. Ten sezon układał się dla niego dobrze, aczkolwiek cały czas czegoś brakowało, popracowaliśmy trochę więcej nad głową i udało się. Jestem bardzo szczęśliwy

z tego powodu, częściowo Thomas spełnił moje ambicje jako zawodnika, ale także ja się spełniłem jako trener, co jest bardzo ważne w kontekście mojej przyszłości. Samuel natomiast zaskoczył, znam jego poziom spor-



towy, jest bardzo wysoki, wreszcie uwierzył w swoje możliwości – kończy **Karol Serwin**.

Wyjazd do Chin naszego zawodnika był

możliwy dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego oraz Powiatu Świdnickiego. Karol Serwin śle serdeczne podziękowania również dla stałych swoich sponsorów: Gminy Miejskiej Świdnik, Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaszkach, Fir-

my Robert Kasprzak, Under Armour, Echo Bikes, Energy Pharm, Grip Grab, Crossfit R99, Sparta Gym Siłownia Świdnik oraz Fitness Klub Zdrofit.



Marszałek podziękował Wojewódzkiej Radzie Sportu

W czwartek odbyło się ostatnie w mijającej kadencji Zarządu Województwa Lubelskiego posiedzenie Wojewódzkiej Rady Sportu. Podczas spotkania wicemarszałek Krzysztof Grabczuk podziękował członkom Rady za współpracę i działanie na rzecz rozwoju lubelskiego sportu.

Wicemarszałek Grabczuk wraz z przedstawicielami Departamentu

Edukacji, Kultury i Sportu: dyrektor **Haliną Drozd** i zastępcą dyrektora **Markiem Sikorą**, uhonorował kilkunastu członków Rady Sportu, Pamiątkowym Medalem 100 lat Niepodległości Polski, m.in. prezesów lubelskich związków: **Zbigniewa Bartnika** (LZPN), **Marka Lembrycha** (LZKosz.), **Andrzeja Kitę** (LZKol.) i **Krzysztofa Iwańczuka** (Wojewódzki Związek Piłki Siatkowej). **BAS**



Wśród wyróżnionych przez wicemarszałka Krzysztofa Grabczuka Pamiątkowym Medalem 100 lat Niepodległości Polski był także Henryk Pidek, były prezes Miejskiego i Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego, zasiadający we władzach krajowych SZS

